



**Do wygrania
z „Kontaktami”:
telewizor**



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

Fak. 4277-o

KONTAKTY

24 (1023)

11 CZERWCA 2000

CENA 2 zł

KATARZYNA MAY

Darowizna

— Myślałam, że jak ziemię przekazać pod budowę kościoła, to będzie pożytek dla wielu ludzi. Zawsze ktoś przyjdzie, pomodli się, a przy okazji i za mnie zmówi zdrowaśkę. Dziś żyję w nędzy i czuję się całkowicie oszukana przez Kościół, a dokładnie przez księdza Janusza Tyszkę. Za darowiznę ksiądz postępował wobec mnie nieuczciwie, nie zapewniał mi opieki, dlatego zdecydowałam się odebrać swoją ziemię — wyznaje Marianna Przyborowska z Ostrołęki.

— To są oszczerstwa. Jesteśmy oskarżani o coś, co jest wbrew naszej naturze. Zaufanie zburzyli przeciwnicy budowy kościoła — wyjaśnia ksiądz Janusz Tyska.

Te ostre słowa padły w czasie trwania procesu w ostrołęckim Sądzie Okręgowym, jaki Marianna Przyborowska wytoczyła Kurii Diecezjalnej w Łomży o zwrot darowizny.

str. 12-13

Fot. Gabor Lőrinczy

I NAGRODA W KONKURSIE „POKONAĆ LOS”



str. 10

GABRIELA SZCZĘSNA

Tańczący ze strusiami

Wojtek i Kaśka mają ponad dwa metry wzrostu i ważą po około 130 kilogramów. Mimo to poruszają się z wielką gracją. Każdy dzień witają „tańcem”: kilka obrotów wokół własnej osi, potem rozprostowanie i krótka przebieżka. Wszystko zgodnie z naturą.

Wojtek i Kaśka, rodowici Afrykanie, z 4 młodszyimi strusiami, od roku mieszkają w Zarebach Skórkach w gminie Czyżew.

— Ludzie przyzwyczaili się już do naszej hodowli — mówi Wiesław Kaczyński. — I pomyśleć, że z początku codziennie zjeżdżało po trzydzieści osób. To była wielka sensacja i atrakcja na całą wieś z okolicą.

str. 9

Weekendy
za grosze!

simplus

AKTEL
TELECOM

29 zł
+ VAT

Gorąca promocja!

W Plus GSM wiele markowych telefonów po superatrakcyjnych cenach! Odwiedź nasze punkty sprzedaży i przekonaj się osobiście.

SALON SPRZEDAŻY w Łomży
Al. Legionów 2c, tel. 086/216-57-57
Przedstawiciel handlowy, tel. 0605 538-000

SALON SPRZEDAŻY w Białymstoku
SIENKIEWICZA 24, tel. 085/653-72-82
Legionowa 9/1 lok.33, tel.85/745-55-77
C.H. MARKO (przed kasami) tel. 65-39-445
Przedstawiciel handlowy, tel. 0601 36-86-56

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

Plus
GSM 900/1800

* Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana jest do pierwszego rachunku.
Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

www.aktel.plusgsm.pl

W sprzedaży także zestawy Simplus



Baranowski

Hotel „BARANOWSKI”
18-421 Piątka k. Łomży, ul. Stawiskowska 32 (przy trasie E-61)
tel. (086) 215 25 00, fax (086) 216 32 96
http://www.baranowski.pl, e-mail: office@baranowski.pl

NARESZCIE!!!
SALA BANKIETOWA
już jest otwarta i czeka na Ciebie
DANCING!!!

każdy piątek i niedziela
20.00 – 2.00

Wyluzuj się!
Zasługujesz na odrobinę luksusu
i porywającej zabawy!

Doskonała kuchnia, świetna zabawa,
zasłużony relaks!
Życzliwa,
szampańska atmosfera!

Profesjonalne
efekty świetlne i akustyka

Z BARANOWSKIM?
JAK NAJBARDZIEJ!
JESTEŚMY PO TO, BY PAŃSTWU
SŁUŻYĆ I PAŃSTWA BAWIĆ!

parking strzeżony dla samochodów osobowych



CZERWCOWE PROMOCJE DAEWOO



PHU POLMOZBYT Sp. z o.o.

18-400 Łomża, ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 218-49-48 lub 219-80-03



* OPROZC LANOSA 1.4.



* PROMOCJA NIE DOTYCZY MODELI Z AUTOMATYCZNĄ KLIMATYZACJĄ.

Dodatkowo proponujemy superatrakcyjny kredyt ze splatami rat zawieszonymi na pierwsze dwa miesiące.
Nie przegap okazji! ZAPRASZAMY

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com
tygodnik_kontakty@poczta.onet.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska, Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski,

Jerzy Swoński Felieton: Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Władza nie przestaje się klócić, przepychać stołkami, przed milionową publicznością z teatralnym zacięciem odstawiać dramatyczne pozy. Mniejsza, że śmiesz zamiast wzruszać, złości zamiast porwać za sobą. Gorzej, że swoim postępowaniem doprowadziła do groźnego społecznie odrodzenia się podziału na „my” (szarzy ludzie) i „oni” (jakaś tam władza). W dziwnym zapamiętaniu, prawie amoku samounicestwienia, dzień po dniu sama daje dowody, że kompletnie zapomniała, po co jest. A jest po to, żeby rozwiązywać sprawy wspólne obywateli. Na przykład, w razie kataklizmu. Takiego, jak tegoroczna susza.

W tak dramatycznej dla tysięcy mieszkańców województwa podlaskiego sytuacji, przyjechał do Lasek (gm. Zbójna) i Sztabina premier. Jak w jej rozwiązaniu pomaga obywatelom, którymi rządzi, wojewoda podlaski? Jakim obywatelom? Jaka dramatyczna sytuacja? Co to za sprawa w obliczu problemu wojewody, który brzmi: pokazać, kto tu rządzi. To piekielnie trudne zadanie, bo wykonywane przed publicznością pierwszego sortu! Gdy jednak poświęci się czas, wszystkie siły i umiejętności, zawsze jest nadzieja, że wyłoni się dobry pomysł. I się wyłonił! Wojewoda sprawiła, że marszałek województwa nie mógł dotrzeć do premiera samochodem, zatrzymany przez ochronę, jak pierwszy lepszy rzezimieszek. Zobaczył, kto tu rządzi. Przekonał się, jak pani wojewoda go nie lubi. Dowiedział się, że umie rozwiązywać najtrudniejsze problemy i żaden marszałek jej nie podskoczy.

Jeżeli nastaje czas posuchy na kompetentną, mądrą i odpowiedzialną władzę, susza na polach to rzeczywiście blaha sprawa.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Zapadł bardzo ważny dla gospodarki wyrok sądowy. Jeśli się utrzyma, zasady gospodarki rynkowej okażą się mitem

Ciepły wyrok

Przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku zapadł wyrok, którego znaczenie trudno przecenić. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Słoneczny Stok” ma zapłacić Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej ponad 1,1 mln złotych niedopłaty za dostarczone w ubiegłym roku ciepło. Oznacza to, że pięć białostockich spółdzielni powinno zwrócić miejskiemu monopolistom ponad 10 mln złotych. Ten wyrok jest nie tylko ciosem w spółdzielcze finanse, ale także nauczką dla tych, którzy zbyt poważnie potraktowali zasady gospodarki rynkowej.

W maju ubiegłego roku Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Białymstoku przesłało klientom umowy z nowymi stawkami opłat za ciepło, zatwierdzonymi przez Urząd Regulacji Energetyki. Nowa cena miała obowiązywać od czerwca. Pięć spółdzielni (w sumie 130 tys. mieszkańców) zbuntowało się: ogłosiło, że nie zamierza płacić więcej do kwietnia następnego roku, kiedy to upływał termin wcześniej podpisanych kontraktów. Zarządy spółdzielni uznały, że nowa taryfa została ustalona na zbyt wysokim poziomie. A co najważniejsze: nie była wcześniej z nimi negocjowana. Problem w tym, że wcześniej MPEC musiało ustąpić przed dyktatem Elektrociepłowni, która narzuciła nowe ceny bez najmniejszych choćby negocjacji. Od czerwca miejska spółka płaciła więcej, podczas gdy zbuntowane spółdzielnie regulowały zobowiązania po staremu, czyli według niższych stawek. Deficyt MPEC przekroczył 10 milionów zł. Groziło to bankructwem firmy, która tłumaczy, iż o żadnych negocjacjach nie może być mowy, gdyż prawo energetyczne nakazuje przyjmować nowe ceny ciepła bez dyskusji. W połowie października MPEC wniosło pozew do Sądu Gospodarczego, na razie tylko przeciwko spółdzielni „Słoneczny Stok”. Żądało zapłaty prawie 1,2 mln zł plus odsetki, czyli tyle, ile wynosiła różnica między starymi i nowymi stawkami.

Miejski dostawca ciepła próbował też postraszyć kłębnych odbiorców, grożąc wyłączeniem energii cieplnej. Okazało się jednak, że prawo nie zezwala na tak radykalne

posunięcia, których ofiarą padliby, przede wszystkim, Bogu ducha winni mieszkańcy białostockich osiedli.

Od początku po stronie MPEC murem stały prawicowe władze miasta, formalni właściciele firmy. Odezwały się nawet głosy, że jest to spór polityczny, gdyż zarządy spółdzielni mieszkaniowych uchodzą za siedliska starej peerelowskiej nomenklatury. Tak czy inaczej, negocjacje do niczego nie doprowadziły. Spółdzielnie sprzeciwiają się aroganckiemu dyktatowi miejskiego monopolisty. Chcą prawa do negocjacji. Pojawiły się nawet pomysły, żeby całkowicie zrezygnować z usług MPEC-u i przestawić się na ogrzewanie gazowe. Nieduże kotłownie już działają w kilku spółdzielniach i zakładach przemysłowych. Białostocki Biawar, producent podgrzewaczy do wody, przeszedł niedawno na gaz. Płaci o 40 proc. mniej niż za energię od miejskiego monopolisty.

W Sądzie Gospodarczym „Słoneczny Stok” wygrał: Sąd oddalił pozew MPEC. Ten jednak odwołał się do Sądu Apelacyjnego, który zmienił wyrok na niekorzyść spółdzielni. Uzasadził, iż spółdzielnia mogła wypowiedzieć umowę, gdy uznała, że jest ona niekorzystna i w tym czasie negocjować inne warunki. Jeśli tego nie zrobiła, powinna płacić według nowych zasad. Zarząd spółdzielni zapowiedział wystąpienie do Sądu Najwyższego o kasację. Cała piątka zamierza wstrzymać się od płacenia nowych stawek do czasu orzeczenia SN.

Jeśli wyrok Sądu Apelacyjnego zostanie utrzymany, to jest prawie pewne, że lokatorzy pięciu białostockich spółdzielni mieszkaniowych zapłacą wyższe czynsze. Ostatecznie upadnie też mit o tym, że w gospodarce rynkowej wszystkie umowy, zwłaszcza zmieniające ceny, muszą być negocjowane. Białostockie spółdzielnie próbowały dokonać wyłomu w obowiązującej dotychczas zasadzie, że z monopolistą się nie dyskutuje, lecz potulnie przyjmuje narzucone przez niego warunki. Nawet jeśli ich prawnicy popełnili jakiś błąd, to i tak pierwszy krok został zrobiony.

JAN ONISZCZUK





Baranowski

Hotel „BARANOWSKI”
18-421 Piątka k. Łomży, ul. Stawiskowska 32 (przy trasie E-61)
tel. (086) 215 25 00, fax (086) 216 32 96
http://www.baranowski.pl, e-mail: office@baranowski.pl

NARESZCIE!!!
SALA BANKIETOWA
już jest otwarta i czeka na Ciebie

DANCING!!!
każdy piątek i niedziela
20.00 – 2.00

Wyluzuj się!
Zasługujesz na odrobinę luksusu
i porywającej zabawy!

Doskonała kuchnia, świetna zabawa,
zasłużony relaks!
Życzliwa,
szampańska atmosfera!

Profesjonalne
efekty świetlne i akustyka

Z BARANOWSKIM?
JAK NAJBARDZIEJ!
JESTEŚMY PO TO, BY PAŃSTWU
SŁUŻYĆ I PAŃSTWA BAWIĆ!

parking strzeżony dla samochodów osobowych



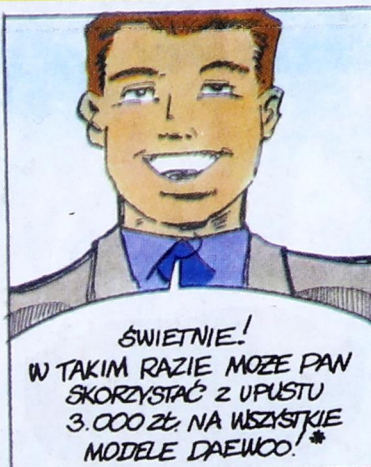
CZERWCOWE PROMOCJE DAEWOO

PHU POLMOZBYT Sp. z o.o.

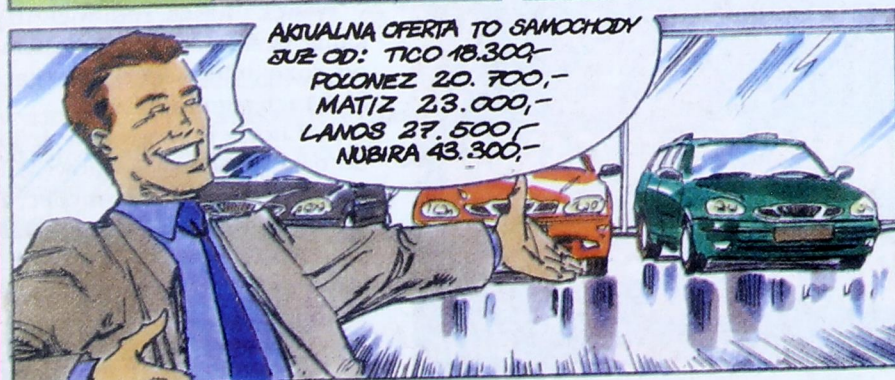
18-400 Łomża, ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 218-49-48 lub 219-80-03



WIE PAN, WŁAŚNIE
ZELOMOWAŁEM
SWOJEGO STAREGO
POLONEZA...



ŚWIETNIE!
W TAKIM RAZIE MOŻE PAN
SKORZYSTAĆ Z UPUSTU
3.000 ZŁ NA WSZYSTKIE
MODELE DAEWOO!*



AKTUALNA OFERTA TO SAMOCHODY
SĄZ OD: TICO 18.300,-
POLONEZ 20.700,-
MATIZ 23.000,-
LANOS 27.500,-
NUBIRA 43.300,-



A DLA TYCH,
KTÓRZY
NIE SKORZYSTAJĄ
ZE ZŁOMOWANIA...

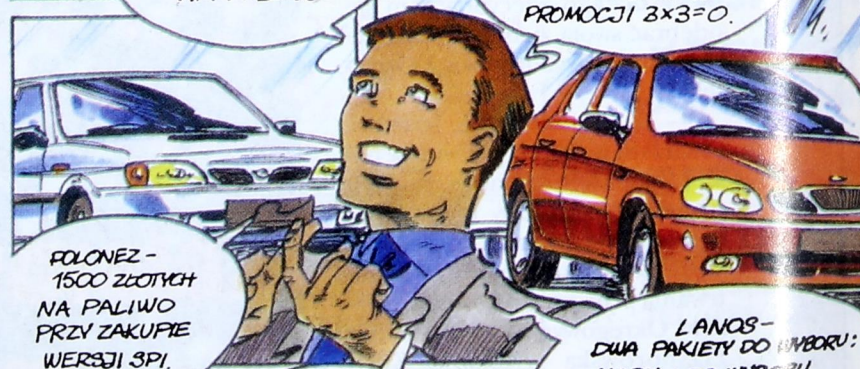
* OPROCZ LANOSA 1.4.



...PROPONUJEMY:
TICO - 1.500 ZŁ
NA PALIWO



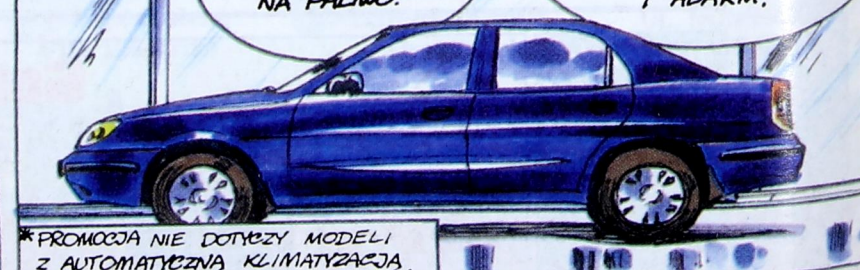
MATIZ -
DWA PAKIETY DO WYBORU:
RADIO, ALARM I LAKIER
METALIZOWANY
LUB UBEZPIECZENIE
AC, OC, NW I ALARM,
DODATKOWO W
PROMOCJI 3x3=0.



POLONEZ -
1500 ZŁOTYCH
NA PALIWO
PRZY ZAKUPIE
WERSJI SPI.

NUBIRA -
DO WYBORU*
ABS LUB KLIMATYZACJA,
ALBO 2400 ZŁOTYCH
NA PALIWO.

LANOS -
DWA PAKIETY DO WYBORU:
ALARM I DO WYBORU
ABS, KLIMATYZACJA
LUB 2 PODUSZKI
POWIETRZNE,
ALBO AC, OC, NW
I ALARM.



* PROMOCJA NIE DOTYCZY MODEL I
Z AUTOMATYCZNĄ KLIMATYZACJĄ.

Dodatkowo proponujemy superatrakcyjny kredyt ze splatami rat zawieszonymi na pierwsze dwa miesiące.

Nie przegap okazji! ZAPRASZAMY

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com
tygodnik_kontakty@poczta.onet.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Niciyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanta Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Minciewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swolński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowność: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Władza nie przestaje się klócić, przepychać stołkami, przed milionową publicznością z teatralnym zacięciem odstawiać dramatyczne pozy. Mniejsza, że śmiesz zamiast wzruszać, złości zamiast porywać za sobą. Gorzej, że swoim postępowaniem doprowadziła do groźnego społecznie odrodzenia się podziału na „my” (szarzy ludzie) i „oni” (jakaś tam władza). W dziwnym zapamiętaniu, prawie amoku samounicestwienia, dzień po dniu sama daje dowody, że kompletnie zapomniiała, po co jest. A jest po to, żeby rozwiązywać sprawy wspólne obywateli. Na przykład, w razie katastrofy. Takiego, jak tegoroczna susza.

W tak dramatycznej dla tysięcy mieszkańców województwa podlaskiego sytuacji przyjechał do Lasek (gm. Zbójna) i Sztabina premier. Jak w jej rozwiązaniu pomaga obywatelom, którymi rządzi, wojewoda podlaski? Jakim obywatelom? Jaka dramatyczna sytuacja? Co to za sprawa w obliczu problemu wojewody, który brzmi: pokazać, kto tu rządzi. To piekielnie trudne zadanie, bo wykonywane przed publicznością pierwszego sortu! Gdy jednak poświęci się czas, wszystkie siły i umiejętności, zawsze jest nadzieja, że wyłoni się dobry pomysł. I się wyłonił! Wojewoda sprawiła, że marszałek województwa nie mógł dotrzeć do premiera samochodem, zatrzymany przez ochronę, jak pierwszy lepszy rzezimieszek. Zobaczył, kto tu rządzi. Przekonał się, jak pani wojewoda go nie lubi. Dowiedział się, że umie rozwiązywać najtrudniejsze problemy i żaden marszałek jej nie podskoczy.

Jeżeli nastaje czas posuchy na kompetentną, mądrą i odpowiedzialną władzę, susza na polach to rzeczywiście blaha sprawa.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Zapadł bardzo ważny dla gospodarki wyrok sądowy. Jeśli się utrzyma, zasady gospodarki rynkowej okażą się mitem

Ciepły wyrok

Przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku zapadł wyrok, którego znaczenie trudno przecenić. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Słoneczny Stok” ma zapłacić Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej ponad 1,1 mln złotych niedopłaty za dostarczone w ubiegłym roku ciepło. Oznacza to, że pięć białostockich spółdzielni powinno zwrócić miejskiemu monopolistom ponad 10 mln złotych. Ten wyrok jest nie tylko ciosem w spółdzielcze finanse, ale także nauczką dla tych, którzy zbyt poważnie potraktowali zasady gospodarki rynkowej.

W maju ubiegłego roku Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Białymstoku przesłało klientom umowy z nowymi stawkami opłat za ciepło, zatwierdzonymi przez Urząd Regulacji Energetyki. Nowa cena miała obowiązywać od czerwca. Pięć spółdzielni (w sumie 130 tys. mieszkańców) zbuntowało się: ogłosiło, że nie zamierza płacić więcej do kwietnia następnego roku, kiedy to upływał termin wcześniej podpisanych kontraktów. Zarządy spółdzielni uznały, że nowa taryfa została ustalona na zbyt wysokim poziomie. A co najważniejsze: nie była wcześniej z nimi negocjowana. Problem w tym, że wcześniej MPEC musiało ustąpić przed dyktatem Elektrociepłowni, która narzuciła nowe ceny bez najmniejszych choćby negocjacji. Od czerwca miejska spółka płaciła więcej, podczas gdy zbuntowane spółdzielnie regulowały zobowiązania po staremu, czyli według niższych stawek. Deficyt MPEC przekroczył 10 milionów zł. Groziło to bankrutem firmy, która tłumaczy, iż o żadnych negocjacjach nie może być mowy, gdyż prawo energetyczne nakazuje przyjmować nowe ceny ciepła bez dyskusji. W połowie października MPEC wniosło pozew do Sądu Gospodarczego, na razie tylko przeciwko spółdzielni „Słoneczny Stok”. Żądało zapłaty prawie 1,2 mln zł plus odsetki, czyli tyle, ile wynosiła różnica między starymi i nowymi stawkami.

Miejski dostawca ciepła próbował też postraszyć kłębnych odbiorców, grożąc wyłączeniem energii ciepłej. Okazało się jednak, że prawo nie zezwala na tak radykalne

posunięcia, których ofiarą padliby, przede wszystkim, Bogu ducha winni mieszkańcy białostockich osiedli.

Od początku po stronie MPEC murem stały prawicowe władze miasta, formalni właściciele firmy. Odezwały się nawet głosy, że jest to spór polityczny, gdyż zarządy spółdzielni mieszkaniowych uchodzą za siedliska starej peerelowskiej nomenklatury. Tak czy inaczej, negocjacje do niczego nie doprowadziły. Spółdzielnie sprzeciwiają się aroganckiemu dyktatowi miejskiego monopolisty. Chcą prawa do negocjacji. Pojawili się nawet pomysły, żeby całkowicie zrezygnować z usług MPEC-u i przestawić się na ogrzewanie gazowe. Nieduże kotłownie już działają w kilku spółdzielniach i zakładach przemysłowych. Białostocki Biawar, producent podgrzewaczy do wody, przeszedł niedawno na gaz. Płaci o 40 proc. mniej niż za energię od miejskiego monopolisty.

W Sądzie Gospodarczym „Słoneczny Stok” wygrał: Sąd oddalił pozew MPEC. Ten jednak odwołał się do Sądu Apelacyjnego, który zmienił wyrok na niekorzyść spółdzielni. Uzasadnił, iż spółdzielnia mogła wypowiedzieć umowę, gdy uznała, że jest ona niekorzystna i w tym czasie negocjować inne warunki. Jeśli tego nie zrobiła, powinna płacić według nowych zasad. Zarząd spółdzielni zapowiedział wystąpienie do Sądu Najwyższego o kasację. Cała piątka zamierza wstrzymać się od płacenia nowych stawek do czasu orzeczenia SN.

Jeśli wyrok Sądu Apelacyjnego zostanie utrzymany, to jest prawie pewne, że lokatorzy pięciu białostockich spółdzielni mieszkaniowych zapłacą wyższe czynsze. Ostatecznie upadnie też mit o tym, że w gospodarce rynkowej wszystkie umowy, zwłaszcza zmieniające ceny, muszą być negocjowane. Białostockie spółdzielnie próbowały dokonać wyłomu w obowiązującej dotychczas zasadzie, że z monopolistą się nie dyskutuje, lecz potulnie przyjmuje narzucone przez niego warunki. Nawet jeśli ich prawnicy popełnili jakiś błąd, to i tak pierwszy krok został zrobiony.

JAN ONISZCZUK

W ZWIĄZKU Z KŁESKĄ SU-SZY w województwie podlaskim (w gminie Zbójna i Sztabinie) przebywał premier Jerzy Buzek (szerzej — str. 8).

PIERWSZE WNIOSKI O KREDYTY PREFERENCYJNE DLA DOTKNIĘTYCH SUSZĄ rolników, którzy ponieśli straty w wyniku majowych przymrozków i długotrwałej suszy, zaakceptowało Ministerstwo Rolnictwa. Straty obejmują ponad trzy tysiące hektarów, komisje szacujące szkody ciągle pracują w terenie. Wojewoda podlaski ubiega się o zwiększenie puli pieniędzy na pomoc społeczną i odroczenie terminów spłat kredytów inwestycyjnych, wcześniej pobranych przez rolników.

ROZPOCZĄŁ SIĘ PROCES LUSTRACYJNY WŁODZIMIERZA CIMOSZEWICZA, byłego premiera, posła i radnego Sejmiku Województwa Podlaskiego. Rzecznik Interesu Publicznego zarzuca mu kłamstwo lustracyjne. Cimoszewicz w 1992 roku znalazł się na tzw. liście Maciarenwicza jako współpracownik wywiadu MSW o pseudonimie „Carex”.

KOORDYNATORA DO SPRAW POZYSKIWIANIA PASZY z innych regionów kraju powołał wojewoda podlaski. Będzie zbierał informacje o możliwościach pozyskania paszy i przekazywał je do gmin. Transport do rolników będzie bezpłatny; odbiorcy muszą jednak zorganizować załadunek i rozładunek. Telefon do koordynatora: (085) 743-93-22, (od poniedziałku do piątku, od 7.30 do 15.30)

EKSPERCI z Politechniki Poznańskiej i Politechniki Białostockiej po przeprowadzeniu kolejnych badań nowego mostu na Narwi w Łomży stwierdzili, że konstrukcja przestała osiadać i odkształcać się. W związku z tym latem nie dojdzie do wzmocnienia podpór i most nie zostanie zamknięty dla ruchu. Decyzje co do dalszych losów przeprawy zapadną dopiero po badaniach konstrukcji w listopadzie.

WŁĄCZENIE KILKUNASTU WSI (głównie w gminach Goniądz i Sztabin) w granice Biebrzańskiego Parku Narodowego przewiduje projekt zagospodarowania Parku. Kilka lat temu, gdy powstał BPN, mieszkańcy tych miejscowości nie zgodzili się na włączenie w obręb Parku. Jeżeli zmieni zdanie, Park powiększy się o około 10 tysięcy hektarów.

SER „PRYMUS LIGHT” PRODUKCJI SPÓŁDZIELNI „MLEKOVITA” w Wysokiem Mazowieckiem zdobył medal Mercurius Gedanensis na Międzynarodowych Targach POL-FOOD 2000 w Gdańsku. „Mlekovita” produkuje ser według własnej receptury i technologii.

STULECIE OBCHODZIŁA OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W GRAJEWIE. Pierwszy duży sprawdzian umiejętności grajewscy strażacy mieli w 1903 roku, kiedy uchronili miasto od spłonięcia (spaliło się pięć drewnianych domów). Obecnie do OSP w Grajewie należy 63 ochotników, z których połowa gra w orkiestrze dętej. Na uroczystości strażacy zaprosili kolegów z wielu ośrodków województwa, przeprowadzili pokazy sprawności, a na zakończenie odbyła się dla mieszkańców miasta huczna zabawa.

W OBLICZU KATASTROFALNEJ SUSZY na wykaszanie trawy na bagnach zgodzili się władze Biebrzańskiego Parku Narodowego. Zdobyta w ten sposób pasza może pomóc przetrwać przede wszystkim gospodarstwu mleczarskim, w których zaczyna brakować pożywienia dla bydła.

INICJATYWA I POMYSŁOWOŚĆ MIESZKAŃCÓW, walory turystyczno-przyrodnicze, droga nr 61 to główne atuty powiatu łomżyńskiego w ocenie samorządowców i przedsiębiorców, którzy odbyli w hotelu „Baranowski” w Piątnicy pierwszą debatę na temat aktywizacji gospodarczej Ziemi Łomżyńskiej. Od samorządów gmin prowadzący działalność gospodarczą i inwestycje oczekują przede wszystkim przygotowywania uzbrojonych terenów, sprawnego i szybkiego załatwiania spraw administracyjnych i budowlanych, ulg podatkowych dla inwestorów. W powiecie łomżyńskim zarejestrowanych jest 2158 podmiotów gospodarczych. Rok temu było ich o ponad 200 mniej. Mimo to nastąpił w rejonie Łomży wzrost bezrobocia i ogólnie pogorszyła się sytuacja finansowa mieszkańców.

UTKNEŁY NEGOCJACJE organizacji związkowych nauczycieli z władzami Łomży w sprawie podwyżek plac. Samorząd, który ma ustalić wysokość dodatku motywacyjnego, liczonego od płacy zasadniczej, chce, aby pozostał na dotychczasowym poziomie. Związkowcy postulują podwyżkę, powołując się na

przykłady innych miast i gmin, niekoniecznie bogatszych od Łomży. Zarząd Miasta szacuje jednak, że utrzymanie dodatków na obecnym poziomie i tak będzie kosztował 5 milionów złotych, których nie zawiera tegoroczna subwencja oświatowa. Problem ten dotyczy wszystkich nauczycieli i samorządy województwa.

140 LAT MA SZEPIETOWO. Rocznicą upamiętnioną została specjalną tablicą, a jubileuszowe obchody odbywać się będą do końca czerwca.

UROCZYSTE WMUROWANIE KAMIENIA WĘGIELNEGO odbyło się w ubiegłym tygodniu na budowie pierwszego w Grajewie bloku Towarzystwa Budownictwa Społecznego. W budynku powstaną 32 mieszkania (większość dwupokojowych), ale chętnych zgłosiło się 150, a Urząd Miejski przyjmuje kolejne zgłoszenia. Pierwsi w Grajewie lokatorzy bloku TBS mają w nim zamieszkać w listopadzie.

O PÓŁTORA TYSIĄCA UCZNIÓW MNIEJ niż w ubiegłym roku trafi od września do łomżyńskich szkół podstawowych. Mniej będzie także grup w przedszkolach. Rozpoczęcie fali „niżowej” oznacza m.in. przesunięcia organizacyjne i kadrowe w szkołach dla przeszło stu nauczycieli. Większość z nich przedzie do pracy w gimnazjach, ale dla kilku może zabraknąć etatów.

SKWER „JUBILEUSZU ROKU 2000” to nowa nazwa na planie Zambrowa. Na placu przed kościołem Świętej Trójcy, z udziałem biskupa łomżyńskiego Stanisława Stefanka, odbyło się odsłonięcie pamiątkowej tablicy.

SAMOCHODOWI ZŁODZIEJE pojawili się znów na trasie nr 18 (Warszawa – Białystok) w rejonie Zambrowa. Na parking przy barze w Krajewie Korytkach obrabowali słowacką chłodzię. Zabrali ampulki z insuliną (lek stosowany przez chorych na cukrzycę) o wartości 32 tysięcy złotych.

Znaki czasu

- Aż 70 proc. Polaków zapowiada, że będzie głosować na Aleksandra Kwaśniewskiego, wynika z majowego sondażu OBOP. 10 proc. popiera Andrzeja Olechowskiego, 4 proc. Mariana Krzaklewskiego, Lecha Wałęsę i Andrzeja Leppera, a 3 proc. Macieja Płażyńskiego.

- Od początku kadencji Sejmu 30 posłów zmieniło sztyld polityczny. Największe straty poniosła AWS, która skupiała na początku kadencji 201 posłów, a teraz może liczyć jedynie na 186 głosów.

- Na program walki z rakiem potrzeba w tym roku 156 mln zł, a w budżecie państwa przeznaczono prawie pięć razy mniej.

- Tylko 5 mln złotych przewidziano w tegorocznym budżecie na walkę z bezdomnością. Problem bezdomnych to zadanie dla samorządów, zakłada rządowy program wychodzenia z bezdomności.

- Najwyższa pensja, którą można otrzymać w państwowym przedsiębiorstwie lub spółce skarbu państwa, wynosi 12060 zł, określa ustawa o „kominach płacowych”.

- Białą owcę z czarną głową podarowała na imieniny Lechowi Wałęsie jedna z dziennikarek. „Jeśli to aluzja, że bym był dobrym pasterzem, to chętnie nim będę”, powiedział były prezydent, u którego na imieninach zebrało się kilkaset osób.

- Co dwudziesty ksiądz na świecie i co czwarty kleryk w Europie to Polacy, poinformował ks. bp Stefan Regmunt, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. powołań.



ZGINĄ „GINĄCE ZAWODY”?

Po pięciu latach upaść może program „Ginące zawody”, ponieważ Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie przekazało dotąd pieniędzy na jego kontynuację. „Szkoly tradycji” prowadzą w województwie podlaskim ośrodki kultury w Nowogrodzie i Sokolach. Dziewczeta poznają na zajęciach tajniki oryginalnych kurpiowskich technik haftowania, koronkarstwa, tkania, wycinankarstwa, pieczenia pieczywa obrzędowego, dla chłopców organizowane były głównie zajęcia z rzeźby i plecionkarstwa. Program nie kosztował resortu kultury dużo: do 9 tysięcy złotych rocznie, a stanowił także dla mieszkańców Kurpiowszczyzny okazję do zdobycia dodatkowego źródła utrzymania.

NADZWYCZAJNY KONCERT

Jerzy Maksymiuk, światowej sławy dyrygent, oraz Anna Bajor (sopranistka) uświetnią najbliższy koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej w Łomży.

W programie utwory: Uwertura do opery „Wesele Figara” i Symfonia g-moll W.A. Mozarta oraz Pieśni J. Canteloube.

Koncert odbędzie się 12 czerwca 2000 r. (godz. 18.00) w sali II Liceum Ogólnokształcącego, przy placu Kościuszki w Łomży.

NA GRABARKĘ

Wieczernia, połączona z poświęceniem wody w źródle na Świętej Górze Grabarce, rozpoczęło się w ubiegły piątek spotkanie uczestników 21. Pielgrzymki Paschalnej Młodzieży Prawosławnej.

W pielgrzymce udział wzięło prawie tysiąc pątników, w tym wierni z Czech, Słowacji i USA. W modlitwach uczestniczył m.in. zwierzchnik Cerkwi w Polsce metropolita Sawa i biskup Pol z Francji.

RADIO Z LATEM

Studio Lato Radia Białystok w niedzielę, 11 czerwca, gości w Łomży. Zaprasza wszystkich do wamfiteatru przy ulicy Zjazd od godz. 14.00. Paka z Wiktorowej, Kasa Chorych, Żuki i Dżem to atrakcja dla ich wielbicieli. Na uczestników radiowej zabawy czeka też wiele konkursów, między innymi wiedzy o Łomży (eliminacje do piątku o godz. 10.40 na antenie Radia Białystok, a w niedzielę finał). Ponadto łomżanie otrzymają pocztą specjalne kupony z trzema pytaniami. Kartki z odpowiedziami należy przynieść ze sobą na niedzielny festyn i wrzucić do niebieskiej skrzynki Radia Białystok. Wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród, w tym roweru górskiego i radiowych upominków. Rozstrzygnięty zostanie konkurs w picu na czas piątnickiego mleka oraz na najwyższą łomżankę.

HARCERSKA TRADYCJA

Do tradycyjnego, XVII już Zlotu Weteranów i Seniorów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej w Nowogrodzie przygotowuje się Krag Seniorów im. Leona Kaliwody Drużyny Weteranów-Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej. W trzydniowym programie Zlotu (24-27 czerwca) między innymi wspólne ognisko z uczestnikami X Zjazdu Wychowanków i Nauczycieli Szkół Ziemi Łomżyńskiej; konkurs na ekologiczne wianki i ich puszczanie na Narwi; msza święta w intencji harcerzy, którą w nowogrodzkim kościele odprawi kapelan Drużyny ks. Tadeusz Sutkowski; składanie kwiatów na grobach Jadwigi i Adama Chętników oraz żołnierzy września 1939 roku; loteria fantowa; spotkania koleżeńskie i wspomnienia o harcerskich obozach. Jak co roku harcerzom i seniorom towarzyszyć będą drużyny i druhowie z łomżyńskiej 59 Drużyny „Ptaki Ptakom”, drużyny nowogrodzkiej oraz uczestnicy Zlotu Hufca ZHP w Łomży.

Bliższych informacji udziela zastępca komendanta, harcmistrz Krystyna Mieszkowska: tel. 086 216-22-30. (gab)

GOŁĘBI LOT

Dwukrotnie hodowcy gołębi sportowych z Kowna wypuścili około 2500 ptaków z przedmieścia Łomży. Zdaniem członków łomżyńskiego miejskiego Oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych, litewskie gołębie były bardzo dobrze przygotowane do zawodów sportowych: po uwolnieniu, z klatek zamontowanych na ciężarowym mercedesie, nie zatoczyły nawet przysłowiowego koła i od razu ruszyły w kierunku północno-wschodnim, czyli do domu.

OTRĘBY Z NAGRÓD

Naczynia jednorazowe z otrąb pszennych, wykonane według technologii Jerzego Wysokiego z Zambrowa, hit ubiegłego roku, zostały uznane za najlepszy produkt Targów „Zielone Pluca Polski XXI wieku”, które odbywały się w Supraślu.

W czasie Targów prezentowało się ponad sześćdziesiąt firm z pięciu województw północno-wschodniej Polski, które uczestniczą w programie „Zielone Pluca Polski”.

ŁACIATE „CERTYFIKATE”

Uroczystość wręczenia certyfikatu ISO 9001, potwierdzającego stosowanie najnowocześniejszych metod zarządzania jakością produkcji, odbyła się w spółdzielni mleczarskiej „Mlekpól” w Grajewie. Firma, która dzięki „Łaciatemu” zdobyła połowę krajowego rynku mleka UHT o przedłużonej trwałości (produkuje także inne przetwory mleczarskie), ubiegła się o potwierdzenia swego wysokiego standardu od roku 1998, a ostateczną kontrolę przeszła w grudniu.

ZAPROSILI NAS:

• Dyrektor Muzeum Wojska w Białymstoku — na otwarcie wystawy „Formacje graniczne Polski Północno-Wschodniej 1918 – 1939”.

• Dyrektor Oddziału Mazowieckiej Regionalnej Kasy Chorych w Ostrołęce — na spotkanie naczelnika Wydziału Promocji Zdrowia Kasy z przedstawicielami samorządu terytorialnego, środowiska medycznego, organizacji pozarządowych i dyrektorami placówek medycznych

• Rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Ostrołęce — na uroczyste wręczenie dyplomów ukończenia studiów.

• Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na VII Okręgową Wystawę Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym.

• Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie — na wystawę ikon.

• Podlaski Okręgowy Związek TKD WTF, Ludowe Zespoły Sportowe i Szkoła Podstawowa nr 10 w Łomży — na Ogólnopolski Turniej Taekwondo WTF.

• Firma Handlowo-Artystyczna Fraja w Łodzi — na łomżyński koncert Jerzego Kryszaka i Ryszarda Rynkowskiego.

• Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa, Cech Rzemiosł Różnych i Agencja Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej — na otwarcie wystawy „Dom i ogród. Wiosna 2000”.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie — na IV Dni Zambrowa.

• Dyrekcja oraz Zespół Teatru Lalki i Aktora w Łomży — na otwarcie XIII Międzynarodowego Teatru w Walizce.

• Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży — na konferencję prasową, dotyczącą VI Łomżyńskiego Czerwca Literackiego oraz na Czerwiec.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na „Nadzwyczajny Koncert”.

• Krag Seniorów im. Leona Kaliwody Drużyny Weteranów-Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej — na XVII Zlot Weteranów i Seniorów Harcerstwa Ziemi Łomżyńskiej.

• Rzecznik prasowy RW SLD Województwa Podlaskiego — na konferencję prasową, dotyczącą konwencji i kampanii wyborczej SLD.

• Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży i Centrum Edukacji Ustawicznej w Warszawie — na uroczyste rozstrzygnięcie konkursu „Krag”.

Dziękujemy.

GDZIE SIĘ KAPAC?

Służby sanitarne województwa opublikowały pierwszy w tym roku wykaz kąpielisk. Można się kąpać i uprawiać sporty wodne w jeziorach Białe, Dreństwo, Gieret, Krzywe, Necko, Pomorze, Rajgrodzkie, Rospuda, Sajno, Serwy, Szelmant, Wigry, zalewach Arkadia (na Czarnej Hańczy), Dojlidy, Czarna Białostocka, Dubicze Cerkiewne, Krynki, Sidra, Siemiatycze, Sokółka, Stawiski i Wasilków oraz w rzekach Biebrza, Bug, Narew, Narewka, Nurzec, Pisa, Supraśl. Warunkowo dopuszczone zostały do kąpiei plaże nad Narwią w Płoskach, Sosence i Uhowie. Wystrzegać się należy kąpiei w zalewie Siemianówka.

MALUCH

267 zł

PUNTO 2

350 zł

UNO

388 zł

SEICENTO

385 zł

AUTOTAK

Tak kupisz na raty

3

miesiące
jazdy bez rat

MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA RAT DO 12 M-CY

Białystok MARKET ABC, ul. Mazowiecka 5, tel. (085) 742-56-38

Łomża DOMAX, al. Legionów 58A, tel. (086) 219-90-26

Bielsk Podl. ABC MARKET, ul. Rejonowa 3A, tel. (085) 730-70-21

KONTAKTY

Podlascy kupcy boją się hipermarketów. Każda zapowiedź budowy wielkopowierzchniowego obiektu, należącego do którejś z wielkich zagranicznych sieci, wywołuje ich rozpaczliwe protesty. Z raportu opracowanego przez jeden z renomowanych instytutów badawczych wynika jednak, że zagrożeniem dla dziesiątków małych sklepów nie są hipermarkety, lecz ich własna słabość

Walka z zachodnimi wielkimi sieciami handlowymi to bodaj jedyna sprawa, która jednoczy wszystkich podlaskich kupców. Przeciwno planom budowy hipermarketu w okolicach centrum Białegostoku protestował zarówno Związek Ochrony Kupców-Producentów, jak i Regionalny Związek Pracodawców „Nasz Produkt, Nasz Handel”. Ten pierwszy zrzesza, przede wszystkim, drobnych bazarowych handlarzy. Drugi, między innymi, poważne firmy zarządzające supermarketami: PHS „Bażantarnia”, Białostockie Zakłady Mięsne (dysponujące siecią dużych firmowych sklepów), przedsiębiorstwo „Market” czy PSS „Społem” (właściciela domów towarowych w centrum Białegostoku). Na co dzień ich interesy są różne, nawet konkurencyjne. Jednoczy ich strach przed obcym potentatem.

Obawy rodzimych przedsiębiorców idą w dwóch kierunkach. Po pierwsze: boją się, iż konkurencja hipermarketów doprowadzi do upadku wielu małych sklepów, które są głównym źródłem utrzymania rodzin, co spowoduje wzrost bezrobocia. Po drugie: polskim handlowcom trzeba dać jeszcze trochę czasu, aby mogli okrzepnąć, skoncentrować kapitał i skutecznie konkurować z wielkimi zagranicznymi sieciami. „Potrzebujemy jeszcze państwowej ochrony, aby się wzmocnić. Nie jesteśmy jeszcze gotowi do konkurencji”, powtarzają nasi przedsiębiorcy. Często przypominają też, że zachodnie hipermarkety najchętniej sprowadzają towar od siebie, czyli z zagranicy, na czym cierpią polscy producenci.

W Białymstoku przeciwnikom obcych supersklepów udało się nawet stworzyć odpowiednią atmosferę. W lutym, podczas programu regionalnej telewizji, zaproszeni goście dyskutowali o skutkach ekspansji hipermarketów. Dyskusji towarzyszyło tzw. audiotele, czyli dwa telefony komputerowo liczące głosy za i przeciw lokalizacji tego rodzaju sklepów w mieście. Na ponad 500 telefonów około 380 było przeciw. Nawet jeśli uznamy, że próba była niereprezentatywna, to i tak jest to wynik w skali kraju niespotykany. Gdzie indziej

klienci chwalą wielkie sklepy wbrew oczywistym interesom krajowych kupców.

Niewątpliwym sukcesem polskich handlowców jest projekt ustawy, uzależniającej budowę super- czy hipermarketu od decyzji władz gminnych. Dotąd samorządy lokalne mogły co najwyżej utrudniać ekspansję zachodnich potentatów przez plany zagospodarowania przestrzennego. Tak stało się w Łomży, gdzie przeciwnicy uzyskali orzeczenie Samorządowego Kolegium Odwoławczego, iż pomysł budowy supermarketu przy zbiegu ul. Sikorskiego z Zawadzka jest

długo nie byłoby na to stać. No i sprawa najważniejsza: miejsca pracy. W regionalnej prasie krąży ogłoszenie hipermarketu Auchan, który poszukuje 700 osób do pracy w białostockiej placówce. Żadna inna firma nie zamierza w najbliższym czasie zatrudnić choć połowy tego. Przeciwnie: w wielu podlaskich przedsiębiorstwach trwają zwolnienia.

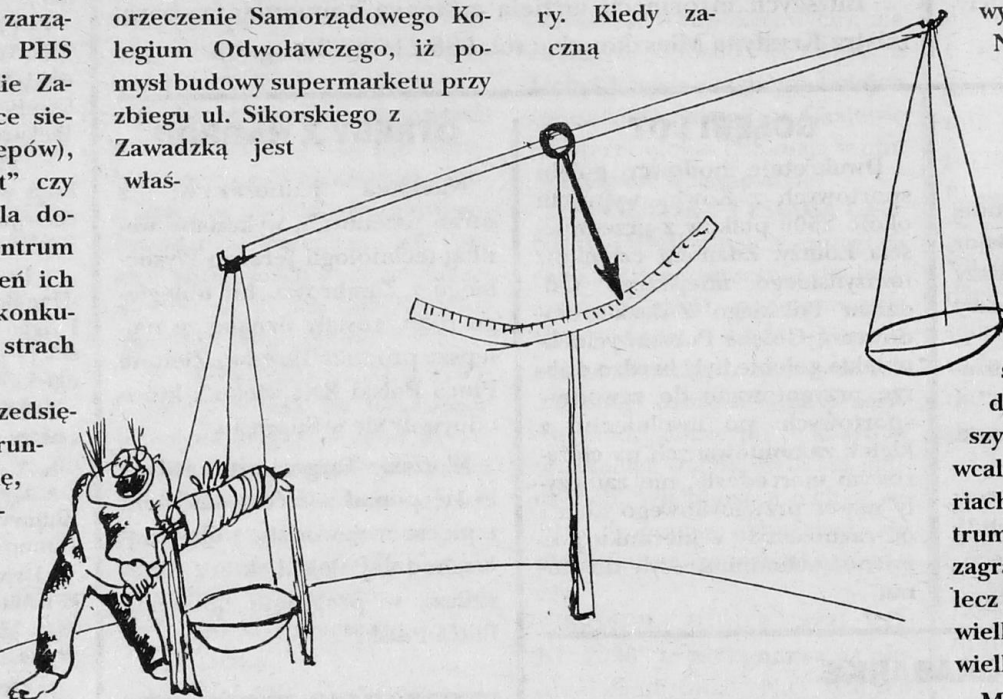
Kupcy twierdzą, że nowe miejsca pracy to tylko pozory. Kiedy zaczną

sonel nadzorczy. Ale w dzisiejszych czasach liczy się każda stała praca. Jeśli zaś chodzi o los małych rodzinnych sklepów, to autorzy analizy nie widzą ich przyszłości w czarnych barwach. „Ukształtowany i głęboko zakorzeniony styl życia mieszkańców Białegostoku wraz ze stosunkowo niskimi dochodami nie stwarzają w dłuższej perspektywie zagrożenia dla małych sklepów na osiedlach mieszkaniowych, targowiskach i centrach handlowych”, czytamy w raporcie. Nie znaczy to jednak, że zostanie tak, jak jest. Pierwsza połowa lat dziewięćdziesiątych charakteryzowała się żywiołowym powstawaniem nowych sklepów, które konkurując ze sobą, sprzedawały coraz mniej. Dziś na osiedlach sąsiaduje ze sobą wiele sklepów oferujących podobny towar. Najgroźniejszym ich konkurentem nie są wcale hipermarkety na peryferiach, lecz średnie sklepy w centrum miasta, często należące do zagranicznych sieci handlowych, lecz ze względu na swoje niewielkie rozmiary nie budzące wielkich emocji.

Magazyn Auchan, budowany w tej chwili w Białymstoku, stanowić będzie konkurencję dla polskiego hipermarketu „Marko” (10 tys. m kw. powierzchni) i „Bażantarni” (6 tys.). Zdaniem ekonomistów z INnGR zwykły klient będzie miał z tego pożytek. Niższe ceny, różnego rodzaju promocje pozwolą mu robić korzystniejsze zakupy. Wzrośnie także prestiż miasta i regionu. Podlasie należy bowiem do tych nielicznych województw, w których nie ma markowego hipermarketu. Działający od dwóch lat Makro Cash and Carry przy wylocie na Warszawę i Elk to, przede wszystkim, duża hurtownia z ograniczonym dostępem.

Podlascy kupcy wiedzą swoje: zagraniczne wielkopowierzchniowe sklepy to śmiertelne zagrożenie dla ekonomicznej suwerenności narodu i podstaw bytu wielu polskich rodzin. Mleko się jednak rozlało i dziś jest już trochę za późno na skuteczne powstrzymywanie ekspansji wielkich sieci handlowych. Tym bardziej że na wschód Polski wcale się aż tak bardzo nie pchają.

JAN ONISZCZUK



Cień hipermarketu

nie niezgodny z planem. Choć sprawa nie wydaje się oczywista i inwestor zapowiada odwołanie do NSA, budowa została opóźniona co najmniej na kilka miesięcy. Teraz mają otrzymać do rąk broń, przynajmniej z założenia, bardziej skuteczną.

Doświadczenia władz białostockich i łomżyńskich wykazują jednak, że lokalne władze wcale nie palą się do powstrzymywania zagranicznej konkurencji. Sprawiają raczej wrażenie, jakby postawiły krzyżyk na miejscowych kupcach. Najwyraźniej przyjęły stanowisko, iż niekorzystne dla drobnych kupców zmiany w polskim handlu są nieuchronne, zaś ataku wielkich sieci i tak nie da się już powstrzymać. Trzeba wyciągnąć z tego faktu jak najwięcej korzyści dla gminy, póki jeszcze można.

W Białymstoku francuska firma wybuduje drogie rozwiązanie komunikacyjne w newralgicznym miejscu. Miasta jeszcze

bankrutować małe sklepy i zakłady, źródła utrzymania straci znacznie więcej osób.

Z analizy Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, który na zlecenie Urzędu Miejskiego w Białymstoku badał skutki wpuśzczenia hipermarketów do miasta, wynika, że sprawa wcale nie jest tak prosta. Ekonomiści z Gdańska zbadali doświadczenia brytyjskie oraz kilka lat istnienia supersklepów na południu Polski i doszli do wniosku, że miejsc pracy wcale nie ubyło. Wielkie sieci handlowe stwarzają większe szanse zatrudnienia dla kobiet, co też ma swoją wartość.

Oczywiście, tego typu firmy tworzą gorsze miejsca pracy niż tradycyjny handel: marnie płacą, często zmieniają pracowników, których traktują dość bezwzględnie. Po kraju krążą legendy o zmuszaniu pań w średnim wieku do jeżdżenia na wrotkach i nie-ludzkim traktowaniu przez per-

Krzyk rozpacz

— Przez kilka tygodni leżałam bez sił: kroplówki, zioła, masaże. Nie byłam w stanie ruszyć się, przytulić mocniej dzieci. Moja młodsza córka nie rozumiała, co się ze mną dzieje, wchodziła na mnie, namawiała do zabawy. Ważyłam 40 kilogramów, miałam skurczone z nerwów mięśnie i nie chciałam już żyć — opowiada Ewa.

— To jest kobieta bez serca. Sama by nic nie zjadła, byleby mieć majątek. Czyhała tylko na naszą ziemię i dom — mówi teściowa Ewy.

Drobna blondynka z daleka wyglądała na kilkanaście lat, z bliska: sińce pod oczami, zmarszczki. Ma za sobą dwa nieudane małżeństwa, dwoje dzieci i trzecie w drodze.

— Nigdy nie myślałam, że los tak okrutnie się ze mną obejdzie. Wychowywała nas, mnie i siostrę, głucha mama. Dała wykształcenie: siostra uczy w szkole, ja skończyłam technikum technologii żywności — opowiada Ewa.

Wkrótce po szkole Ewa wyszła za mąż: ze sporo od niej starszym rolnikiem nie potrafiła się porozumieć. Ona ciągnęła do miasta, jego zajmowała gospodarka.

— Urodziła nam się córka, ale nie zbliżyło to nas do siebie. Prawdziwe porozumienie przyszło dopiero teraz, kiedy przeżywam tragedię. Mój były mąż, bo szybko się rozwiedliśmy, odwiedza córkę, regularnie płaci alimenty — opowiada Ewa.

Po nieudanym związku wróciła do matki, zaczęła pracować. Cztery lata temu poznała Roberta, miłego, grzecznego rówieśnika. Podbił jej serce, bo miał dobry kontakt z jej małą córką, razem jeździli na spacer, na lody.

— Zdecydowałam się na ślub i na drugie dziecko, które miało nas jeszcze mocniej związać — mówi.

— Za krótko znali się przed ślubem. Mówiłam o tym synowi, a on odpowiadał, że to porządna, czysta dziewczyna — wspomina teściowa.

Po ślubie.... od tej chwili Ewa pamięta tylko łzy, awantury i wyzwiska.

— Robert zaraz po ślubie przestał pracować, bo jak mówił, chciał się mną opiekować. A ja zastanawiałam się, skąd będziemy mieli na chleb. Alimenty na starszą córkę szły na przedszkole. Pracowałam w barze szwagierki, dorabiałam sprzątnięciem, ale było coraz gorzej — płacze Ewa.

Niemal każdy dzień kończył się awanturą. Ona od niego uciekała, on przychodził, namawiał do zgody.

— Jak jakie Cygany się przenosi. To do nas, to na stację, to do mojej córki. Syn dał jej pieniądze na czynsz, to wydała na siebie — mówi teściowa.

— Właściciel wyrzucił nas ze stacji, bo mąż nie płacił. Mój szwagier pomógł mi pomałować pokój, okna. Potem mieszkaliśmy u mojej mamy, dałam pieniądze na czynsz, nie wpłacił. Przyszło pismo, że zalegamy z opłatami i nas wyrzuca. Więc znów do lombardu, pożyczki. Pracowałam w

kuchni u księży emerytów. Brałam ze sobą małe dziecko w wózek i sprzątałam za jedzeniem. Nie mogłam córeczki zostawić pod opieką nie słyszającej matki.

Potem było już tylko gorzej: za „usługę” małżeńską dostawała 20 złotych na chleb dla dzieci.

— Nie wytrzymałam po tym, kiedy skopał mnie w domu teściów, wyniósł nieprzytomną na dwór i czekał, czy się wybudzę. Zachorowałam z wycieńczenia i nerwów. Kiedy się podleczyłam, postanowiłam starać się o rozwód. Na pierwszej sprawie sędzina namawiała nas do zgody. Więc jeszcze raz spróbowałam razem mieszkać. Uciekłam, kiedy mąż porwał na mnie koszulę i wymusił na oczach dzieci stosunek. Z tego koszmarnu noszę w sobie trzecie dziecko — płacze Ewa.

Mówi, że wbrew namowom koleżanek, nie zdecydowała się na aborcję.

— Pomyślałam, że nie mogę skrzywdzić dziecka, choć ta ciąża zawiązała mi pętlę na szyję. Bałam się, że Bóg może mnie za to zabójstwo ukarać — mówi.

— To nieprawda. Dziecko nie jest mojego syna. Pewnie sobie to zrobiła. Ona nie jest dobrą matką, wiele widziałam, jak się odnosiła do wnuczek, szarpała, wyzywała. Syn chce wychowywać swoją córkę, nie oddamy jej na zatracenie — odrzucają zarzuty teściowie Ewy.

Minęło ponad pół roku sprawy rozwodowej. Sąd przyznał mężowi Ewy możliwość odwiedzania trzyletniej córki.

— Ania boi się, jest strasznie znerwicowana. Stale pyta się, czy

tata będzie bił mamusię, czy będzie płakać, czy będzie „danonek” na śniadanie. Jak mam pozwolić na kontakty z mężem? Raz go wpuszczałam, to kopnął mnie w podbrzusze. Dlaczego sprawa tak się przebiega? — zastanawia się Ewa.

W maju sąd skierował oboje do Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego. Podstawowe pytanie: szansa pogodzenia się i połączenia rodziny!

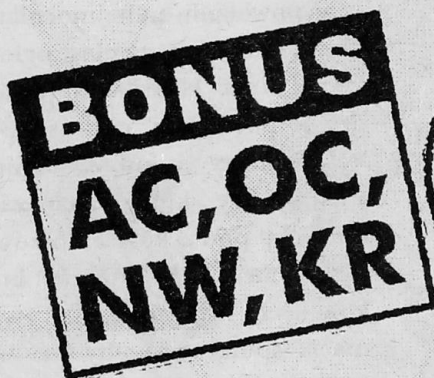
— Ten koszmarny musi się skończyć. Nie wiem, jak dam sobie radę z trójką dzieci, ale już wiem, że nigdy nie zgodzę się na kolejne próby ratowania małżeństwa z człowiekiem, który z anioła przemienił się w diabła — przyrzeka Ewa.

— Sąd powinien oddać nam na wychowanie dziecko. Przy tej matce będzie zniszczone — kończy teściowa Ewy.

Gehenna trójki dzieci i dwojga rodziców w majestacie prawa trwa.

JULIUSZ KORZEN

Są rzeczy niepowtarzalne.
Są niepowtarzalne okazje.



— Teraz kupując Golfa możesz wybrać jedną z trzech opcji: korzystny kredyt w Volkswagen Bank Polska S.A., pełen pakiet ubezpieczeń: AC, OC, NW i KR lub gratisowy pakiet funkcjonalny: elektrycznie sterowane przednie szyby, autoalarm i centralny zamek. Ty decydujesz, co dostajesz.



VW Golf



Autoryzowany dealer Volkswagena
Sienko i Syn

15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65
tel. (085) 676 19 70, fax (085) 676 11 25



CO SLYCHAĆ? KORZYSTNY OŻENEK

STANISŁAW FIEDOROWICZ, wójt gminy Szudziałowo (pierwsza kadencja): — Żyjemy problemem suszy. W czasie spotkania z sołtysami wsi omówiliśmy zasady szacowania strat. A już dziś wiadać, że straty są duże. Przy obecnej kondycji rolnictwa, ta susza jest prawdziwą katastrofą. W gminie mieszka sporo rolników, którzy utrzymują się jedynie z renty. Są nawet takie wsie, w których mieszka tylko dwóch lub trzech rolników, prowadzących gospodarstwa.

Chętnie przyjęlibyśmy do nas inwestorów. Z myślą o nich, a przede wszystkim, by łatwiej żyło się mieszkańcom gminy, budujemy kanalizację i oczyszczalnię. Są to konieczne inwestycje przy obecnych wymogach ochrony środowiska.

Niepokojący jest też stan dróg. Na szczęście pomyślnie układa nam się współpraca z władzami powiatowymi w Sokółce. Nasza gmina ma własny sprzęt do reparaacji i odsnieżania dróg. Zatem my utrzymujemy w należytym porządku wszystkie drogi powiatowe, przebiegające przez gminę. Zarząd Dróg Powiatowych, w zależności od poniesionych przez gminę kosztów, pokrywa nawierzchnią bitumiczną nasze żwirówki. Myślę, że jest to wspólna korzyść: powiat nie martwi się o utrzymanie, a my mamy zawsze jakieś kolejne odcinki asfaltu.

Jesteśmy gminą typowo rolniczą. Kasa jest skromna. Nie starcza na wiele inwestycji, choć widzimy różne potrzeby. Budowa dróg oraz wszystkie wydatki związane z oświatą, są poważnym obciążeniem. Zdecydowaliśmy się na prowadzenie tylko dwóch szkół w gminie: w Szudziałowie i Babikach. Pięćrota szkoła w Babikach jest zupełnie nowa. Będziemy do niej dowozić 45 uczniów ze wsi Wierzchlesie. W szkole w Wierzchlesiu pozostaną tylko dzieci z najmłodszych klas.

Przyznam, że naszą ogromną nadzieją jest otrzymanie ministerialnego gimbusa. Złożyliśmy wniosek oraz wymagane dokumenty i czekamy. Dzieci, a także dorośli, byłiby bardzo załamani, gdyby minister pominął naszą gminę przy rozdziale autobusów. Drugi poważny problem: w całej gminie nie ma sali gimnastycznej.

W ramach szukania oszczędności i usprawniania pracy, zdecydowaliśmy o połączeniu bibliotek szkolnych z biblioteką gminną. Według naszej oceny, biblioteki szkolne nie zdawały egzaminu. Gmina opłacała pracownika, a placówka była właściwie dostępna tylko dla uczniów. Teraz bibliotekę włączymy do Gminnego Ośrodka Animacji Kultury i Rekreacji. Odwiedzający bibliotekę będą mogli przy okazji obejrzeć jakąś wystawę lub skorzystać z innych kulturalnych propozycji ośrodka. Myślimy, że będzie to nie tylko dla władz gminnych, ale także dla mieszkańców, korzystny ożenek.

DZIELENIE BIEDY SERCEM

Państwowy Dom Dziecka w Łomży nawiązał współpracę z Domem Dziecka w Podbrodziu na Litwie.

— U nas nie jest bogato, ale tam jeszcze biedniej. Sami nie mamy się czym dzielić, ale łatwiej nam poszukać życzliwych ludzi, którzy mogą pomóc. Do pomocy tej włączyło się Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Dziecka w Łomży — mówi Krzysztof Lasek, dyrektor PDD w Łomży.

W Domu Dziecka w Pod-

brodziu przebywa 250 polskich dzieci, wśród których aż 80 jest upośledzonych w różnym stopniu. Brakuje praktycznie wszystkiego. Przekonali się o tym na miejscu dyrektor Lasek oraz członkowie łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Pracowników domu bardzo ucieszyły darowane środki higieniczne, czystości oraz materiały szkolne.

W czasie wakacji dziesięcioro polskich dzieci z Podbrodzia będzie odpoczywało

na koloniach Caritasu w Bali-kach.

— Stowarzyszenie Przyjaciół naszego Domu, któremu przewodniczy mecenas Adam Anusewicz, chce zainteresować sytuacją wychowanków z Podbrodzia środowisko prawnicze byłego województwa łomżyńskiego — powiedział dyrektor K. Lasek.

Na początek Stowarzyszenie podjęło się zorganizowania transportu dla dziesięcioro dzieci, przyjeżdżających na kolonie, od granicy do Łomży. Są też plany zaopatrzenia gości w odzież i książki.

PODLASKA PUSTYNIA

rolnicy w niewielkim stopniu będą mogli liczyć na bardziej oczekiwaną pomoc bezzwrotną czy zawieszanie opłat składek na KRUS.

Śluszność decyzji premiera podważył poseł Mieczysław Czerniawski, który złożył marszałkowi Sejmu RP Maciejowi Płażyńskiemu pytanie do premiera: „Jakie przesłanki zdecydowały, że podjął Pan decyzję o powołaniu pełnomocnika do walki z suszą, zamiast ogłoszenia stanu klęski w województwie podlaskim, co postulowali rolnicy i odpowiednie władze? Czy aktualny stan zadłużenia podlaskich rolników uzasadnia proponowanie im kolejnych kredytów? Czy sytuacja społeczno-polityczna w kraju gwarantuje spełnienie złożonych rolnikom przez Szanownego Pana obietnic?”

Na te pytania nie ma jeszcze odpowiedzi.

Posel Czerniawski zaapelował także o letnią pomoc niedożywionym dzieciom, które w roku szkolnym korzystają z bezpłatnych posiłków w szkołach. Przez dwa miesiące wakacji dzieci te są praktycznie pozbawione opieki i jedynego ciepłego posiłku w ciągu dnia.

„Fakt, że tysiące polskich dzieci będzie głodowało w czasie, w którym powinny cieszyć się słońcem, bardzo obciąża nasze sumienie. Apeluję do wszystkich organizatorów letniego wypoczynku dzieci i młodzieży, do właścicieli domów wczasowych, właścicieli barów szybkiej obsługi: zróbcie głodnym dzieciom miejsca przy swoich stołach”. Zainteresowani pomocą proszeni są o kontakt z biurem poselskim Mieczysława Czerniawskiego w Łomży (18-400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 2, skrytka pocztowa 78).

A MUZYCZKA RŻNIE...

Andrzej Klejzerowicz z Ciechanowca i jego córka Karolina, grający na ligawkach, otrzymali nagrodę specjalną w Regionalnym Przeglądzie Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych Zbójna 2000.

W kategorii solistów instrumentalistów pierwsze trzy miejsca zajęli: Władysław Nadolny (Turośl), Edward Wójcik (Kuzie) i Antoni Dymerski (Wyk).

W kategorii solistów śpie-

waków nagrodę specjalną otrzymała Eugenia Kuliś (Krusza), a wyróżnienia: Jadwiga Sielawa (Szczuczyn), Honorata Ruszczyk (Nowa Ruda) i Jolanta Dymerska (Wyk).

Wśród gawędziarzy ludowych nagrodzeni zostali: Karolina Kosewska i Anna Sapińska, obie z Lemana.

Spośród zespołów śpiewających nagrodą specjalną został uhonorowany zespół z Nowej Rudy. Pierwsze miejsce zajęły

zespoły z Nowogrodu i Zbójnej; drugie z Turośli, Zbójnej i Laskowca; trzecie ze Szczuczyna, dziewczęcy z Nowogrodu, Lemana i Dobregolasu.

Wśród par tanecznych wyróżniły się: Iwona Ulatowska i Piotr Wasik z Nowogrodu, Justyna i Krzysztof Grochowscy ze Zbójnej oraz Barbara Pardo i Michał Załęcki z Nowogrodu.

Organizatorem Regionalnego Przeglądu Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych był Regionalny Ośrodek Kultury w Zbójnej.



Strusie hoduje z bratem Jarkiem, studentem Uniwersytetu Mazursko-Warmińskiego. Wszystko zaczęło się przypadkiem. Jeden od kolegi, a drugi z telewizji dowiedział się, że hodowla tych egzotycznych ptaków w naszym klimacie jest nie tylko możliwa, ale i opłacalna. Dla pewności wybrali się do Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Wypożyczyli poradnik chowu strusi i przeczytali od deski do deski.

— Dowiedzieliśmy się, że struś to same korzyści: smaczne jajo (80 złotych sztuka); chude mięso z minimalną zawartością cholesterolu (50 złotych kilogram); skóra na rękawiczki, torebki, paski, portfele i walizki; pióra do ozdoby sukni zawodowych tancerek; tłuszcz do kosmetyków, a dziób do czyszczenia złota — wylicza Wiesław. — Postanowiliśmy spróbować. Przede wszystkim z ciekawości.

Poradnik uzupełniała lista hodowców strusi w Polsce. Wydzwaniali po kolei. Zdecydowali się na fermę w Kałuszyńce koło Sokołowa Podlaskiego. Zamówili. Czekali kilka miesięcy w kolejce na wyklucie piskląt. Cztery tygodnie kosztuje 900 złotych, roczniak 2500. Policzili własne oszczędności i nie obarczając rodziców skutkami

Sam się o tym przekonałem już po drodze, bo podróżowałem razem z nimi.

Kiedy samochód ruszył, spokojna Kaśka natychmiast przytuliła się do nowego właściciela. Za to z Wojtkiem nie dało „się pogadać”. Absolutnie nie chciał siedzieć. Zrywał się z miejsca i zataczał na zakrętach. Ale jakoś szczęśliwie dotarli do domu.

— Strusie z natury są dzikie, ale ufnie — stwierdza Wiesław po roku hodowlanych doświadczeń. — Przyzwyczajają się do opiekuna, reagują na głos, a przede wszystkim na jego ubranie. Pod tym względem nie lubią zmian. Każda wywołuje ich zaniepokojenie, a gwałtowne gesty nawet agresję. Można nie tylko poczuć uszczypnięcie, po którym czasem zostaje siniak, ale dostać porządnego kopniaka. Jednak z reguły są łagodne i bardzo ciekawe. Kiedy wchodząc na wybieg, zacząłem zakładać czapkę, natychmiast zainteresowały się tą nowością. Skubały ją tak samo jak ogrodzenie. Od płotu już się odczepiły, ale mnie teraz zdejmują czapkę za każdym razem. Trzeba to widzieć! Ich uwagę przyciągają też drobne bly-

to zawracały. A potem trzeba było codziennie posypywać go piaskiem, żeby nie poślizgały się na strusiej ślizgawce. Bo nabierając rozpędu, czasem nie mają umiaru.

Bracia Kaczyńscy cieszą się z pierwszych hodowlanych sukcesów: po roku ich strusie „nabrały masy” i przybyło im piór. Upierzenie Wojtka jest bardziej miękkie i puszyste (u dorosłego samca waży nawet półtora kilograma), nie mówiąc o eleganckim kontraście bieli i czerni; Kaśka z natury pozostanie szarobrazowa.

— Hodowla strusi to dla mnie także przyjemność ich obserwowania — stwierdza Wiesław. — Nie ma co mówić: prezentują się trochę dziwnie. Masywny tułów, długa i cienka szyja, mała płaska główka z wielkimi oczami, długie nogi tylko z dwoma palcami. Do tego, chociaż to ptaki, nie latają. Ale w końcu w życiu liczy się nie uro-

ptasich: może ważyć nawet 2 kilogramy! Na miękko trzeba je gotować 40 minut, drugie tyle na twardo. Skorupka jest tak mocna i gruba, że aby zrobić wydmuszkę, trzeba użyć wiertarki!

— Od czasu do czasu zaprosimy gości na wielką jajecznicę — zapowiada Wiesław. — Sam jestem ciekaw, komu uda się zjeść choćby z jednego strusiego jaja, bo równe jest 28 kurzym!

Na razie hodowcy przygotowują przestronny strusi wybieg, który pozwoli im skubać trawę. Już rośnie tu dla nich smakowita lucerna.

Wiele pożytecznych informacji otrzymują dzięki przynależności do Polskiego Związku Hodowców Strusi; w kraju jest ich 66 i drugie tyle nie zrzeszonych. Związek wtajemnicza członków w nowości pod względem hodowli i zapoznaje z możliwościami eksportu.

— Właściwie przy strusiach

Tańczący ze strusiami



szące przedmioty, jak guziki albo zegarek; natychmiast muszą skubnąć. Nie lubią jaskrawych kolorów, a przepadają za zielonym. Może dlatego, że kojarzy im się z jedzeniem? Kiedy malowałem ogrodzenie, zaczęły skubać pędzel, a potem wszystkie paradowały z zielonym dziobem.

Strusie ze Skórek mają za sobą pierwszą polską zimę. Okazują się odporne na mróz! Bardzo zdziwił je śnieg, którego trochę się obawiały: to wychodziły na wybieg,

da, ale charakter! — dodaje żartobliwie.

Bracia zamierzają z czasem powiększyć hodowlę. Chcą sami „inkubować jaja”, czyli nastawić się na pisklęta. Ale z tym trzeba swoje odczekać, bowiem samica dojrzałość płciową osiąga dopiero około drugiego roku życia, a samiec jeszcze później. W ciągu roku samica może znieść średnio 60 jaj. A strusie jajo jest największe na świecie spośród

jest mało roboty — stwierdza Wiesław. — I może dlatego ich hodowlą zaraziły się od nas co najmniej dwie osoby z gminy Czyżew i Szepietowo. Myślę, że wszyscy nie będziemy żałować tej decyzji.

Strusiom z zagrody w Skórkach towarzystwo antylop i żyraf zastępują koziołki Matolek i laciaste krowy. I wcale nie jest to widok szokujący!

GABRIELA SZCZĘSNA

Od lat każdego wieczoru, po babskich plotkach, przed zaśnięciem, wypowiadamy te ciepłe słowa: kolorowych snów mam, kolorowych snów córeczko...

Miałam sześć lat, kiedy mama zachorowała na raka. Nic strasznego dla mnie to nie znaczyło. Ot, taki tam czerwony skorupiak ze szczypcami. Widziałam go w książce i w jeziorze. Może trochę uszczypnie, ale dotknąć go tylko patykiem, a ucieka przerażony. Dlaczego ma go moja mama, czemu wszyscy wokół coś w tajemnicy przede mną szepczą, mówią o szpitalu, operacji, leczeniu? Przecież wystarczyłby patyk, a rak na pewno by się wycofał. Nie szczyp mojej mamy, idź sobie niedobry!

Nadchodzi kolejna noc, gdzieś tam błysnie gwiazda, z niecierpliwością czekam na bajkę, choć znam je wszystkie na pamięć. O czym dzisiaj opowie mama? Zawsze ma tyle niezwykłych pomysłów. Wreszcie jest. Rozpoczyna swoją opowieść inaczej. Drży jej głos. Po chwili jednak skupia się i płynie kolejna niezwykłość o dzielnym kotku Mitku i piesku Argo. Nie, tych bohaterów w ogóle nie znam. Kto to jest? Skąd się wzięli? Czemu mają takie dziwne przygody i co ma oznaczać to światelko w mrocznym tunelu? Podoba mi się jednak ta historia i to, że na końcu zawsze stoję ja i podaję zwierzątkom pomocną dłoń.

W ten sposób mama opowiedziała mi o swojej chorobie, operacji i o tym, że nic jej nie grozi. Miałam zawsze codziennie czekać na jej telefon, aby usłyszeć, co robią dzielni przyjaciele Mitek i Argo i na... kolorowych snów córeczko, całuję, mama.

Nienawidziłam szpitala. Brzydziłam się nim. Tak brzydko tam pachniało, z dzieciństwa miałam przykre wspomnienia, a teraz znowu musiałam przekroczyć próg jaskini lwa. Przerażający i paraliżujący strach. Gęsia skórka i nogi jak z waty. Przy wejściu na oddział jakiś staruszek bez nosa, kolejny ma wyżarte ucho. Za moment zwińmuję. Ratunku! Gdzie jest moja mama, co jej zrobili? Gnioję w zdenerwowaniu rąbki ślicznej nowej sukienki, obgryzam paznokcie. Boże! Co ja tu robię? Jeszcze pokroją mnie na kawałki. Nareszcie mama, mogę przysiąc na jej łóżku. Obserwuję ją spod oka. Jakoś dziwnie wygląda, a po jednej stronie ciała jest pustka. Otwieram szerzej oczy. Nie, to niemożliwe! Przecież to nie tak miało być, piesku Argo i kotku Mitku. Nienawidzę was, nienawidzę! Mama uspokaja, przytula, całuje. Jestem bezpieczna w jej ramionach, ale marzę tylko o jednym: jak najprędzej stąd uciec. Poza tym zdziwienie: mama przytula mnie tylko jedną ręką i tylko jedną głąszkę po włosach... Pragnę opuścić obrzydliwe niegościnne mury szpitala i nigdy tam nie wracać. Nie cieszy mnie pomarańcza i tabliczka czekolady w nagrodę za

I Nagroda w konkursie „Pokonać Los”

dzielnosć. Babciu! Chodźmy, chodźmy już!

Piesku Argo, kotku Mitku, nie pomogę wam dzisiaj, siedźcie sobie za karę w mrocznym tunelu. Nie chcę teraz nudnych kolorowych snów.

Wreszcie mama wraca. Obiecuje, że będzie jeździła do szpitala tylko na jakąś chemię. Gdy mama jedzie do szpitala, ja operuję misia. Potem idzie na chemię, czyli pod kran. Suszę go za uszy na balkonie. Obcieknę i znowu na chemię! Nie pozwalam mu tylko wymiotować, traci futerko tak jak lalki włosy. A co tam, nic nie szkodzi, jakoś przeżyje! Od czasu do czasu przyjedzie po niego po-

gotowie, znowu zastrzyki, kropiółka. Mój zestaw reanimacyjny jest coraz bogatszy, a miś coraz chudszy i sponiewierany, nie rusza ręką, nie chce jeść. Krzyczę na niego, musi żyć. Musi żyć dla mnie, bo co ja wtedy zrobię. Mam tylko babcię i dziadka, i śnieżkę. Tata. Już dawno przestał się nami interesować. Znowu obchód. Lalki i miś grzecznie leżą w łóżkach. Ten na zabieg, ten na zastrzyk, ten na zdjęcie szwów. A pani? Pani znów na chemię!

Mija rok. Przeżyliśmy. Jestem dumna i z pieska Argo i kotka Mitka. Miś ledwo żywy pałeta się po domu. Niektóre lalki zmarły, nie wytrzymały leczenia. Ale ma-

ma i ja wracamy do szkoły. Codzienne sprawy pochłaniają nas bez reszty. Nie rozmawiamy o chorobie, jakby jej w ogóle nie było. Znowu przed zaśnięciem babskie plotki, kolorowe sny.

Skończyłam 11 lat, a mama znowu z kolejnym rakiem trafiła do szpitala. Byłam starsza. Wiedziałam, co oznacza nowotwór i jak potrafi być groźny. Ale ja jestem spod znaku Lwa. Lew, król zwierząt, nie pokona raka?! Śmieszne. Dam sobie radę, mamusi, i jeszcze ciebie wyciągnę z jego szponów!

Po operacji mama szybko stanęła na nogi.

Radioterapia: nowy wyraz w moim słowniku. Ileż jeszcze nowych, tajemniczych słów poznam? W każdym z nich ból, cierpienie, łzy. Z zazdrością patrzę na koleżanki. Radosne, beztrudnie szóstoklasistki bezmyślnie plotkują o szkole, chłopakach, pierwszych miłościach i randkach. Cóż one wiedzą o życiu, a tym bardziej o jakimś tam raku. Odsuwam się od nich. Nie śmiesz mnie ich paplanina. Jestem dobrą kumpelką, która da odpisać lekcje, podpowie, ale to wszystko.

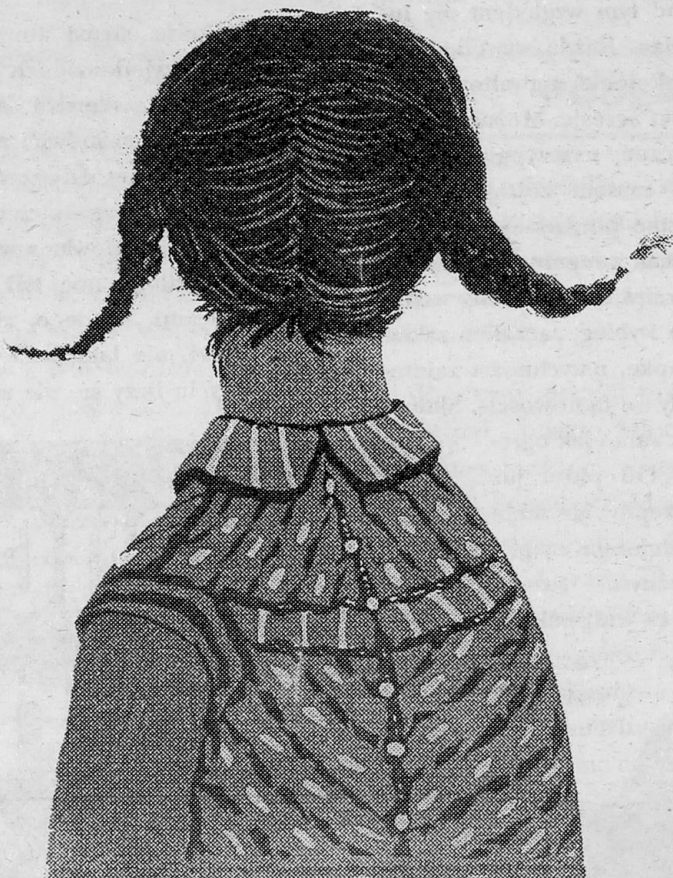
Zbuntowałam się, kiedy moja mama po raz pierwszy powiedziała publicznie o swojej chorobie i przynależności do Amazonek. Wstydziłam się jej okaleczenia i że w szkole będą ze mnie się śmiali, co też wkrótce nastąpiło. Jedną z koleżanek zapytała przed lekcją wychowania fizycznego, jak wygląda matka bez cycka i jak to jest z blizną, czy protezą. Rzuciłam się na nią z pięściami. Dotychczas byłam cicha, spokojna, zamknięta w sobie. Z płaczem uciekłam do domu. Czułam palącą złość i pogardę dla wszystkiego. Mama doskonale wiedziała, co czuję i co dzieje się w moim sercu. Nadal jednak nie akceptowałam jej pracy społecznej, nowych koleżanek, których coraz więcej przybywało do naszego domu z prośbą o pomoc. Kradły mi mamę. Coraz więcej czasu im poświęcała, jakby szukała przed czymś ucieczki. Wszystkie były dla niej ważne. A gdzie w tym momencie moje miejsce? Miałam ogromny żal i do nich, i do niej. A potem w mojej klasie dwie mamy kolegów także zachorowały na raka. Mama prosiła mnie... o pomoc. „Córeczko, ty już wiesz, jak to jest, wytłumacz kolegom, że nie ma się czego obawiać, za przykład postaw mnie i siebie”. I w tym momencie dotarło do mnie, że jestem potrzebna!

Już nie wstydę się Ciebie, Mamo. Podziwiam Cię za to, co robisz dla ludzi, a przede wszystkim za uśmiech, którym obdarzasz dookoła innych i w każdej sytuacji znajdziesz coś żartobliwego. Tylko ja znam Twoje słabości i wiesz o tym dobrze, ale o tym sza.

Nowe przygody i nowi bohaterowie wkroczą do bajek o piesku Argo i kotku Mitku.

Kolorowych snów, mam!

ANETKA



Kolorowych snów, mam...

Konkurs „Pokonać los” rozstrzygnięty

Jury w składzie Elżbieta Bączek, Katarzyna May i Władysław Tocki (przewodniczący), po rozpatrzeniu nadesłanych prac na konkurs pod hasłem „Pokonać los”, ogłoszony przez „Kontakty” i Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży, postanowiło przyznać nagrody:

- I — Anetce z Łomży,
- II — Ewie Otręba z Białegostoku,
- III — Ewie Gawiuk z Łomży,
- IV — Irenie Dudo z Łomży.

Wyróżnienia otrzymali: Alina Pióro z Wyszkowa, Bogumiła Baldyga z Łomży, B.Z. z Łomży, Zenon Faszczynski z Łomży, Krystyna Jastrząb z Marianowa, Marianna z Łomży, Anna Maria W. z Łomży, Ewa Zawłocka z Łomży.

Gratulujemy.

Nadesłane prace zostaną wydane przez „Kontakty” we wrześniu w specjalnym tomiku.



KONTAKTY

„Reforma samorządowa miała zdecentralizować rządzenie krajem. Dzieje się akurat odwrotnie”, oceniają radni w 10. rocznicę samorządowej Rzeczypospolitej

11

1 Słowo „samorząd” pojawiło się w gminie 16 lat temu, kiedy obok komisji zaopatrzenia ludności, drobnej wytwórczości, porządku publicznego, powołano komisję do spraw samorządu. Jej przewodniczącą Helena Wojdyła nie pamięta dziś, czy hasło padło z komitetu czy z telewizji?

Kiedy był początek samorządu w gminie Łomża? W 1984 czy w 1990 roku? A może jeszcze wcześniej?

— Denerwuję się, jak słyszę, że dawniej to wszystko szło z góry, z partii, a myśmy w gminie nic nie mieli do gadania. To bzdura: mój przykład pokazuje co innego — mówi Czesław Dziemiński ze Starej Łomży nad rzeką, radny przez 35 lat, sołtys przez 28. — Miałem takie zaufanie ludzi, że jeszcze cztery lata po amputacji nogi jeździłem na sesje, ciągnęło mnie do tego samorządu jak innych do pokera.

— Mnie się wydaje, że dawniej był w ludziach większy zapal, więcej im się chciało działać. I dlatego, co mogliśmy, to w gminie polepszaliśmy — mówi Helena Wojdyła, 17 lat sołtys, kilkanaście lat radna. — Ludzie wylegali na drogi, razem pracowali, bo widzieli jakiś cel.

2 Gmina Łomża swoją kronikę rozpoczyna w 1973 roku, kiedy pułkownik Zbigniew Kotowski, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, oraz doktor Zygmunt Sprycha podpisali się pod decyzją WRN o jej utworzeniu. Czterdziestu radnych (w tym pięć kobiet) rozpoczęło pracę. Podzielili między sobą komisje: rolnictwa, rozwoju gospodarczego i zaopatrzenia, ładu i porządku publicznego oraz w „jednym worku”: oświaty, kultury i spraw socjalnych.

— Myśmy wspólnie dzielili i decydowali. Najtrudniejsze sprawy, po których ktoś się na nas mógł obrazić czy naskarżyć, to były różne talony, przydziały. Przychodził do gminy bogaty rolnik i mówił, że chce kupić ursusa sześćdziesiątkę, bo trzydziestka jest za słaba. To myśmy w kilku radnych jechali do niego, do gospodarstwa i namawialiśmy: sprzedaj ten słabszy mniejszemu rolnikowi, a dostaniesz przydział na większy. Jak się nie zgadzał, to nie miał talonu. Pilnowaliśmy, żeby przypadkiem nie zarobił na sprzedaży. Tak było sprawiedliwie, a jak się komuś nie spodobało, to szedł do komitetu na skargę — mówi Czesław Dziemiński.

— Najbardziej przeszkadzała mi wówczas w pracy świadomość, że stale można było być posadzo- nym o jakieś machlojki. Okres dzielenia talonów, przydziałów, kiedy na 90 podań o kosiarkę do podziału przychodziły trzy egzemplarze, bardzo odchorowa- łem — mówi Kazimierz Dąbkowski, nieprzerwanie od września 1978 roku naczelnik i wójt gminy Łomża, wcześniej naczelnik gminy Turośl. Gmina była samorzą-

dną, ale tylko w niektórych działach. Mogliśmy dzielić według uznania Fundusz Gminny, który szedł na cele gminne. Nie były to duże pieniądze, część z nich trafiała do sołectw, ale radni decydowali, jak je wydać. Pozostała część budżetu była rozpisana

oraz cytatem L. von Steina: „Naród musi się przyzwyczaić do administrowania swoimi sprawami i musi wystąpić ze stanu dziecięctwa, w którym stale chciałby trzymać go rząd”. Po wypisie z klasyka, manifest zmieniających się czasów, nieznanego autora:

Radny bezradny

co do paragrafu już w województwie.

3 Pierwsze czarno-białe zdjęcie, wklejone do kroniki gminy: trzech mężczyzn na tle rozjeżdżonej skarpy i ciągnika. To czyn partyjny, na który w maju 1975 roku stawilo się trzysta osób z 11 ciągnikami i 50 furmankami. W gminnym czynie członkowie PZPR, ZSL, ZMW, KGW i bezpartyjni mieszkańcy budowali drogę Pniewo – Rybno.

4 Pierwsze kolorowe zdjęcie to... kolejny czyn partyjny i budowa drogi...

— Nasze wsie były tak zaniebane, że cieszyły wszystkie zmiany na lepsze: droga, wodociąg. Ludzie chętnie szli do pomocy — dopowiada Helena Wojdyła.

W 1977 roku gmina otrzymała tytuł „Mistrza Gospodarności” za wybitne osiągnięcia gospodarcze. Kronikarz wyliczał: do budowy i remontów dróg oraz prac porządkowych każdy mieszkaniec gminy dołożył statystycznie 402 złote.

5 Następne pięć lat: okres „Solidarności”, stan wojenny to „czarna dziura”, czas w kronice zagubiony.

— Nigdy nie byłem partyjny, choć nie powiem, namawiali, rozmawiali. Ale ja przez osiem lat chorągiew w kościele nosiłem i do partii nie poszedłem. Miałem szacunek u ludzi i dlatego mnie wybierali. Może wiedzieli, że swoje zdanie mam i potrafię je powiedzieć. Jak mi się coś nie podobało, to wstawałem i mówiłem. Pamiętam, że przez kilka lat głośno mówiłem, żeby nie remontować szkoły w Kupiskach, bo to ruina i wyrzucanie pieniędzy w błoto. Sprzeciwiałem się, krytykowałem, bo uważałem, że lepiej będzie zabrać się za budowę. I choć to były komunistyczne czasy, nikt mi nic nie powiedział — opowiada 78-letni Czesław Dziemiński.

Pierwszy tom kroniki kończy duże zdjęcie Krajowej Agencji Wydawniczej, na której naczelnik Dąbkowski wręcza akt przekazania ziemi rolnikowi w średnim wieku. Obok: wyraźnie wzruszony ojciec i urzędniczka gminy z goździkami.

6 Choć zostało sporo karetek w starej księdze, nowe czasy, po 1989 roku, zapisywane są w oddzielnej kronice. Zaczyna się mottem z wiersza Norwida o wadze słowa pisanego

„Samorząd to my, wszyscy mieszkańcy gminy, którzy własnymi siłami, najczęściej za pośrednictwem Rady i Zarządu, na własną odpowiedzialność wykonujemy powierzone nam przez ustawy zadania w zakresie zaspakajania zbiorowych potrzeb Obywateli w lokalnym znaczeniu”. Dalsze kronikarskie zapisy świadczą o zmianach, pojawiają się nowe słowa: „akcje, inicjatywy, aktywizacja, rynek kapitałowy”. Gmina wchodzi do różnych spółek, stowarzyszeń, związków. W urzędzie gminy wiele się zmieniło, tylko w gabinecie wójta zasiadł Kazimierz Dąbkowski.

7 — Nie chciałem kandydować na stanowisko wójta. Swoją ofertę złożyłem ostatniego dnia po rozmowie z 11 radnymi, którzy przyszli mnie namawiać do startu. Pokonałem jednego konkurenta i zostałem wójtem w odnowionym samorządzie. Teraz, po doświadczeniach z trzech kadencji, jestem przekonany, podobnie jak moi koledzy samorządowcy, że pierwsza kadencja, do 1994 roku, to najpiękniejszy okres prawdziwego samorządu — mówi Kazimierz Dąbkowski.

Kolorowe zdjęcia w kronice pokazują nowe szkoły, ujęcia wodne, świetlice. Jest miejsce na zimowe pejzaże, zdjęcie pogryzionego przez bobry drzewa. Jest oplatek i turniej tenisowy na kortach w Konarzycach.

— Sporo udało nam się zmienić. Do tej pory dawaliśmy sobie radę, kłopoty zaczęły się w tym roku. I to nie z naszej winy. Jest to skutek polityki rządu: nakładania coraz większych zadań samorządom, bez dodawania potrzebnych pieniędzy. Są to działania łamiące Konstytucję, która jasno mówi, że dodatkowe obowiązki oznaczają dodatkowe pieniądze z budżetu państwa — stwierdza wójt Dąbkowski.

Jego zdaniem, samorządom jest coraz gorzej: nie dość, że co roku dostają z budżetu państwa coraz więcej „znaczonych pieniędzy”, które mogą wydać tylko zgodnie z rządowymi wskazówkami, to jeszcze mają się dzielić dodatkami z powiatami.

— Rosną góry papierów. Przed reformą administracyjną prowadziliśmy korespondencje z wojewodą i ewentualnie odpowiednim ministerstwem. Teraz piszemy do ministrów, wojewody, marszałka sejmiku, starosty. Zamiast zająć się konkretnymi sprawami korespondujemy, gdzieś rozmywa się odpowiedzialność za decyzje. Konstytucja zakłada decentralizację władzy, a dzieje się dokładnie odwrotnie — mówi wójt Dąbkowski.

Brakuje pieniędzy na... wszystko.

— Całe szczęście, że wiejskie gminy praktycznie pozbawione są polityki i politykierstwa. Tu ludzie nie tracą czasu na zbędne kłótnie, podchody. To ułatwia pracę z radnymi — opowiada wójt.

8 Przez 22 lata Kazimierz Dąbkowski kierował się słowami piosenki Wojciecha Młynarskiego „Róbmy swoje” i zamierza tak dalej robić, choć przeżywa coraz więcej stresów w prowadzeniu jednej z najbardziej zasobnych gmin dawnego Łomżyńskiego.

PAULINA KORYBUT



CAFE - BAR
APOLLO

SUPERMENU
PROFESJONALNA OBSŁUGA
ROMANTYCZNA ATMOSFERA
ZAPRASZAMY
ŁOMŻA, KS. JANUSZA 30 (za OKRUSZKIEM)
TEL. 473-00-50

KONTAKTY



Marianna Przyborowska ma 76 lat. Jest bezdzietną wdową. Od 1957 roku dziedziczyła po rodzicach dwuhektarową działkę. Szeroki pas ziemi łączy dwie ulice: Ostrowską i Wypychy. Na gruncie od ulicy Wypychy znajduje się mały drewniany domek i sfatygowane zabudowania gospodarcze. Ze względu na wiek nie zajmowała się ziemią. Zna jednak dobrze jej wartość. Dwa hektary, położone na obrzeżach miasta, w osiedlu Stacja, doskonale nadają się na działki budowlane. Choć chodziły jej po głowie różne pomysły, to jednak nie chciała dzielić ojcowizny.

— Zawsze powtarzała, że ziemię po rodzicach zatrzyma na dożywocie. Może zachoruje, wtedy będzie miała z czego zapłacić za opiekę — przypomina słowa sąsiadki Halina Łuba.

Samotne życie było coraz trudniejsze. Sama musiała sobie przynieść węgiel, wodę, zrobić zakupy, a jak zachorowała, kłopot sprawiał każdy wyjazd do lekarza. Dwa lata temu proponowała przepisanie działki za opiekę Bronisławie Bloch.

— Mówiła, żeby ją wziąć za ziemię. Podziękowałam i odmówiłam. Jesteśmy prawie w tym samym wieku, a mój mąż jeszcze starszy. Nie jestem w stanie opiekować się panią Marią — zeznawała w sądzie Bronisława Bloch.

Marianna Przyborowska mogła ziemię zapisać bratankom. Jednak mówi, że nie do końca ufała rodzinie. Pomyślała sobie, że ziemię sprzedadzą, pieniądze im się rozejdą, a z opieką nad nią może być różnie. Poza wszystkim jednak był jeszcze jeden problem, a właściwie życzenie. Urodziła się w tym domu, przeżyła w nim 76 lat, zna tu każdą belkę, każdą szczelinę w ścianie, wgłębienie w kamiennych schodach, zapach każdego kąta. Z tym najtrudniej się rozstać. Jej pragnieniem jest dożyć we własnych ścianach i być wyprowadzoną w ostatnią drogę przez własny próg. Dlatego tak trudno było jej zdecydować o sprzedaży całego siedliska.

Latem ubiegłego roku wydawało się, że znalazła najlepsze rozwiązanie. W jej dzielnicy powstała nowa parafia. Wcześniej mieszkańcy Stacji należeli do parafii w Rzekuniu. Teraz miał być kościół na miejscu. Ksiądz proboszcz Janusz Tyszką zaczął odprawiać nabożeństwa w tymczasowej kaplicy. Dookoła mówiono o budowie nowego kościoła. Wśród parafian byli zwolennicy budowy, którzy uważali, że każdemu będzie bliżej i wygodniej.

Ale pojawili się też przeciwnicy, którzy twierdzili, że nowy kościół w dzielnicy jest niepotrzebny. Tym

Liczyła, że w kościele, który stanie na jej ziemi, zawsze ktoś odnią

bardziej że ciągle nie było placu pod budowę. Ksiądz przymierzał się do działki należącej do wspólnoty wiejskiej (6 tys. m kw.), która sąsiaduje z gruntami Marianny Przyborowskiej. Ziemia wspólnoty ma dwudziestu ośmiu właścicieli. Wszyscy powinni wyrazić zgodę na przekazanie gruntu parafii. To nie takie proste.

— Wtedy zaczął mnie nachodzić kościelny Stanisław Rzewnicki i namawiał na oddanie działki na kościół. Najpierw się wahałam i zastanawiałam. Ale kiedyś kościelny przyszedł do mnie z księdzem proboszczem i zapewniali, że będą miała ze strony księdza opiekę. Jak mogłam nie zawierzyć duchownemu? Pomyślałam sobie nawet, że to sprawa Opatrzności. Potem odwiedził mnie jeszcze dwa razy z proboszczem ksiądz biskup — mówi Marianna Przyborowska.

Od tego czasu każdego dnia przekonywała się do pomysłu oddania ziemi pod budowę kościoła. Uczyniła to jesienią ubiegłego roku. „Marianna Przyborowska daruje Diecezji Łomżyńskiej zabudowaną nieruchomość o powierzchni 1,9330 ha, położoną w Ostrołęce, oznaczoną numerami..., a ks. Janusz Tyszką oświadcza, że darowiznę tę na jej rzecz przyjmuje”, zanotowano w akcie notarialnym, wystawionym siódmego października 1999 roku.

— Pierwszy raz byłam przy sporządzaniu aktu. Już tu czuję się oszukana, bo w dokumencie nic nie pisze, że ziemię przekazuję pod budowę kościoła. Dla mnie to ważny warunek. Ja nie chciałam ziemi oddać diecezji po to, żeby została sprzedana. Ja pragnęłam, żeby na niej powstał kościół — podkreśla.

W dzielnicy szybko rozeszła się wiadomość, że obdarowała Kościół swoją ojcowizną. Wiadomość taką ogłosił także w czasie nabożeństwa ksiądz proboszcz w Rzekuniu. Nie ukrywała tego sama była właścicielka, jakby szukając u ludzi potwierdzenia, że dobrze zrobiła.

— Akurat kopałam ziemniaki, jak podeszła do mnie pani Maria i

powiedziała, że nie wie, czy dobrze zrobiła, że ziemię przepisała pod budowę kościoła. Spytałam, czy całą. Potwierdziła, że tak i dodała, że wśród nas chce dokończyć swojego żywota i że wymówiła sobie siedlisko oraz opiekę ze strony Kościoła — przypomina Janina Dobkowska.

Wówczas ona sama, a także inne sąsiadki, zapewniały Mariannę Przyborowską, że ziemię oddała

ska mówiła, że na razie sobie dzi. Sądziłem, że jak będzie go potrzebowała, to powie. nie mówiła i okazało się, że roszone są oszczerstwa w mieście, sklepie, autobusie. Wziłem lekarza, mam na to świadków. Wziłem nieufna, więc poprosiłem z rady parafialnej, by nawiązała kontakt, dowiedziały się, potrzebuje. Okazało się, że z nią też nie chciała rozmawiać. Po



Chcę dożyć swoich dni w swoim domu...

Darowizna

na dobry cel, a księdzu można zaufać, więc będzie miała dobrą opiekę i dożyje u siebie. Obiecywały, że w nowym kościele, który stanie na jej ziemi, będą odmawiały za nią zdrowaśki.

Po przepisaniu ziemi raz jeszcze odwiedzili wdowę proboszcz i biskup; z podziękowaniami od biskupa otrzymała wtedy bursztynowy różaniec. Nosi go w torebce. Ale po notarialnym przepisaniu nic nie zmieniło się w jej życiu: nadal sama troszczyła się o węgiel, gdy wracała z ciężkimi zakupami, bywało, że pomagali jej policjanci lub znajomi z dzielnicy.

— Zapytałam kiedyś księdza, jak będzie z tą opieką. Proboszcz odpowiedział, że kto chce opieki, niech sobie jej szuka. Bardzo mnie to zabolalo — przypomina.

— Sam nie narzucałem się z pomocą. Zresztą, pani Przyborow-

stu, doszli do głosu przeciwnicy Kościoła — uważa ksiądz Janusz Tyszką.

Marianna Przyborowska zeznawia, że jest wierzącą i praktykującą katoliczką i nie ulega wpływowi przeciwników Kościoła. Niepodobało jej jednak traktowanie przez księdza. Martwiły plotki, że jej ziemia po cichu już została oddzielona na działki budowlane, które ksiądz ma nabywców. Kiedyś nie sygnały mówiły o sprzedaży pierwszych działek na umowę o planie zagospodarowania teren strzennego miasta, ten teren przeznaczony pod budowę mieszkaniowo-usługowe. Na działce planowano zaplanować działalność kulturalną, sąsiednia działka wspólnoty, bo działalność

— Gdy ksiądz skontaktował się z władzami miasta i mówił o planach budowy kościoła, sugerowałem, aby zlokalizował go na działce wspólnoty, bo działalność

można podciągnąć pod kulę ksiądz upierał się przy miu kościoła na darowanej Zastanawialiśmy się, jak zmian w planie zagospo- mia miasta — powiedział w Wiesław Piaściński, wice- ment Ostrołęki. takich nie dokonuje się miast. Ostrołęka w 1998 ro- pisała umowę na opracowa- mu z zespołem projekto- Warszawy. Zespół nie do- trzymuje terminów, a miasto ma problem z naniesieniem poprawek.

— Dopóki nie będzie zmiany w planie, nie może być pozytywnej decyzji o budowie kościoła. Jednak jest dobra wola urzędu i wola właściciela, żeby zmienić przeznaczenie działki. A w mojej ocenie działanie księdza jest szczere — twierdzi wiceprezydent Wiesław Piaściński.

W budowę kościoła na swojej byłej działce zwątpiła Marianna Przyborowska. Zwątpili także inni, a przede wszystkim ze zdziwieniem obserwowali, na czym polega opieka za darowane prawie dwa hektary.

— Według mnie cała i ksiądz proboszcz nie po- wobec pani Przyborow- bożemu. W czasie opłat- spotkania w Radzie Stacja ksiądz przekonywał kościół będzie budowany gdzieś żadnych przekrętów ych. W czasie dziesięcio- dz budowy kościoła Zbawicie- liśmy różne komentarze, a między przeszło przez ręce rzewów, tylko oni to wiedzą. a wyszy się, że ziemia darowa- Niepodzielona — mówił Arka- nia, członek Rady Osiedla i, że je- zostala- bne wieści doszły do Ma- owlane Przyborowskiej, która ców. Kł, że ksiądz nie tylko się nią sprze- kował, ale jeszcze chciał ją umow- itować z domu i umieścić nia i starców w Przasnyszu.

en ten- ając szlachetność prob- e. Na cza, wiem, że starał się pplanow- ypełniać zobowiązanie wspóln- Chciał zabrać panią Przy- ką na Wigilię do swojego aktowa- matki, a ona uroiła sobie, ówł o ją wywieźć — broni księ- sugier- cielny Stanisław Rzewnicki. go na d- księdza potwierdza, że talność- Przyborowska miała

spędzić w ich rodzinie Wigilię. Tak, według jej zeznań, w dzień Wigilii poinformował ją syn. Ale na Wigilię przyjechał sam.

— W Wigilię przyjechał ksiądz. Samochód zatrzymał tuż przy schodach. Widziałam, bo zostawił otwarte drzwi i powiedział do mnie, żebym zabierała dwie pary majtek, dwie koszule i szybko się zbierała, bo jedziemy. Spytałam, gdzie mamy jechać. Proboszcz odpowiedział, że do domu starców. Stanowczo powiedziałam, że nigdzie nie pojedę, bo tu jest mój dom. On chwycił mnie za rękę, szarpał, przewróciłam się. Ksiądz chciał mnie siłą dowlec do samochodu — opowiadała w sądzie Marianna Przyborowska.

Zajście widziała Barbara Z. Zeznała, że wdowę zna od dziesięciu lat. Często zapraszała ją na wigilie. W tym roku, ponieważ wiedziała, że opiekuje się nią ksiądz, tylko zadzwoniła z życzeniami. Ale kobieta poprosiła ją do siebie.

— Poszłam do niej jeszcze przed Wigilią w swoim domu. Przed progiem pani Przyborowskiej stał samochód. Drzwi do samochodu i do domu na pewno były otwarte. Nie wiedziałam, czy wejść, czy poczekać. Stałam przy oknie. Była krótka firanka, w kuchni paliło się światło. Słyszałam, jak pani Przyborowska krzyczała: „Zostaw mnie, sprzątałam cały tydzień, chcę być w domu na święta!” Padło słowo ksiądz, choć mężczyzna był w cywilnym ubraniu i w czapce. Kazał jej zabrać bieliznę i powiedział, że pojedą do domu starców. Widziałam, jak chwycił ją za rękę, ona wyrwała się i przewróciła. Krzyczała. Potem złapała się uchwytu przy kuchni i rzuciła w księdza garnkami, które stały na płycie. Na końcu rzuciła czajnikiem. On się uchylał. Potem raz jeszcze ją złapał. Pani Przyborowska zaczęła głośno krzyczeć „ludzie ratujcie”. Wtedy weszłam do jej domu, a ksiądz wsiadł do samochodu i odjechał. Leżała na podłodze i strasznie płakała. Podniosłam ją, opatrzyłam rękę i kolan- no, położyłam na łóżku, bo zasłabła — opowiadała w sądzie Barbara Z.

— To straszne oszczerstwo, rzucone przez świadka — zaprzecza ksiądz Janusz Tyszk. — Jestem przerażony. Jestem pierwszy raz w sądzie. Przeciwnicy Kościoła zdolni są do wszystkiego, posunęli się do ostateczności. Nie było planów sprzedawania działek. Nie było też żadnej sugestii o domu starców. W akcie nie ma zapisu o opiece. To była nasza dobra wola.

Po wigilijszym incydencie Marianna Przyborowska wystąpiła do sądu o zwrot darowizny.

KATARZYNA MAY

Junior w biznesie

— Nauczyliśmy się rozmawiać z przedsiębiorcami, poznaliśmy naszych potencjalnych pracodawców, co w Suwałkach nie jest bez znaczenia — mówiły uczennice Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Macieja Rataja w Suwałkach podczas ogólnopolskiego finału konkursu „Idea 2000”, zorganizowanego przez Fundację Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

Ania Marcinkiewicz, Marta Milewska i Wioleta Wysocka uczą się w trzeciej klasie Liceum Ekonomicznego. Przyjechały do Łodzi, by przedstawić swoje samodzielne przedsięwzięcie szkolne. Wcześniej pokonały kilkadziesiąt innych szkół, by znaleźć się w dwunastce finalistów.

— W naszym konkursie nie ma przegranych. Fakt, że znaleźliśmy się tu razem, że pokazujecie to, co dobrego zrobiliście w szkole i w waszym lokalnym środowisku, jest najcenniejsze — mówiła podczas finału Danuta Raczek z Fundacji.

Finaliści z różnych stron Polski przedstawiali swoje przedsięwzięcia. Liczył się pomysł, sposób prezentacji, związki ze środowiskiem, a także umiejętność planowania i przeprowadzanie całej akcji (napisanie projektu, biznes plan, podsumowanie strat i zysków).

Dziewczęta z Suwałk zgłosiły projekt Dnia Młodego Ekonomisty.

— Musiałyśmy odwiedzać sponsorów, dzwonić, zapraszać. Nauczyłyśmy się przełamywać treść, rozmawiać z lokalnymi biznesmenami — mówi Wioleta, najlepsza uczennica Liceum Ekonomicznego, prezentowana przez nas w rubryce „Primus inter pares”.

Przedsięwzięcie spodobało się jury, bo pokazało dużą samodzielność, inicjatywę i dobre przygotowanie. Uczennice uhonorowane zostały także dyplomem prezydenta Suwałk za zorganizowanie Dnia Młodego Ekonomisty.

— W naszej szkole jest dobra atmosfera, stale się coś dzieje. Teraz odbywają się Targi Kosmetyczne, a niedługo chcemy zaprosić wszystkie szkoły na Targi Uczelni, na których zaprezentują się różne uczelnie — dodaje Ania.

— Jeszcze nie wszystkie szkoły wprowadzają elementy przedsiębiorczości do swoich programów nauczania. Praca nad wybranym projektem uczy potrzeby wspólnych działań, aktywności, przebojowości. Podczas finału konkursu „Idea 2000” mieliśmy możliwość obejrzenia uczniów małych szkół i renomowanych liceów. I często ci z prowincji pokazują świetne, nowatorskie pomysły. Jest to tym cenniejsze, że zarażają swoim entuzjazmem innych nauczycieli, rodziców i lokalny samorząd, a o to nam chodzi — mówi Danuta Raczek z Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

CZERWCOWE DNI WALKI Z RAKIEM

Zwycięzaj!

Dokładnie rok temu Lance Armstrong, amerykański kolarz, odniósł podwójne zwycięstwo. Wygrał wyścig dookoła Francji i... pokonał własną chorobę.

U Armstronga trzy lata wcześniej lekarze wykryli raka jądra i dawali mu tylko pięćdziesiąt procent szansy na wyleczenie i życie. Tak mało, bo choroba była zaawansowana, objawiała się przerzutami w płucach i mózgu. Wielka chęć życia młodego kolarza połączona z intensywnym leczeniem już po roku przyniosła zadowalające wyniki. Wkrótce Lance powrócił do wyczynowego uprawiania sportu. Zwyciężył.

Zwycięstwo amerykańskiego kolarza (przypomniane w czasie ogólnopolskiej konferencji „Okragły stół — medycyna a dziennikarstwo”) powinno być inspiracją dla wszystkich, u których rozpoznano nowotwór. Pełna determinacja i wiara, połączone z odpowiednim leczeniem, pokonują chorobę.

„Prorokowanie śmierci jest równoznaczne z jej wywoływaniem”, mówił w czasie konferencji prof. Marek Spaczynski, kierownik kliniki onkologii ginekologicznej AM w Poznaniu. Strach przed rakiem powinien mobilizować, a nie paraliżować. Niezwykle ważne jest odpowiednie podejście do choroby. Jeszcze ważniejsze są działania profilaktyczne, które pozwoliłyby na wczesne wykrywanie nowotworów i jednocześnie powstrzymałyby onkologiczną epidemię w kraju. A jest przerażająco. Każdego roku rejestruje się 110 tys. nowych zachorowań na nowotwory. Z tej liczby prawie 80 tys. chorych umiera! To skutek zbyt późnego wykrycia i zbyt późnego rozpoczęcia leczenia. A jeszcze reforma, co podkreślają specjaliści, wprowadziła znaczne ograniczenia leczenia onkologicznego, przez limitowanie porad. Trzeba wiedzieć, że najnowsze leki onkologiczne są skuteczne, ale też niezwykle drogie i dlatego nie wszystkie są refundowane. Prawda jest taka, że nie każdego stać na leczenie zaawansowanej choroby. Leczenie jest tańsze i daje dużą szansę na życie w początkowych etapach.

Dla tych głównie celów, by uświadomić problem, a w razie niepokoju zachęcić do wizyty u lekarza, Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży po raz trzeci organizuje Czerwcowe Dni Walki z Rakiem (trwają od 5 do 14 czerwca). Wypełnione są pogadankami, wykładami, poradami, pokazami i dyskusją. Wykłady na temat: rehabilitacji kobiet po amputacji piersi i profilaktyki narządu rodowego zostaną wygłoszone w poniedziałek (12 czerwca, godz. 17.00) w sali konferencyjnej Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. W tym samym czasie i miejscu odbędzie się pokaz protez firmy „Amoena” z Warszawy. Dwa dni później (14 czerwca, godz. 17.00, sala konferencyjna w szpitalu) odbędzie się wykłady na temat samobadania piersi, profilaktyki chorób nowotworowych i leczenia chirurgicznego oraz nowych leków stosowanych w onkologii.

Czerwcowym Dniom Walki z Rakiem patronują: ks. bp Stanisław Stefanek i starosta powiatu łomżyńskiego Wojciech Kubrak. „Kontakty” sprawują patronat prasowy. (m)



**KAROL KOZIOŁ**

klasa I
VI Liceum Ogólnokształcące
w Białymstoku

Karol Kozioł już w pierwszej klasie ogólniaka ma indeks na studia w kieszeni. Start na uczelnię zapewnił mu udział w ogólnopolskim finale olimpiady che-

micznej. Był najmłodszy spośród uczestników. Dotarł także do finału konkursu chemicznego, organizowanego przez Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

— W chemii pociąga mnie możliwość odkrycia nowego związku czy równania. Moje zainteresowania zaczęły się jeszcze w podstawówce, ale na poważnie zająłem się nią w szkole średniej — opowiada Karol.

Urodził się w małej miejscowości Kamienica koło Janowa, w powiecie sokólskim. Uczył się w niewielkiej szkole w Kupisku. Na gospodarstwie zostali rodzice z czwórką młodszego rodzeństwa. Zdolny Karol przeniósł się do swojej cioci w Białymstoku i zaczął naukę w VI LO.

— Początkowo chciałem iść do klasy o profilu biologiczno-chemicznym, ale trafiłem do klasy ogólnej. Jestem bardzo za-

dowolony, właśnie wróciliśmy z wycieczki w Bieszczady — opowiada.

Lekcje chemii prowadzi Dariusz Neumowicz. Z nim Karol zgłębia jej tajniki, dyskutuje, rozwiązuje zadania.

— Myślę, że wybiorę studia związane z chemią. Lubię także fizykę i matematykę. Nie mam jeszcze własnego komputera, więc nie jestem zapalonym informatykiem, ale już niedługo usiądę przy własnym sprzęcie. Z pewnością mi się to spodoba — mówi Karol.

Najlepszy chemik w liceum nie przeprowadza doświadczeń w domu. Woli nie ryzykować. Odpoczywa, czytając książki popularnonaukowe i przygodowe. Lubi też poleniuchować przed telewizorem.

Latem pomaga rodzicom w gospodarstwie. Jest już pewien, że nie wróci po studiach do Kamienicy. Ale zawsze będzie tam przyjeżdżał.

**TOMASZ OSTROWSKI**

klasa IV
Technikum Elektroniczne
Zespołu Szkół
Budowlano-Elektrycznych
w Augustowie
średnia ocen: 5,4

Tomasz chce studiować telekomunikację lub elektronikę. Najbardziej pasjonujące są, jego zdaniem, układy analogowe. Takie układy są niemal w każdym urządzeniu elektronicznym. Potrafi zreperować radio, telewizor. Ale, jak zastrzega, nie każdy typ, bo postęp w elektronice jest ogromny i nie można nadążyć za wszystkimi nowościami.

— Lubię dłubać, budować nowe układy elektroniczne, ale nie jest to całe moje życie. Lubię posłuchać muzyki, spotkać się z kolegami. W Augustowie, po sezonie, można pójść do klubu „Grek Zorba” — mówi Tomek.

Uczy się w męskiej klasie. Na początku była z nimi jedna dziewczyna, ale „nie wytrzymała presji męskiego towarzystwa”.

Wychowawczynią klasy jest polonistka Krystyna Juchniewicz, która znakomicie radzi sobie z grupą chłopców.

— Jestem obowiązkowy, rodzice nigdy nie musieli się mną zajmować. A że nigdy nie miałem kłopotów z matematyką, to jakoś te stopnie zdobyłem. Młodszy brat kończy teraz podstawówkę, zdaje do liceum, bo w przeciwieństwie do mnie ma zamiłowanie do przedmiotów humanistycznych — mówi Tomek.

Nie wybiera się w dalekie podróże wakacyjne. Jak co roku spędzi je nad jeziorami w Augustowie, wyjedzie do Kętrzyna. Wokół jest tyle wody, lasów, że nie ma potrzeby wyjeżdżać gdzieś dalej.

Dyplomowy Technik 2000

Rozstrzygnięta została VII edycja Konkursu Prac Dyplomowych „Technik 2000”, organizowanego przez Łomżyńską Radę Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT. Konkurowało 26 prac tegorocznych absolwentów szkół średnich z byłego województwa łomżyńskiego. Komisja oceniała je w kategorii mechaniki, elektroniki i informatyki, ochrony środowiska i zagospodarowania przestrzennego oraz przemysłu rolno-spożywczego. Jury brało pod uwagę możliwość praktycznego zastosowania i oryginalność pomysłu, estetykę wykonania pracy, wykorzystania jej w procesie dydaktycznym i praktyce w środowisku.

Autorami najlepszych prac okazali się: Marcin Godlewski i Andrzej Rosiński z Technikum Mechanicznego w Wysokiem Mazowieckiem, których naukowym opiekunem była Bogusława Motybel; Tomasz Niedźwiecki z Technikum Elektrycznego w Łomży (Andrzej Rodak); Grzegorz Bruliński i Jacek Gałazka oraz Anna Kielczewska, Justyna Zagroba i Przemysław Rutkowski z Technikum Ochrony Środowiska w Łomży (Anna Wronka). Wyróżnienie otrzymali: Adam Ziemkowski i Damian Chmiel z Zespołu Szkół Rolniczych w Wojewodzinie oraz Jarosław Szczesny i Hubert Wojewoda z Technikum Mechanicznego w Łomży.

Laureaci mają już indeks studenta Wydziałów Mechanicznego, Elektrycznego, Budownictwa oraz Inżynierii Środowiska Politechniki Białostockiej. Gratulujemy! (gab)

Piąte: nie zabijaj!

Serię spektakli „Piąte przykazanie” zaprezentował łomżyńskiej młodzieży teatr „Zwierciadło” z Łodzi. Poświęcone problematyce przemocy wśród młodzieży przedstawienie stało się elementem akcji edukacyjno-profilaktycznej, organizowanej przez władze miejskie. Po wakacjach pełnomocnik prezydenta do spraw przeciwdziałania patologiom społecznym Jarosław Łebkowski zapowiada kolejne tego typu inicjatywy, poświęcone m.in. narkomanii i alkoholizacji.



Uroczystość odsłonięcia marmurowej tablicy pamiątkowej, poświęconej patronce szkoły, odbyła się w II Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Łomży. Obok tablicy znajdują się portret poetki, namalowany przez znanego łomżyńskiego artystę Henryka Osieckiego, oraz fragmenty „Roty”, jednego z najbardziej znanych patriotycznych utworów Marii Konopnickiej.

To powrót do tradycji. Na przełomie XIX i XX wieku władze carskie przebudowały w tym miejscu dawną siedzibę Jezuitów z przeznaczeniem na szkołę o 16 oddziałach, czyli dla 440 uczniów. Do dzisiaj z tamtych czasów pozostał fragment muru otaczającego budynek. Podczas I wojny światowej okazała budowla stała się niemieckim szpitalem wojennym. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku władze postanowiły przeznaczyć obiekt na siedzibę gimnazjum żeńskiego. Pierwsze wyposażenie podarowała szkole Maria Konarzewska, właścicielka przedwojennej pensji dla dziewcząt, mieszczącej się w pobliżu, przy ulicy Wiejskiej. Ale przekazując dar, postawiła pewien warunek: jako wielbicielka twórczości Marii Konopnickiej zażądała, aby gimnazjum otrzymało imię poetki. I tak się stało. Do dzisiaj najsłynniejszą łomżyńską gimnazjalistką pozostaje Hanka Bielicka, która odwiedziła swą dawną szkołę już nie raz. (O gimnazjum i jego patronce przypomina także tablica wmurowana w budynku w 1989 roku przez uczestników VIII Zjazdu Wychowanków i Nauczycieli Szkół Ziemi Łomżyńskiej.)

Po drugiej wojnie światowej budynek stał się siedzibą liceum pedagogicznego, potem szkoły budowlanej, a w 1992 roku II Liceum Ogólnokształcącego i Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych.

Do tradycji II Liceum powróciło 2 czerwca 1996 roku, kiedy otrzymało imię poetki i sztandar. Odtąd w kolejną rocznicę tego wydarzenia nauczyciele i uczniowie obchodzą święto szkoły. Podczas tegorocznego, szczególnie uroczystego, młodzież odśpiewała „Rotę”, zaś kolejny rocznik absolwentów złożył ślubowanie. (gab)

Żniwo pięknego słowa

Trwa VI Łomżyński Czerwiec Literacki, organizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Wśród gości między innymi Hatif Janabi z Iraku, arabista i polonista, poeta, krytyk, teatrolog, tłumacz literatury polskiej; Magdalena Tulli, pisarka i tłumaczka, autorka głośnych „Snów i kamieni” oraz „W czerwieni”, nominowanej do Nagrody Literackiej Nike w 1999 r. Tadej Karabowicz, poeta i tłumacz, znawca literatury ukraińskiej; Aarne Puu, poeta, tłumacz literatury polskiej i estońskiej.

Tegoroczna impreza, znana już w kraju, nie ogranicza się tylko do literatury: gośćmi Czerwca było małżeństwo znanych twórców, artysta fotografik Zofia Nasierowska która spotkała się z uczniami Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych oraz Janusz Majewski, reżyser filmowy, który mówił o swej pracy podczas spotkania w czytelni biblioteki.

W programie Łomżyńskiego Czerwca między innymi: 8.06 — kiermasz książek wydawnictwa „Prószyński i Spółka” (Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Długa 13, w godz. 10.00–17.00); 13.06 — spotkanie z Magdaleną Tulli (czytelnia biblioteki, godz. 18.00); 14.06 — koncert „Atlantyda” Elżbiety Adamiak (MDK-DST, ul. Wojska Polskiego 3, godz. 18.00); 16.06 — rozstrzygnięcie konkursu Dziecięca Twórczość Literacka i spotkanie z Hanną Kowalewską (biblioteczny Oddział dla Dzieci, ul. 3 Maja 6 a, godz. 11.00); 20.06 — dyskusja panelowa „Poezja bez granic” (czytelnia biblioteki, ul. Długa 13, godz. 11.00); 30.06 — wieczór poetycki i rozstrzygnięcie Czerwcowego Konkursu Jednego Wiersza (czytelnia biblioteki, godz. 18.00). (gab)

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Minęło sto lat

Zajrzałem do numerów czerwcowych „Ech Płockich i Łomżyńskich”, jak obywatele jednej z dziesięciu w Królestwie Polskim stolicy guberni przeżywali zbliżający się koniec XIX wieku. Niestety, skromnie prezentują się ówczesne doniesienia prasowe z Łomży, jeśli pominąć permianem krytyczne uwagi o pogodzie, nieszczęśliwe wypadki, które chyba nikt zbytnio nie bulwersowały, tudzież zwykłe ludzkie zrzęczenie.

Niemniej trzy refleksje udało mi się skłecić.

Wydarzeniem bezsprzecznie najważniejszym był przyjazd księcia Aleksandra Imeretyńskiego, z wrednej woli cara Mikołaja II generała gubernatora warszawskiego. Został tenże rosyjski dostojnik powitany owacyjnie przez tłumy mieszkańców, a wójtowie okolicznych gmin stanęli przed nim karnie z chlebem i solą. Co tu kryć, Łomża dawała i wcześniej liczne dowody, że potrafi docenić moźnych tego świata, jeśli ci zechcą się tu pofatygować, wygłosić przymilne słowa, przyobieczać życzliwą pomoc i konkretną pomoc. Och, gdyby zechciała zrozumieć tę prawdę jeźdnia pani z podlaskiego panteonu!

Książę Imeretyński dotarł przed stu laty do Łomży via Śniadowo, z przesiadką na tamtejszym dworcu kolejowym. Późniejsi wielcy i rzekomo tylko wielcy nad niewątpliwie romantyczną jazdę nadnarwiańską drogą żelazną przedkładali podróż szosą. Na szczęście, nie musieli korzystać z miejscowych dorożek, o których korespondent napisał przed wiekiem, że są to przedpotopowe wehikuły. Co gorsze, pasażerowie skarżyli się na „mafie żydowską”, bo ta ponoć nie dała rozwinąć skrzydeł woźnikom chrześcijańskim.

To były jednak wygodne czasy. Za wszelkie kłopoty można było winić innych: obcych, przybłędów, odmienców. Najlepiej, jeśli można było dostrzec, że sprawca nieszczęść miał rogi i kopyta, był wysłannikiem Lufityera. Równie dobrze mógł mieć chałat i pejsy, a w niektórych momentach dziejowych inne jeszcze atrybuty. Jakże trudniej przychodzi nam wszystkim obecnie wskazać nieudaczników wszelkiej maści, samorządnych satrapów, szkodników pospolitych wśród swoich. Nie uchodzi?

I wieść trzecia sprzed stu lat. Z Łomży wysłany został telegram następującej treści: „Kraków Uniwersytet. Hołd składamy przesławnej Wszechnicy w rocznicę pięciowiekowej owocnej działalności”. Podpisy złożyło 11 osób, podając swe stopnie naukowe. Efekt wyliczania był taki, że telegram liczył aż 144 wyrazy. Tak to stolica guberni dowiodła, że ma pokazywać zasób ludzi nauki. Żadnych więcej złośliwości nie odważyłbym się w tym miejscu dodać, bom przekonany, że miasto ceni wszelkie dyplomy uczelniarne. A że nie zawsze tytuł idzie w parze z mądrością, to już zupełnie inna sprawa.

ADAM DOBRŃSKI

PS. Czy w 2000 roku było komu wysłać z Łomży telegram do Krakowa „rocznicę sześciowiekowej owocnej działalności” Uniwersytetu Jagiellońskiego?

Walizka pełna teatru

Trwa łomżyński XIII Międzynarodowy Festiwal Teatru w Walizce. Artysty z Polski, Japonii, Słowacji, Ukrainy i Rosji prezentują sztuki, do których rekwizyty i scenografia zmieszczą się choćby w sakwojażu.

Konkursowe przedstawienia, odbywające się w siedzibie Teatru Lalki i Aktora przy ul. Sadowej 12, uzupełniają tzw. imprezy towarzyszące. W czwartek, 8 czerwca, łódzki Teatr Ognia i Papieru zaprezentuje „Drzewo” Grzegorza Kwiecińskiego (sala budowanego teatru przy placu Niepodległości 14, godz. 20.00). W piątek, 9 czerwca, Teatr Qfer z Gdańska zaprasza małych i dużych na „Koszalki Opalki”, czyli gry, zabawy, konkursy i korowód ulicami Łomży, oraz na „Królowię Śnieżkę” dla najmłodszych (Stary Rynek, godz. 13.00), zaś gospodarze Festiwalu zaprezentują w swojej siedzibie spektakl „Madejowe łoże” Jarosława Antoniczaka (godz. 17.00). Tuż po przedstawieniu ogłoszenie wyników artystycznych zmagani najmniejszych teatrów świata. (gab)



Przed domem Ireny i Stanisława Kowalewskich w Orlikowie (gm. Jedwabne), w ukwieconym ogrodzie, stoi kapliczka z okazałą figurą Pana Jezusa. Pan Jezus zwrócony jest twarzą do drogi. Jego oczy wyrażają spokój, a odsłonięte serce budzi nadzieję.

— Kapliczkę wystawiłem w intencji wnuczka. Jest to nasza wspólna, dziadków i rodziców Rafalka, prosba o zdrowie — mówi Stanisław Kowalewski.

W domu Kowalewskich mieszkają dwie rodziny: dziadkowie i rodzina syna Zenona, który został na gospodarstwie. Pierworodny syn Barbary i Zenona od urodzenia choruje. Dziecko przeszło wirusowe zapalenie wątroby, jest po usunięciu guza na mózgu, nie widzi na lewe oczko, ciągle coś mu dolega. Od ośmiu lat jest pod stałą opieką Centrum Zdrowia Dziecka. Tą sytuacją wszyscy są bardzo zmartwieni.

— Nasza jedyna nadzieja w modlitwie — mówi Barbara Kowalewska, mama Rafala.

Kapliczkę budował sam Stani-

slaw Kowalewski. Dużą figurę zakupił w Łomży. Na postumencie wyrzył napis: „Boże błogosław naszą rodzinę i Ojczyznę”. Dziadek zamyśla się nad cierpieniem wnuczka. Mówi też, że właśnie ostatnio doświadczył błogosławieństwa Pana Jezusa.

Ktoś trzy razy pod rząd podpalił ich zagrodę. Za każdym razem tak się szczęśliwie złożyło, że wiatr się odwrócił, ogień nie zajął stodoły i obory, a pożar został szybko zauważony. Górujące tuż za budynkami gospodarczymi opalone wysokie drzewa uświadamiają, co mogło się stać z całym gospodarstwem i dobytkiem.



ŚWIATOWA PREMIERA W SUPRAŚLU

Spektakl Teatru Wierszalin „Ofiara Wilgefortis” oglądali widzowie podczas „Uroczyska” w Supraślu. Spektakl na podstawie ostatniej książki Olgi Tokarczuk „Dom dzienny, dom nocny” oraz motywach średniowiecznej legendy o córce króla Portugalii będzie we wrześniu pokazany w czasie Światowej Wystawy EXPO 2000 w Hanowerze w Niemczech. Widzowie zgromadzeni na supraskim rynku jako pierwsi mieli okazję obejrzenia fascynującego spektaklu Teatru Wierszalin z Białegostoku.

PIELGRZYMKA KOMBATANTÓW

Wyjazd na VII Ogólnopolską Pielgrzymkę Kombatantów do Częstochowy w dniach 23–24 czerwca organizuje dla członków i ich rodzin łomżyński Oddział Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego. Koszt: przejazd 53 złote, nocleg w halach na Jasnej Górze 15 złotych, wyżywienie własne.

Zgłoszenia do 16 czerwca przyjmuje biuro Oddziału przy ul. Nowej 2 (pokój 405 na czwartym piętrze) w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10.00–12.00 (tel. 216-42-71 wew. 215).

PAPIESKA BIBLIOTEKA

Niemal rok po ostatniej pielgrzymce Jana Pawła II do Polski i dwudniowym wypoczynku w klasztorze pokamedulskim rozpoczęła swoją działalność Papińska biblioteka. Będą tam gromadzone wydawnictwa o papieżu oraz publikacje związane z Jego pontyfikatem (encykliki, teksty kazań). W klasztorze znajdują się także zdjęcia i filmy pokazujące papieskie pielgrzymki do ojczyzny. Już niedługo będzie można odwiedzić bibliotekę przez Internet. A na razie setki turystów korzysta z możliwości odwiedzenia pokoi, w których wypoczywał Ojciec święty. Ich wystrój i wyposażenie nie zostały zmienione.

W KINIE „MILLENIUM”

9–11 czerwca, piątek–niedziela — • WSZYSCY MOI BLISCY (godz. 17.00) • TYLKO MIŁOŚĆ (godz. 19.00) • W MATNI (godz. 21.00);

12–13 czerwca, poniedziałek–wtorek — • TYLKO MIŁOŚĆ (godz. 17.00) • W MATNI (godz. 19.00) • WSZYSCY MOI BLISCY (godz. 21.00);

14–15 czerwca, środa–czwartek — • W MATNI (godz. 17.00) • WSZYSCY MOI BLISCY (godz. 19.00) • TYLKO MIŁOŚĆ (godz. 21.00).

Blisze informacje o filmach: tel. 216-75-19.

KONTAKTY



OBRAZ NAUCZYCIELA

Kończąc naukę w szkole średniej, wielu z nas z pewnością zastanawia się nad tym, jaki jej obraz na trwałe zagości w naszej pamięci. I nikt nie myśli tu o budynku, o pocziwych, często wysłużonych szkolnych murach. Mamy na myśli serce szkoły, a więc grono pedagogiczne. Bo przecież prawdą jest, iż to właśnie relacje międzyludzkie, a w szczególności stosunki nauczyciel-uczeń, szkicują portret naszych belfrów.

Życzliwość dla ludzi, zrównoważenie emocjonalne oraz dojrzałość społeczna to cechy, bez których zawód nauczyciela nie może być wykonywany. Nie zmienimy również tego, że czas nauki w szkole średniej zbiega się z czasem naszego dojrzewania, dorastania, zadawania pytań o sens naszego życia, o otaczających nas ludzi, o świat, w którym przyszło nam żyć. Młody człowiek, sam będąc rozbity emocjonalnie, niepewny siebie, zagubiony potrzebuje często życzliwego wsparcia i akceptacji ze strony nauczyciela. Uważam, iż pomocnym w tym przypadku może być jedynie autorytet, pewien indywidualny, prawdziwy wzorzec. Wychowanie przez wzorzec to jedna z metod wychowawczych, oddziałujących na naszą młodą kształtującą się osobowość. To właśnie takim wzorcem może i powinien być nauczyciel, choćby z uwagi na to, że to w szkole spędzamy większość swojego czasu. Z pewnością nauczyciel sięjący strach i przerażenie takim autorytetem nie jest.

Zapewne każdy z moich znajomych ma swój indywidualny i niepowtarzalny wizerunek pedagoga. Jedni postanowili namalować go czarno-białymi farbami, inni, i ja do tych drugich należę, kolorowymi, prawdziwą paletą barw. Owszem, nie były mi obce

niemiłe, pełne strachu i obaw lekcje. Ja jednak kieruję się dewizą, iż lepiej pamiętać te barwne, ciekawsze i twórcze zajęcia. Dumna jestem z tego, iż w mojej szkole nie były one mniejszością.

Nauczycielem, w pełnym tego słowa znaczeniu, zawsze mi będzie pan magister języka polskiego. To on swoją twórczą, aktywną działalnością niczym przewodnik prowadził nas po ścieżkach polskiej literatury. Dziś z pewnością mogę stwierdzić, że żadna inna klasa w moim liceum nie uzyskała tak przejrzystego, prawdziwego obrazu przedmiotu, którego nas uczył. Znam wielu, którzy o języku polskim niewiele wiedzą, krzywią się na samo wspomnienie o nim, ale czynią to dlatego, iż nie mieli tak dobrego drogowskazu, jak moja klasa. Wiem, że to wychwalanie może wydawać się trochę dziwne, ale to prawda, że pan od języka polskiego umiał przekazać nam swoją wiedzę. Na jego zajęcia wszyscy przychodzili z ciekawości, czego nowego się dziś dowiemy. Nie były nudne literackie okresy, a każda lektura omówiona została bardzo dokładnie. Z niezwykłą też precyzją, zaangażowaniem nauczyciel tłumaczył nam zawile fragmenty nie tylko polskiej literatury.

Chyba wszystkim podobał się sposób, w jaki poznawaliśmy wielkich poetów i pisarzy. Przeczytanie samego życiorysu niewiele by nam powiedziało o prawdziwym życiu twórców. Każdy, nawet najbardziej pikantny szczegół nie umknął naszej uwadze. Dzięki temu wizerunek świętych, pocziwych poetów stał się mglisty i niewyraźny. My jednak polubiliśmy dzieła przez nich pisane, bo stali się nam bliscy, bo tacy prawdziwi, życzliwi, pełni humoru, a czasem nawet pechowi jak my. Odpowiadali rzeczywistości obrazowi człowieka, co skłaniało nas ku głębszemu ich poznaniu poprzez utwory, które wyszły spod ich pióra.

Warto też wspomnieć o wspaniałej i pełnej przeżyć wycieczce, którą odbyliśmy wraz z naszym nauczycielem od języka polskiego. W drugiej klasie liceum postanowiliśmy udać się do źródeł twórczości Adama Mickiewicza. Krok po kroku, kilometr po kilometrze zwiedziliśmy rodzinne strony poety. Obejrzelśmy wystawę pamiątek należących do niego, zgromadzonych w Nowogródku, mieście narodzin twórcy. Z radością odpoczywaliśmy, pijąc herbatę w jego rodzinnym domu. Dzięki tej podróży stał

nam się chyba najbardziej bliskim Polakiem-poetą. Jego wspaniałą balladę „Świtez” czytaliśmy z pełną pasją, a to dlatego, że dane nam było doświadczyć tego, o czym po części wspomina Mickiewicz. Wszyscy byliśmy zuroczeni widokiem wspaniałego jeziora, od którego lazurowej tafli odbijały się uroczne widoki. Wspaniały jesienny las, otaczający akwen, mienił się cudownymi barwami.

Kiedy przygotowywaliśmy się do matury, nasze spotkania odbywały się nie tylko w ramach godzin lekcyjnych. Bardzo często nasz nauczyciel poświęcał nam cały swój wolny czas. Nasze sobotnie spotkania do obowiązkowych nie należały, ale nie było ucznia, który by je opuszczał. Wszystko szło swoim naturalnym rytmem, a my z radością stwierdzaliśmy, że z dnia na dzień wiemy coraz więcej. Mało kto czuł paniczny strach przed egzaminami. Dzięki naszemu nauczycielowi przyszliśmy na maturę uśmiechnięci i zrelaksowani.

Dziś wiem, jak wiele zawdzięczam lekcjom języka polskiego. To dzięki nim ogień miłości do rodzinnej kultury i tradycji wciąż płonie w moim sercu. Już samo wspomnienie ciekawych lekcji wywołuje uśmiech na mojej twarzy. Cieszę się, że mogę z radością myśleć o tych czterech latach spędzonych w szkole. Mój obraz nauczyciela zawsze więc będzie rozgrzewał ciepłem swych barw, zauroczonych pastelowych kolorów; nigdy nie przyćmi ich żaden szarobury wizerunek nauczyciela-terrorysty. A zapewniam, że takich w naszej szkole nie brakowało. Dziś wiem, że lekcje języka polskiego były prawdziwą odskocznią od ponurej rzeczywistości. One dodawały nam sił i pozwalały optymistycznie wkraczać w nowe, często trudne chwile naszego życia.

Katarzyna Zalewska
Łomża

PROŚBA

Jestem kobietą zamężną, mam pięcioro dzieci i znajdujemy

się u kresu biedy. Teraz są upały, u nas nic się nie marnuje, ale nie mamy za co kupić lodówki. Przy tylu dzieciach jest bardzo potrzebna. Zwracam się z gorącą prośbą: może ktoś ma jakąś niepotrzebną, ale jeszcze w dobrym stanie, lodówkę i mógłby ją nam przekazać?

Z wielką wdzięcznością i sercem już z góry bardzo dziękuję tej osobie, która obdarzy nas takim gestem.

Ewa Wilczewska
Janczewo 49
18-430 Wizna

OSTATNI BASTION AZBESTU W ŁOMŻY

Powszechnie wiadomo, że azbest, wynalazek XX wieku, przyniósł światu wiele chorób, cierpień i zabrał wiele istnień ludzkich.

Efektom jego szkodliwych związków emitowanych do atmosfery z płyt azbestowo-cementowych (eternitu) używanych również w budownictwie do pokrywania dachów domów, jest choroba nowotworowa. Zdrowy rozsądek nakazuje więc, aby wyeliminować go z otoczenia człowieka i tak też uczyniono w świecie i w Polsce, ale nie w Łomży.

W centrum miasta, w osiedlu Monte Cassino, nadal straszą azbestowo-cementowe osłony balkonów, głosząc jego mieszkańcom memento mori.

Pomalowane tylko od strony zewnętrznej, wypłukane przez deszcze, zniszczone pod wpływem czynników atmosferycznych, popękane, grożą odpadaniem ich części. Pod tymi balkonami bawią się małe dzieci!

Mamy nadzieję, że po 30 latach szkodliwego oddziaływania azbestu obecne władze Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, które nie miały nic wspólnego z zawieszaniem tych „zdrowotnych” osłonek, zechcą je zdjąć, zamieniając na bardziej estetyczne i nieszkodliwe.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)
Łomża



ANDRZEJEWO

• Rozpoczyna się budowa siedziby gimnazjum. Oddanie do użytku w przyszłym roku. Mazowieckie Kuratorium Oświaty zobowiązało się wyposażyć pracownię komputerową. Będzie też siłownia, harcówka, radiowęzeł. Koszt: około 2 milionów złotych. Samorządowi, na szczęście, odpadł problem sali gimnastycznej, bowiem szkoła budowana jest przy pawilonie sportowym. Gimnazjum otrzyma imię kardynała Stefana Wyszyńskiego, związanego z Andrzejewem w sposób szczególny: w kościele parafialnym przyjął I Komunię Świętą, a na andrzejewskim cmentarzu spoczywa jego matka.

• Do 90 proc. gospodarstw dotęra bieżąca woda. Właśnie zaczęła się budowa wodociągu we wsiach Gołębie Leśniewo, Godlewo, Mianowo i Olszewo Cechny. Woda popłynie do nich z końcem października i wówczas w gminie każdy będzie korzystał z kranu.

BOCKI

• Nawet największy deszcz (na który nie ma co liczyć) nie zrobi wielkich strat w rolnictwie. Gospodarze szacują: z wiosenną suszą przepadło 50 proc. pszenicy, 75 proc. traw z pierwszego pokosu, 90 proc. na pastwiskach. Uchwały także żaby. Niektórzy żartują, że trzeba będzie importować specjalnie dla bocianów, które właśnie osiedlają się w Bockach.

BOGUTY PIANKI

• W Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu odbyło się spotkanie władz gminnych, powiatowych i mieszkańców z holenderskimi studentami-ekologami. Goście, zainteresowani współpracą, przedstawili program edukacji ekologicznej oraz kulturalnej, dotyczącej poznawania historii regionu. Gospodarze mają nadzieję na skuteczne pośrednictwo Holendrów w pozyskaniu pieniędzy z unijnego funduszu Sapard na działalność w tych dziedzinach.

• Wielkim powodzeniem, szczególnie uczniów, cieszyła się wystawa fotografii Pawła Kłosińskiego „Impresje lotnicze”, prezentowanych w Gminnym Ośrodku Kul-



tury i Sportu z okazji tradycyjnych Majowych Dni Kultury i Sportu. Ciekawe było także spotkanie z autorem, dziennikarzem „Skrzydlatej Polski”. Podczas Dni reprezentacje Bogut i Grabowa rozegrały mecz piłki nożnej, który zakończył się remisem 4:4.

BORKOWO

• Pod hasłem „Nie traćcie wiary w lepszą przyszłość Polski” Zarząd Wojewódzki PSL w Białymstoku i władze gminy Kolno organizują w Borkowie 11 czerwca wojewódzkie obchody Święta Ludowego. Rozpocznie je o godz. 11.00 uroczysta msza święta w kościele parafialnym. Po części oficjalnej, przygotowanej na boisku szkolnym, odbędzie się występy folklorystyczne, pokazy strażackie, przegląd zespołów muzycznych i zabawa ludowa. Niewątpliwie atrakcją dnia będzie „kadryl ułański” w wykonaniu szwadronu kawalerii.

• Wśród 654 prac, jakie napłynęły na ogłoszony przez wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku konkurs koronek i haftów, 48 to dzieła mieszanek Kolna. Najwyższe uznanie zyskały prace Barbary Lubiejewskiej.

• Rada Powiatu, zaniepokojona pogarszającą się sytuacją w rolnictwie, wystąpiła do wojewody podlaskiego o pomoc w łagodzeniu skutków suszy. Fachowcy z Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie szacują, że na lekkich glebach kolneńskich plony zbóż będą o co najmniej 30 proc. niższe. Rolnicy twierdzą, iż susza spowodowała nieodwracalne straty. Bez względu na to, czy deszcz spadnie czy też nie, szkody nie będą już mniejsze. Opady mogą jedynie sprawić, iż nie będą się pogłębiać.

• Z wnioskiem o odwołanie z funkcji przewodniczącej Elżbiety

Roźniatowskiej wystąpiły członkinie Zawodowego Związku Pielęgniarek i Położnych przy szpitalu. Zarzucają jej akceptowanie restrykcyjnych poczynań dyrekcji, w tym głównie zwolnienia średniego personelu medycznego, nie uwzględniających warunków związkowców. Ci uważają, że decyzje o zwolnieniach są przedwczesne, bowiem wciąż nie ukazuje się zapowiadana przez ministra zdrowia tabela standaryzacji usług pielęgniarskich. Czyżby nowy konflikt w obciążonym znacznym długiem szpitalu?

JASIONÓWKA

• Nie odbył się tegoroczny konkurs strachów na wróble. Powód: brak zgłoszeń! Jednak organizatorzy mają nadzieję na powrót do tradycji i liczą przede wszystkim na dzieci i młodzież szkolną.

• W maju, tradycyjnie, Urząd Stanu Cywilnego nie udzielił ani jednego ślubu.

KOLNO

• Nowy Zarząd wybrała Rada Powiatu Kolneńskiego. Tworzą go: starosta Andrzej Duda, radny z Kolna, wicestarosta Stanisław Wiszowaty z Grabowa, Franciszek Jurczenia (reprezentant miasta Kolna), Grzegorz Szczech (radny z wiejskiej gminy Kolno), Zdzisław Truszkowski (z miasta i gminy Stawiski) oraz Jarosław Gałązka (z Małego Płocka).

MOŃKI

• W konkursie matematycznym „Czar par” najlepiej rozwiązywali łamigłówki, najlepiej stosowali matematykę w sytuacjach praktycznych oraz wykazali się wiedzą o słynnych uczonych z tej dziedziny Mariusz Jabłonowski i Konrad Kulesza, uczniowie Szkoły Podstawowej w Kuleszach. Zwyciężyli, zdobywając zarazem piękny puchar,

ufundowany przez Józefa Falkowskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej w Mońkach. Godny upowszechnienia „Czar par” organizowany będzie w gminie Mońki co roku.

ORLA

• Wójt Jan Dobosz polecił dyrektorom szkół „wypracowanie oszczędności”. Stwierdził, że zatrudniają za dużo sprzątaczek (2 w Malinnikach i 3 w gigantycznym budynku w Orli), a nauczyciele w wieku przedemerytalnym lub o odpowiednim stażu powinni ustąpić miejsca młodym. Co prawda wydatki na szkolnictwo stanowią niemal 40 proc. budżetu gminy, ale tuż za nimi są wciąż rosnące wydatki na administrację państwową i samorządową. I dlatego sprawa „wytykania” przez wójta oświacie jej biedy zbulwersowała mieszkańców. Jan Dobosz bowiem, za ledwie po miesiącu urzędowania, przyjął podwyżkę swojego wynagrodzenia (obecnie otrzymuje około 4600 złotych brutto), urządził gabinet i nie żałuje pieniędzy na luksusowe meble dla pracowników oraz wieczny remont siedziby Urzędu (trwa przebudowa sanitariatów). W szkołach wójt nie liczy się z ewentualnymi zastrzeżeniami sanepidu: ograniczenie ilości sprzątaczek może doprowadzić, w przypadku choroby, do tego, że szkoła nie będzie sprządana przez tydzień lub dwa. Mieszkańcy zastanawiają się także, ile wobec klęski suszy, będą ich jeszcze kosztowały jako podatników kolejne festyny i inne imprezy zbiorowe, organizowane z inicjatywy tak „oszczędnego” wójta.

WIĄJNY

• Około 150 – 180 tysięcy złotych brakuje na podwyżki plac dla nauczycieli. Samorząd wystąpi w tej sprawie do wojewody podlaskiego.

• Latem na Górze Rowelskiej staną sprowadzone z Holandii dwa prywatne wiatraki, produkujące prąd. Góra to najwyższe miejsce w całym Podlaskiem: 298 m n.p.m. Samorząd ma nadzieję, że te ciekawostki przyczynią się do pewnej promocji gminy.

Etnografia i skała w Drozdowie

„Sprawa to nie zawsze była łatwa. Oczywiście, gdy szło o zebranie okazów przyrodniczych — mineralów, skamielin itp. wystarczyło mieć odpowiednią spostrzegawczość, wprawę, znajomość terenu i czas. Z tym ostatnim radziłem sobie rozmaicie, korzystając z każdej sposobności, by choć parę godzin poświęcić na ulubione zajęcie”, wspominał Adam Chętnik, znany badacz i piewca folkloru Kurpiowszczyzny, a niemal nieznany jako geolog-amator. Drozdowskie Muzeum Przyrody prezentuje wystawę „Ze zbiorów geologicznych Adama Chętnika”.

Jako amator miał prawo do geologicznych błędów; stąd w jego kolekcji pewna przypadkowość. Ale tak czy owak zbiór ma niekwestionowaną wartość, przede wszystkim edukacyjną. W myśl swego życiowego motto „ziemia i lud” interesował się różnymi dziedzinami wiedzy o Ziemi: paleontologią, geologią dynamiczną (wyjaśniającą przyczyny, przebieg i skutki zjawisk geologicznych), historyczną i regionalną. Zbiór amonitów jurajskich spod Częstochowy, czy też koralowców z Kielecczyny to nie tylko obraz przeszłości Ziemi, ale także zakłętego w czasie piękna natury. Okazy węgla karbońskiego z Górnego Śląska, wapienie z Ojcowa, piaskowce spod Gubałówki, kalcyt z Gór Świętokrzyskich, skały głębinowe Sudetów. Adam Chętnik pokazywał ludziom inną Polskę. Nie ma wątpliwości, że najwięcej życia poświęcił bursztynowi, niezwykle bogactwu kurpiowskiej Puszczy Zielonej. Był naukowym autorytetem w tej dziedzinie i właścicielem imponującej kolekcji. Oczywiście, nie mogło zabraknąć jej namiastki na drozdowskiej wystawie.

Geologiczne zbiory Adama Chętnika Muzeum Przyrody prezentuje publicznie po raz pierwszy, wybrałszy spośród 460 okazy najciekawsze. Ekspozycję uzupełniają fotografie, mapy i przekroje geologiczne, plany i rysunki, wyjaśniające procesy natury. Otwarcia wystawy towarzyszył wykład pt. „Ochrona dziedzictwa geologicznego” prof. Krzysztofa Jakubowskiego z Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk w Warszawie oraz projekcja etiudy filmowej „Poezja kamiennych kształtów” według scenariusza gościa. (gab)

Wartościową drozdowską ekspozycję można zwiedzać do 30 czerwca 2000 r.

Baw się trzeźwo na wesoło

Hasło wesołej zabawy przyświecało mieszkańcom gminy Łomża, którzy uczestniczyli w festynie zorganizowanym 4 czerwca przez Urząd Gminy, Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną i gminne biblioteki. Zabawa w Podgórzu, sfinansowana z budżetu Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, pokazała, że można się doskonale bawić bez wódki i piwa.

Organizatorzy przygotowali degustację napojów bezalkoholowych, loterię fantową, konkursy sportowe połączone z odgadywaniem hasel antyalkoholowych, kiermasz książek. Przygrywał zespół „Boys” z Zambrowa.

Ogłoszone zostały także wyniki konkursu literackiego „Zagrozenia szczęśliwego dzieciństwa”, w którym udział wzięli uczniowie gminnych szkół. Pierwsze miejsce zdobyła Adriana Wiśniewska (SP Wygoda), drugie — Marlena Borusiewicz (Gimnazjum nr 9 w Łomży), trzecie — Małgorzata Boryszewska (Gimnazjum nr 9). Wyróżnienia zdobyły: Wioletta Wnorowska i Katarzyna Baranowska (obie SP Wygoda).

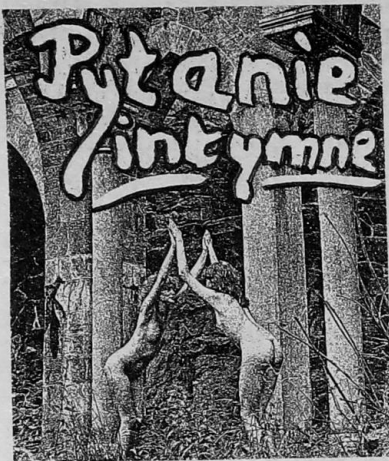
Mistrzowie gaśnicy

Podczas I Zawodów Województwa Podlaskiego Ochotniczych Drużyn Pożarnych, zorganizowanych 4 czerwca w Kolnie, trzy pierwsze miejsca wśród drużyn młodzieżowych zdobyli chłopcy z dawnego kolneńskiego. Pierwsze miejsce i puchar z rąk wojewody Krystyny Łukaszyk odebrała drużyna OSP Zabie (gmina Kolno, powiat kolneński), za nimi była OSP z Czyżewa (powiat wysokomazowiecki) i OSP Olchyn (gmina Piątka, powiat łomżyński).

Wśród starszych strażaków, powyżej 16. roku, najlepsi okazali się strażacy ze Studzienek (gmina Wasilków, powiat białostocki), drugie miejsce zajęła drużyna OSP z Rudki (powiat białostocki), trzecie — OSP Szepietowo (powiat wysokomazowiecki).

Rywalizację drużyn 14 powiatów oglądały tłumy mieszkańców Kolna. Honorową zrobiła jedyna żeńska drużyna z OSP Krypno, która dorównywała kolegom w tych bardzo męskich dyscyplinach sportowych.





Dokuczały mi bóle brzucha i krzyża. Myślałam, że to choroba nerek. Lekarz stwierdził, że mam mięśniaki. Przeraziłam się. Teraz ciągle wraca myśl, czy mięśniaki nie są początkiem groźnej choroby, czy nie mogą się przerodzić w rakowe guzy. Boję się. Czy powinnam się poddać operacji, czy czekać. Lekarz nie proponował mi żadnego zabiegu. Ale i tak się martwię.

Anna

Mięśniaki wykrywa się prawie u co trzeciej kobiety, przeważnie przypadkowo. Najczęściej przy okresowych badaniach. Choć jest to tak częste schorzenie, do tej pory nie wiadomo, co jest ich przyczyną i jak im zapobiegać. Małe mięśniaki nie wywołują żadnych dolegliwości i wiele kobiet nawet nie wie, że je ma. Dopóki guzy nie objawiają swojej obecności, nie trzeba się nimi zbytnio przejmować. Nie znaczy to, by zupełnie o nich zapomnieć, bo trzeba je kontrolować.

Pojawiające się dolegliwości nie zależą raczej od wielkości mięśniaków, tylko od ich umiejscowienia. Może być tak, że któryś z guzków naciska na sąsiadujący narząd i wtedy pojawia się ból. Mogą powodować obfite i długotrwałe miesiączki lub krwawienia między nimi.

Czasami dzięki kuracji hormonalnej udaje się zatrzymać powiększanie mięśniaków. Zabieg chirurgiczny jest ostatecznym wyjściem, jeśli mięśniaki są duże i pacjentka cierpi, przykładowo powodują obfite krwawienia. Jednak obecnie są tak nowoczesne techniki operacyjne, które pozwalają na usunięcie mięśniaków przez szyjkę macicy, bez rozcinania brzucha.

Chyba niejedną panią uspokoi wiadomość, że mięśniaki nigdy się nie uzłośliwiają. Najczęściej zanikają samoistnie w ciągu kilku miesięcy lub lat po menopauzie, gdy ustaje wydzielanie estrogenów, które sprzyjają ich rozwojowi.



LEKARZ DOMOWY

Z majowego biwaku, który organizowała nasza klasa, wróciłem z chorobą nóg. Zaczerwienienia między palcami, jakby pękająca skóra i pieczenie. Zgłosiłem się do lekarza i dowiedziałem się, że to grzybica. Otrzymałem maść, smarowałem, jak doktor kazał i wszystko minęło.

Zaraz na początku wakacji wyjeżdżam na obóz. Jak uchronić się przed ponownym zakażeniem?

Adam

Leczenie grzybicy jest dość długotrwałe i trudne, bo choroba powraca. Po majowym leczeniu należało jeszcze raz skontaktować się z lekarzem, który by

stwierdził, czy jest wszystko w porządku. Jeśli teraz albo też w czasie obozu zauważysz na swoich nogach jakieś zaczerwienienia i pęcherzyki, to znak nawrotu grzybicy. Już pierwszych objawów nie należy bagatelizować. Natychmiast należy nabyć w aptece preparaty grzybobójcze. Tego typu maści lub kremy są dostępne bez recepty. Ale leczenie powinno przebiegać pod kontrolą lekarza.

Do zakażenia grzybicą dochodzi najczęściej w publicznych kąpieliskach, basenach, łazienkach. Można się zabezpieczyć przed chorobą, używając odpowiedniego obuwia, gumowych kłapek,

które łatwo utrzymać w czystości. Chorobą można się zakażać przez noszenie czyjegoś obuwia, zwłaszcza nieprzewiewnego, jak gumowe buty lub trampki. Zatem rada, aby nie pożyczać od kolegów żadnych butów.

Po wyleczeniu należy zmienić obuwie, bo właściwie jego odkażenie nie jest możliwe i wówczas może nastąpić ponowne zakażenie. Skarpety, najlepiej bawełniane, a także pościel, w której spał chory, trzeba wygotować, aby zniszczyć wszystkie zarazki. Naturalnie, konieczne jest przestrzeganie zasad higieny. I tu pamiętać należy o dokładnym wycieraniu stóp, zwłaszcza miejsc między palcami. Wilgotna skóra sprzyja rozwojowi grzybów. Można też stosować kremy zmniejszające potliwość stóp.

§

POD PARAGRAFEM

Mieszkam w osiedlu, gdzie jest sporo rodzin z małymi dziećmi. Co roku powtarza się ten sam problem: biegające luzem psy. Często zdarza się, że ich właściciele wypuszczają je rano i dopiero po powrocie z pracy zabierają do domów.

Rozmawiałam z matkami, które tak jak ja obawiają się o swoje dzieci. Może się przecież zdarzyć, że puszczony luzem pies zaatakuje dziecko, przewróci je czy pogryzie. Chciałabym się dowiedzieć, jaka jest możliwość ukarania właściciela psa za brak opieki nad zwierzęciem.

Aldona

Właściciel psa odpowiada za wszelkie szkody wyrządzone przez zwierzę, i to niezależnie od tego, czy pies biegał luzem czy był pod nadzorem, oraz jego zachowanie.

Trzeba pamiętać, że ta zasada obowiązuje nawet w przypadku, jeżeli zwierzę uciekło właścicielowi. W Kodeksie wykroczeń są jasno ustalone kary wymierzone właścicielowi. Za pogryzienie (bez poważnych skutków) grozi grzywna lub nagana, za szczucie psem człowieka — kara do 1000 złotych.

Jeżeli pies spowodował poważne obrażenia ciała, właściciel może być sądzony za narażanie na zagrożenia zdrowia lub życia (kara pozbawienia wolności do lat 3). Jeżeli sąd uzna, że narażenie zdrowia było nieumyślne ze strony właściciela, sąd może orzec karę ograniczenia wolności. W czasie odbywania kary ograniczenia wolności właściciel psa nie może bez zgody sądu zmieniać miejsca stałego pobytu oraz jest obowiąz-

zany do wykonywania pracy wskazanej przez sąd.

Osoba pogryziona przez psa może żądać odszkodowania od właściciela, np. na zwrócenie kosztów leczenia.

Właściciele muszą pamiętać o obowiązku szczepienia psów przeciw wściekliznie (za brak szczepienia grozi grzywna).

Jedynie znęcanie się nad psem, agresywne zachowanie może zwolnić właściciela od poniesienia kary. W takim przypadku agresywna osoba odpowiada za wykroczenie i podlega karze do 1000 złotych.

Jeżeli psy zagrażają bezpieczeństwu dzieci, trzeba zgłosić ten fakt administracji osiedla, a jeśli to nie poskutkuje — prokuraturze. Wszystkie przepisy administracyjne mówią o konieczności wyprowadzania psów na smyczy i w kagańcu.



METODA HIPOPOTAMA

Chcę napisać o pewnym, bardzo ważnym dla mnie spotkaniu. Byłam na przyjęciu z okazji przyjazdu cioci z Nowego Jorku. Wszyscy się świetnie bawili oprócz mnie. Nieważne, ile mam lat; gruba i brzydka, i nie mogę nosić mini. Czulałam się z sobą okropnie.

Była tam też koleżanka cioci ze studiów. Po czterdziestce, dwa razy taka, jak ja, w luźnej, hinduskiej sukience. Gdybym była tak gruba, nie wychodziłabym z domu! A ona bawiła się najlepiej ze wszystkich. Śmiała się, śpiewa-

ła, tańczyła z wdziękiem słodkiego hipopotama. Mnie też wyciągnęła z kąta. „Kocham siebie! Taką puszystą i dużą! Zaczniij od szczegółów: masz takie śliczne, niebieskie oczy!”, powiedziała.

Zaczęłam. Troszkę schudłam. Cześć!

Bożenka

OFERTY

Samotna, rencistka bez nałogów, 58 lat (wzrost, waga i wykształcenie — średnie). Zadbana domatorka, ceniąca uczciwość, takt i poczucie humoru. Pragnę poznać samotnego, odpowiedzialnego i uczciwego pana w odpowiednim wieku (z co najmniej średnim wykształceniem), posiadającego własne mieszkanie.

Bliźniaczka

Jestem ciemnym blondynem ze średnim wykształceniem. Wesołym, wrażliwym chłopakiem, lubiącym muzykę, taniec i sport. U innych najbardziej cenię dobro, szczerość, kulturę osobistą i poczucie humoru. Nie znoszę chamstwa. Poznam miłą dziewczynę o podobnych poglądach,

która szuka tak, jak i ja swojej drugiej połówki. Tel.: (086) 473 1158.

Marek

Uparta optymistka (41/160) z przeszłością i dzieckiem, ma nadzieję spotkać partnera, który uleczy ją z samotności. Uczciwego, odpowiedzialnego pana poważnie myślącego o życiu. Takiego na dobre i na złe. Z radością odpowiem na każdy poważny telefon lub list.

Eliza

Wysoki kawaler, brunet o pięknych oczach (lat 26, 183 cm wzrostu, waga 83 kg). Mieszkam na wsi, jestem rolnikiem. Czekam na listy od pań w wieku do 27 lat, które lubią wieś i chciałyby ze mną założyć szczęśliwą, ciepłą rodzinę.

Nieśmiały

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.

• W nocy we wsi Ratowo-Piotrowo (powiat Łomża) złodzieje ukradli dwie krowy z niezamkniętej obory.

• W Turośni Kościelnej 32-letni Marek B. na łuku drogi zjechał toyotą do rowu i uderzył w drzewo. Pasażer, Stefan D., zginął na miejscu.

• W Grajewie policjanci zatrzymali Alojzego Ch., który metalową rurką pobił kobietę. Ofiara trafiła do szpitala z urażeniami głowy.

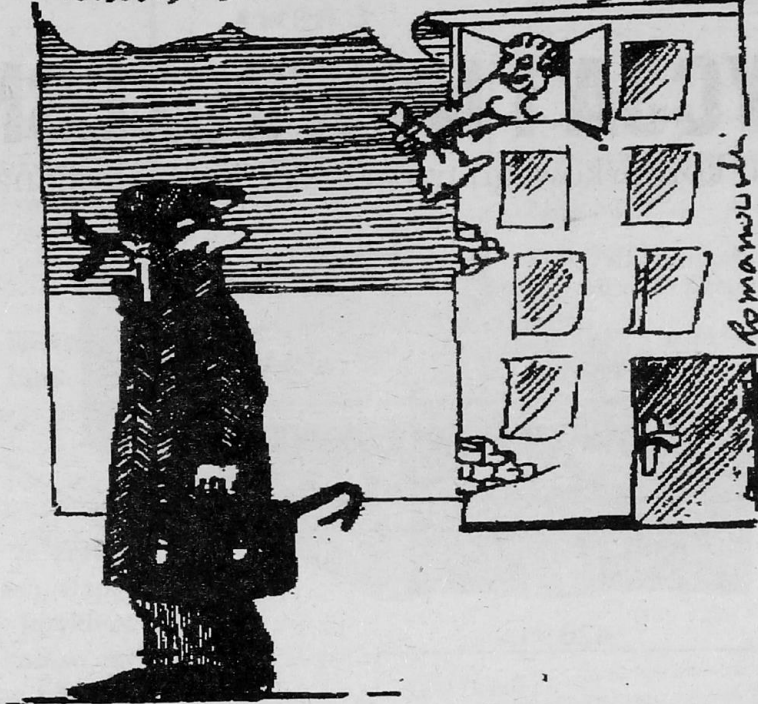
• W nocy, prawdopodobnie w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej, wybuchł pożar w sklepie przy ulicy Chłodnej w Suwałkach. Spłonęło wyposażenie sklepu oraz odzież. Straty: 70 tys. złotych.

• W Wasilkowie kierowca samochodu potrącił 8-letnią dziewczynkę przebiegającą ulicę w



KRONIKA POLICYJNA

ZNOWU ZAPOMNIĄKES KANAPEK DO ROBOTY



niedozwolonym miejscu. Dziecko trafiło do szpitala.

• W Kolnie na ulicy Księcia Janusza ciężarówka „Scania” z naczepą potraciła rowerzystę, który w ciężkim stanie trafił do szpitala.

• W Grajewie policjanci zatrzymali 19-letniego Marcina D. i 39-letniego Bogdana D., mieszkańców Rajgrodu, którzy napadli na mieszkańca jednej z okolicznych wiosek. Zabrali mu 3 paczki papierosów i zapalniczkę.

• Wczesnym rankiem w Suwałkach na ulicy Kowalskiego młody mężczyzna oddał kilka strzałów do samochodu „Audi”. Uszkodził karoserię. Świadkowie powiadomili policję, która w jednym z mieszkań znalazła pistolet, dwa magazynki i 7 sztuk amunicji. Policjanci znaleźli też 4 małe torebki foliowe, wypełnione białym proszkiem. Mężczyzna został zatrzymany.

• W Dąbrowie Białostockiej i Różanymstoku policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku od 22 do 25 lat, którzy włamali się do sklepu spożywczego. Odzyskano skradzione towary (artykuły spożywcze, papierosy) warte 1100 zł.

• W Łomży na ulicy Prusa policjanci, po pościgu, zatrzymali 17-latkę, który włamał się do poloneza i ukradł radioodtwarzacz i klucze nasadowe.

• W gminie Gródek policjanci ze strażnikami rybackimi zatrzymali sześciu mężczyzn, którzy kłusowali na rzece Supraśl.

Truskawki

przewodniczącego

„Pewna kobieta sprzedaje truskawki przewodniczącego Rady Miejskiej Leszka Białego” — powiadomili nas mieszkańcy Wysokiego Mazowieckiego.

Sprzedaż truskawek przewodniczącego z jego plantacji w Jabłonie odbywa się na tzw. rampie przy ulicy Ludowej, gdzie władze umieściły tablicę informującą o zakazie handlu. Kobieta, zapytana o prawo takiego przywileju, odpowiedziała: ma na to 5-tygodniowe zezwolenie.

— Ona jedna! — denerwuje się mieszkanka Wysokiego. — A my nie możemy tu kupić trochę takiej żadnych produktów od rolników z okolicy, jak to kiedyś było. Widać dalej i u nas są równi i równiejsi.

— To nieprawda. Zakaz handlu dotyczy oferujących artykuły z tartowni, a nie rolników — wyjaśnia żona Leszka Białego, z którym trudno teraz się skontaktować, ponieważ od rana do nocy pracuje na truskawkowym polu.

Mimo to, zgodnie z procedurą, złożyliśmy podanie do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, bo także jesteśmy rolnikami. Zgodę otrzymaliśmy kilka sezonowych tygodni. Zresztą, tak jest od lat. Jeśli ktoś nie ma prawdy, nie powinien się wyrażać. Ale jestem już przyzwyczajona do tego, że cokolwiek nas dotyczy, ludzie natychmiast to wi-

(gab)

Gdzie są krasule?

— Taki kłopot nam się przytrafił: z paśnika przepadły cztery krowy — mówi zmartwiony Tadeusz Skrodzki z Grzymał w gminie Nowogród. — Może je kto widział albo wie, gdzie teraz chodzą? Nikogo nie posądzam o zły zamiar. Wszystko wskazuje na to, że uciekły same przed meszkami. Ludzie mówili, że tego dnia okropnie grasowały. Od razu przypomniałem sobie, jak w zeszłym roku zagryzły dwie krowy z Jankowa i jedną w Skarbowie. To pewnie i nasze z tej przyczyny wyrwały się teraz z łańcuchami i palami.

Siedem czerwonych krów (w białe łaty) pasło się jak zwykle na łące około kilometra za wsią. Jak zwykle zostały tu na noc. W czwartek rano, 18 maja, poszedł do nich syn gospodarza. A tu taka niespodzianka! Trawę skubała tylko jałowka z cielętami.

— Zaczęliśmy rozpytywać ludzi — mówi Tadeusz Skrodzki. — Ktoś zadzwonił, że takie laciute jak nasze widział pod Chojnami. Syn zaraz tam pojechał, ale żadnych krów nie było.

Gospodarze zwrócili się także do kapłanów ze Szczepankowa, Miastkowa i Piątnicy, którzy podczas niedzielnych nabożeństw zaapelowali do parafian o pomoc w poszukiwaniu laciutych krasul z Grzymał. Niestety, pocieszająca wiadomość nie nadeszła.

W tej sytuacji Tadeusz Skrodzki prosi o pomoc również Czytelników „Kontaktów”. Na wieści o zaginionych krowach czeka pod numerem telefonu 217-52-67. (gab)

Bezkarne kupa

Mieszkańcy bloków Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” w Łomży otrzymali pismo: „W związku z nieprzestrzeganiem regulaminu porządku domowego, dotyczącego zanieczyszczania altanki śmietnikowej przez niektórych mieszkańców, Administracja Spółdzielni przypomina o bezwzględnym wrzucaniu śmieci do pojemników, a nie obok, oraz o zamykaniu drzwi w altance śmietnikowej. Składowanie nieczystości obok pojemników utrudnia pracę służbom eksploatacyjnym, jak również pracownikom Zakładu Oczyszczania Miasta. Powoduje też przemieszczanie śmieci na zewnątrz śmietnika przez zwierzęta i ptaki”.

Dalej Zarząd Spółdzielni informuje o zobowiązaniu „do nadzorowania właściwego korzystania z alta-

nek śmietnikowych” gospodarzy domów, Straży Miejskiej i swoich pracowników. Uprowadza też mieszkańców nie przestrzegających regulaminu w kwestii altanek o „wnoszeniu sankcji do Rady Nadzorczej włącznie z wykluczeniem z grona członków Spółdzielni” i kierowaniu wniosków do kolegium do spraw wykroczeń.

Fakt: śmietnikowy problem staje się coraz poważniejszy. Trudno jednak uwierzyć, by ludzie się tym w ogóle przejęli, a co dopiero nagle sporządzili. Straszanie konsekwencjami w tym przypadku podziała tak samo jak straszanie właścicieli psów, zobowiązanych do sprzątania kupy po czworonogu. Bo co? Bo nic!

(gab)



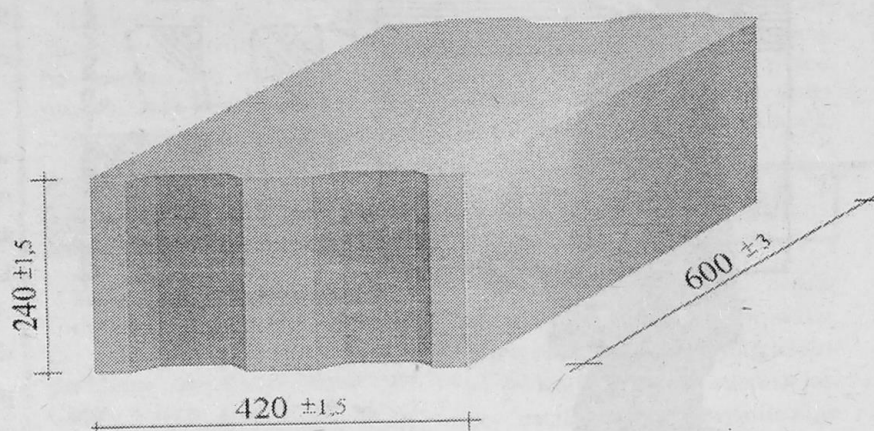


PREFBET 2000

ŚNIAADOWO 3EL PLUS

TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ

Bloczek z betonu komórkowego typ WP 420/600 odmiana 400 rodzaj D



Wśród szeregu wyrobów z betonu komórkowego oferowanych przez PREFBET bloczek typu WP 420/600 zasługuje na szczególne wyróżnienie ze względu na:

1. Spełnienie warunku $E < E_o$ dla budynków konstruowanych ze ścian jednorodnych z tych bloczków gdzie:
E — wskaźnik sezonowego zapotrzebowania na ciepło,
E_o — graniczna wartość wskaźnika sezonowego zapotrzebowania na ciepło
2. Możliwość uzyskania współczynnika przenikania ciepła dla ściany jednorodnej o wartości $U < 0,30 \text{ W/m}^2 \cdot \text{K}$.
3. Nawiązanie do tradycyjnej szerokości (jak przy ścianach trójwarstwowych).
4. Zwiększenie izolacyjności akustycznej.
5. Właściwą izolację termiczną szczegółów konstrukcyjnych typu nadproża
6. Najniższe koszty budowy ścian wśród różnych rodzajów ścian spełniających warunek $E < E_o$.

Ad. 1. Spełnienie warunku $E < E_o$.

W pracy badawczej „Przykładowe rozwiązania energooszczędnego budynku jednorodzinnego o wymaganej wartości wskaźnika sezonowego zużycia energii cieplnej E z maksymalnym wykorzystaniem elementów z betonu komórkowego” poddano analizie cztery rozwiązania konstrukcyjne budynków. Wniosek był taki, że tylko w przypadku przyjęcia izolacyjności ścian na poziomie współczynnika $U < 0,30 \text{ W/m}^2 \cdot \text{K}$ zapewnią uzyskanie wskaźnika E niższego od wskaźnika granicznego E_o.

Ad. 2. $U < 0,30 \text{ W/m}^2 \cdot \text{K}$.

Ściana jednorodna z bloczków z betonu komórkowego odmiany 400 szer. 42 cm posiada współczynnik przenikania ciepła $U = 0,29 \text{ W/m}^2 \cdot \text{K}$.

Ad. 3. Właściwa izolacja termiczna szczegółów konstrukcyjnych typu: nadproża, wieńce.

Przy szerokości ściany 42 cm i zastosowaniu kształtek U o tym wymiarze istnieje zawsze możliwość wypełnienia materiałem izolacyjnym (wełna lub styropian) przestrzeni między ścianką zewnętrzną kształtki a wylewką betonową. Szerokość 36 cm w wielu wypadkach może ograniczać zastosowanie tej izolacji ze względów wytrzymałościowych całego nadproża. Jak podaje prof. Jerzy A. Pogorzelski w pracy „Izolacyjność cieplna ścian z betonu komórkowego (str. 7) brak izolacji styropianem kształtki U powoduje pogorszenie współczynnika U_k o 0,10 $\text{W/m}^2 \cdot \text{K}$.

Ad. 4. Najniższe koszty budowy ścian o współczynniku $U < 0,30 \text{ W/m}^2 \cdot \text{K}$.

Zestawienie porównawcze kosztów w różnych technologiach przedstawimy w najbliższym wydaniu naszego cyklu. Niskie koszty budowy wynikają przede wszystkim ze skrócenia czasu budowy ścian jednorodnych oraz niskiej pracochłonności przy wykonywaniu zapraw klejowych.

Podsumowanie:

Nowe ujednolicone metody badań współczynnika przewodzenia ciepła, możliwość deklarowania tych współczynników otrzymywanych w wyniku badań oraz nowe przepisy w zakresie sprawdzania wskaźnika sezonowego zapotrzebowania na ciepło doprowadziły do wytworzenia produktu spełniającego zastrzeżenia wymagania izolacyjności termicznej a jednocześnie rozwiązującego wiele problemów konstrukcyjnych związanych z detalami. W opisie produktu pominięto walory zwiększonej izolacyjności akustycznej, ognioodporności, trwałości, budynków wykonanych z bloczków grubości 42 cm łączonych na cienką spoinę. Nie bez znaczenia jest również fakt, że bloczek o grubości 42 cm odmiany 400 jest znacznie lepszy od bloczka o grubości 36 cm ale odmiany 500. Zapotrzebowanie rynkowe na ten wyrób od momentu pojawienia się go w produkcji (luty 2000 r.) gwałtownie wzrasta.

Wyroby firmy PREFBET oraz renomowanych producentów materiałów budowlanych poleca:

PREFBET
ŚNIAADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREFBET
ŚNIAADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-29



KONTAKTY

spiećcia

Rolnik z Białosukni koło Goniądza skutecznie walczy z bocianami, niszczącymi mu nowy dach. Szanse ma marne, bo bocianami stoją urzędnicy, nie wspominając o tłumach noworodków.

W ramach Dni Suwałk plemię Shiksów z Białegostoku uczyło strzelania z łuku. Małuchy były trochę zawiedzione, bo w Suwałkach wolą Apaczów.

Dwóch złodziei, uciekających ze zrabowanej z pobliskich delikatesów kasą, złapana łomżyńska policja. Mówiąc językiem sportowym: w skoku na kasę szanse na sukces są znacznie większe niż w biegu z kasą.

Rolnicy Podlaskiego twierdzą, że nic się nie oplaca, a w pole wyjeżdżają tylko z przyzwyczajenia. Takie przyzwyczajenie wygląda na nałóg.

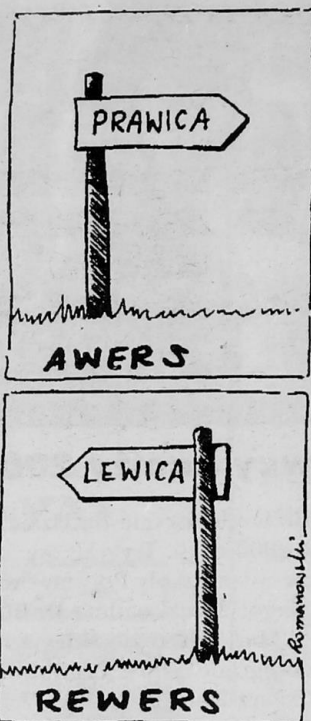
Koło Sejnu ujęto 79-letniego kłusownika. Chyba polował na żółwie.

Wobec wizji utraty pracy pielęgniarki z łomżyńskiego szpitala zapowiedziały obrotę. Nie lekceważylibyśmy siły zdesperowanych kobiet ze strzykawkami w rękach.

Około 100 nauczycieli w Suwałkach i kilkunastu w Łomży, nie licząc gmin i przysołków, straci pracę, bo obywatelom województwa podlaskiego nie chce się rozmnażać w celu systematycznego zapewnienia szkolnych ławek. Liczenie na to, że bezrobotni belfrzy z nudów zaczną robić dzieci, może okazać się złudne.

Wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk pieła się w sobie i w ramach pomocy wyszsonemu rolnictwu powołała koordynatora do spraw pozyskiwania paszy. Przypomina się stara zagadka: co należy zrobić, gdy jest problem do rozwiązania? Powołać egzekutywę.

Prezes Zarządu Głównego Katolickiego Towarzystwa „Pokój i Dobro” w Łomży nie wiedział, kto jest prezesem Zarządu diejskiego w Łomży. Po chrześcijańsku puszczamy tradycyjny komentarz.



ANALFABET

FARAON — facet słynny dzięki piramidzie, która po nim została. Dzisiejsi twórcy „piramid” też trafiają do kronik Kryminalnych.

FARMACEUTA — człowiek, w którego ustach życzenia komuś zdrowia, zawsze będzie brzmiało fałszywie.

FARMER — eurochłop.

FATAMORGANA — na pustyni: złudny obraz studni. W Polsce: wspomnienie stacji benzynowej z cenami sprzed roku.

FAUL — to, co w polityce nazywa się skutecznością.

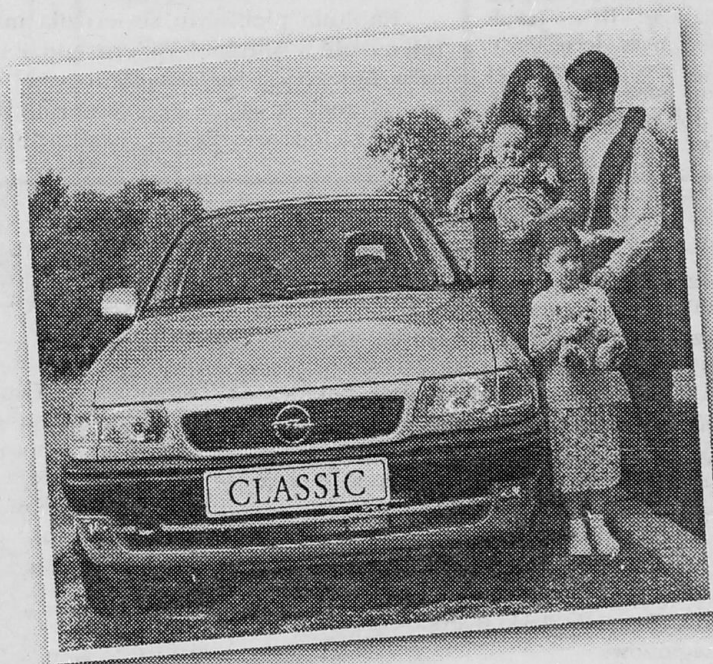
FEDROWANIE — to, co górnicy w pocie czoła wyrabiają z rządu, czyli odprawy.

FEMINISTKA — blondynka zaangażowana.

FENOMEN — odmiana polska: antysemityzm bez Żydów, kapitalizm bez kapitału itd.

FERMENTACJA — reakcja chemiczna, mająca nie mniejsze wpływy na losy świata, niż reakcja termojądrowa.

ASTRA CLASSIC



WIELKA PROMOCJA

JUŻ OD 32 950 ZŁ

ASTRA CLASSIC. NA CAŁE ŻYCIE.

www.opel.com.pl

OPEL

TOP AUTO — Autoryzowany Dealer OPLA

15-641 Białystok 13, Krupniki 25, tel.: (0-85) 661-68-02, 661-47-87

15-448 Białystok, ul. Żabia 20, tel.: (0-85) 652-19-28, 651-57-27

07-400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel.: (0-29) 760-38-28, 760-41-18

ukróćce w Łomży przy ul. Zjazd 15

fak. 4273

KONTAKTY



DNI ZAMBROWA NA SPORTOWO

Z udziałem przedszkolaków, młodzieży, dorosłych i emerytów odbył się IV Masowy Ogólnopolski Bieg Zambrowski, który zainaugurował Dni Miasta. Zawody przyciągnęły setki zawodników i kibiców. W kategorii kobiet, rywalizujących na dystansie 2,5 kilometra, najlepiej pobięły **Marta Kolenda**, **Jolanta Konieczna** i **Wioleta Sutkowska**, a wśród mężczyzn, którzy zmierzali się na dystansie 10 kilometrów, najlepsi byli Litwin **Pavelas Fedorenka**, Białorusin **Vladimir Dukhovich** i Marcin Kamiński z Białegostoku.

Dni Zambrowa zakończyły się 4 czerwca. Było między innymi wesołe miasteczko, mecze siatkówki i koszykówki, pokaz tańca towarzyskiego, koncert Eleni, Ryszarda Rynkowskiego oraz Funduszu Bezrobocia i IX Międzyszkolny Memoriał Janusza Kusocińskiego dla uczniów zambrowskich podstawówek. Zwycięcy w poszczególnych kategoriach: bieg na 600 metrów dla klas IV — **Karolina Maleszewska** i **Damian Tuchel** (oboje SP 5); bieg na 600 metrów dla klas V — **Ewelina Gosiewska** (SP 3); bieg na 800 metrów dla klas V — **Bartłomiej Skarżyński** (SP 2); bieg na 600 metrów dla klas VI — **Małgorzata Popławska** (SP 3); bieg na 800 metrów dla klas VI — **Piotr Chankowski** (SP 4); bieg na 800 metrów dla klas VIII — **Edyta Glinkowska** (SP 3); bieg na 1000 metrów dla klas VIII — **Jakub Jasik** (SP 4). Natomiast dorośli siatkarze rozegrali mecz towarzyski z gośćmi z litewskiej miejscowości Visaginas, z którą współpracuje Zambrow, pokonując ich 3:0.



Sportowcy Łomży 2000

2500 osób uczestniczyło w plebiscycie na Dziecięcego i Młodzieżowego Sportowca Łomży 2000 roku. Wygrali go: 1. tenisistka stołowa **Agnieszka Antolak**, uczennica Szkoły Podstawowej nr 5, podopieczna **Zbigniewa Borkowskiego**; 2. lekkoatleta **Dariusz Kalski** z Gimnazjum nr 1, podopieczny **Marka Brzozowskiego**; 3. siatkarka **Anna Ambrożewicz** z III Liceum Ogólnokształcącego, podopieczna **Tomasza Waldzińskiego**; 4. koszykarz **Rafał Niemira** z Zespołu Szkół Ekonomicznych, podopieczny **Romana Sarnackiego**; 5. lekkoatleta **Paweł Jastrzębski** z Zasadniczej Szkoły Drzewnej, podopieczny **Leszka Zwierzyńskiego**; 6. lekkoatleta **Artur Chętnik** z Zespołu Szkół Mechanicznych, podopieczny **Waldemara Antolaka**; 7. tenisista stołowy **Maciej Zajac** ze Szkoły Podstawowej nr 1, podopieczny **Tadeusza Zdzienickiego**. Gratulujemy!

Plebiscyt zorganizowali: Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, Zarząd Miejski TKKF, Stowarzyszenie „Źródło” i Łomżyński Komitet Olimpijski.

Kapituła plebiscytu stwierdziła między innymi: pomysł „spełnił pokładane w nim nadzieje, rozbudził myślenie o sporcie oraz ukazał, że w Łomży jest wiele utalentowanej sportowo młodzieży, która powinna znaleźć się w centrum zainteresowania wszystkich, którym drogie są idee szlachetnej rywalizacji”. (gab)

IV LIGA grupa I

Wyniki 31. kolejki:

- **LEGIONOVIA** Legionowo — **ŁKS Łomża** 4:1. Bramki: Karaszewski, Gralewski, Ziomski, Orłowski (LEGIONOVIA) * Włodkowski (ŁKS).
- **CRESOVIA** Siemiatycze — **PIAST** Piastów 0:0.
- **JAGIELLONIA** Wersal Podlaski Białystok — **RUCH MLEKOVITA** Wysokie Mazowieckie 12:0. Bramki: Petruk — 4, Szugzda — 3, Kobeszko — 3, Zalewski, Dymek (JAGIELLONIA).

tabela

| | | | | |
|--|----|----|---|----|
| 1. Znicz Pruszków | 29 | 25 | 2 | 2 |
| 2. JAGIELLONIA Wersal Podlaski Białystok | 29 | 24 | 3 | 2 |
| 3. Legionovia Legionowo | 29 | 21 | 4 | 4 |
| 4. ŁKS Łomża | 29 | 18 | 3 | 8 |
| 5. Mragowia Mragowo | 29 | 17 | 6 | 6 |
| 6. Olimpia Warszawa | 29 | 14 | 5 | 10 |
| 7. Wkra Żuromin | 29 | 13 | 5 | 11 |
| 8. Cresovia Pater Siemiatycze | 29 | 12 | 5 | 12 |
| 9. AZS AWF Warszawa | 29 | 11 | 5 | 13 |
| 10. Piast Piastów | 29 | 11 | 4 | 14 |
| 11. Ursus Warszawa | 29 | 9 | 4 | 16 |
| 12. MLEKOVITA RUCH Wysokie Mazowieckie | 29 | 9 | 3 | 18 |
| 13. MKS Szczytno | 29 | 8 | 5 | 16 |
| 14. Huragan Wołomin | 29 | 7 | 4 | 18 |
| 15. MKS Ciechanów | 30 | 5 | 7 | 18 |
| 16. Tęcza Biskupiec | 29 | 5 | 3 | 21 |
| 17. MKS Przasnysz | 30 | 2 | 6 | 21 |

grupa II

Wyniki 31. kolejki:

- **HETMAN** Białystok — **MOTOR** Lubawa 2:2. Bramki: Jurczak, Giedroń (HETMAN) * Roguszczyk, Bólkowski (MOTOR).
- **HUTNIK** Warszawa — **OLIMPIA** Zambrów 3:0. Bramki: Lesiak, Pilat, Górski (HUTNIK).
- **JĄŃSKI SPARTA** Szepietowo — **KS Łomianki** 0:0.
- **MAMRY** Giżycko — **SPARTA** Augustów 0:2. Bramki: brak danych.
- **ROLIMPEX** WARFAMA Dobre Miasto — **SOKÓŁ** Sokółka 2:0. Bramki: Bral, Chomej (ROLIMPEX).

tabela

| | | | | |
|-----------------------------|----|----|---|---|
| 1. Hutnik Warszawa | 31 | 24 | 5 | 2 |
| 2. KS Łomianki | 31 | 17 | 6 | 8 |
| 3. KS Piaseczno | 31 | 17 | 5 | 9 |
| 4. JĄŃSKI Sparta Szepietowo | 31 | 15 | 9 | 7 |
| 5. Żbik Nasielsk | 31 | 15 | 7 | 9 |

| | | | | |
|-------------------------------------|----|----|----|----|
| 6. Mazur Karczew | 31 | 14 | 5 | 12 |
| 7. Wicher Pogoń Grodzisk Mazowiecki | 31 | 13 | 7 | 11 |
| 8. HETMAN Białystok | 31 | 11 | 11 | 9 |
| 9. Narew Ostrołęka | 31 | 2 | 6 | 13 |
| 10. Sokół Sokółka | 31 | 1 | 7 | 13 |
| 11. Tęcza Płońsk | 31 | 12 | 4 | 15 |
| 12. Rolimpex Warfama Dobre Miasto | 31 | 9 | 11 | 11 |
| 13. SPARTA Augustów | 31 | 10 | 7 | 14 |
| 14. OLIMPIA Zambrów | 31 | 10 | 4 | 17 |
| 15. Stomil II Olsztyn | 31 | 8 | 9 | 14 |
| 16. Korona Góra Kalwaria | 31 | 8 | 8 | 15 |
| 17. Motor Lubawa | 31 | 8 | 7 | 16 |
| 18. Mamry Giżycko | 31 | 5 | 1 | 25 |

V LIGA

- **BIEBRZA** Goniądz — **KS Stawiski** 2:2. Bramki: Lasowski, Gawrylewski (BIEBRZA) * Kluczyk, Obrycki (KS).
- **SOKÓŁ** Paproć Duża — **WISSA** Szczuczyn 1:2. Bramki: Olszewski (SOKÓŁ) * Makuszewski, Wysocki (WISSA).
- **SPARTA JĄŃSKI II** Szepietowo — **UNIA** Ciechanowiec 3:2. Bramki: Wasilewski — 2, Herman (SPARTA) * Oleński, Florczuk (UNIA).
- **ISKRA** Poryte Jabłoń — **GKS** 1984 Rutki 0:1. Bramka dla GKS: Brajczewski.
- **ORLETA** Czyżew — **ZNICZ** Radziłów 5:2. Bramki: Szeligowski — 2, Jaworski — 2, Ryszewski (ORLETA) * Kadłubowski, Trojanowski (ZNICZ).
- **ORZEL** Kolno — **SKRA** Wizna 3:0 vo.
- **ZIEMOWIT** Nowogród — **WARMIA** Grajewo 0:3 vo.

tabela

| | | | |
|--------------|----|----|--------|
| 1. Warmia | 24 | 67 | 103:23 |
| 2. Orzel | 24 | 54 | 62:18 |
| 3. Sparta | 24 | 44 | 48:39 |
| 4. Unia | 24 | 43 | 47:32 |
| 5. Znicz | 24 | 41 | 45:32 |
| 6. Stawiski | 24 | 40 | 42:37 |
| 7. Wissa | 24 | 39 | 59:36 |
| 8. Orleeta | 24 | 32 | 55:55 |
| 9. Rutki | 24 | 30 | 51:53 |
| 10. Iskra | 24 | 25 | 35:56 |
| 11. Sokół | 24 | 25 | 37:71 |
| 12. Biebrza | 24 | 24 | 37:59 |
| 13. Skra | 24 | 12 | 29:81 |
| 14. Ziemowit | 24 | 11 | 15:71 |

WYNIKI

PILKA NOŻNA

Zawody finałowe w piłce nożnej uczniów klas czwartych szkół podstawowych powiatu łomżyńskiego zostały rozegrane w Jarnutach. Kolejność miejsc w grupie dziewcząt: 1. Drogoszewo, 2. Jedwabne, 3. Dobrylas, 4. Jeziorko, 5. Jarnuty i Pniewo, 7. Dobrzyjałowo. Kolejność miejsc w grupie chłopców: 1. Piątница, 2. Czaplice, 3. Dobrylas, 4. Jarnuty, 5. Rakowo i Jedwabne, 7. Miastkowo.

Zwycięskie szkoły otrzymały puchary Powiatowego Zrzeszenia LZS i Łomżyńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. **Stanisław Grodzki**, nauczyciel w Szkole Podstawowej w Jarnutach, został uhonorowany pucharem ŁOZPN za popularyzację piłki nożnej wśród najmłodszych i organizację zawodów.

SZACHY

W suwalskim hotelu „Hańcza” rozegrano drużynowy turniej eliminacyjny do II ligi seniorów w szachach. Zwyciężyła awansując reprezentacja **DEVO MARATON Łomża** (25 punktów). Punkty zdobyli: **Piotr Bobras** — 5,5, **Marcin Jakubowski** — 4,0, **Piotr Szymański** — 5,0, **VAFA Mammadov** — 4,0, **Borys Alijew** -1,5, **Marta Przeździecka** — 4,0 i **Ewa Przeździecka** -1,0. Kolejne miejsca zajęły zespoły: 2. **JUVENA Suwałki Hańcza II** (20 punktów), 3. **LKS Augustovia Augustów** (13), 4. **JUVENA Suwałki Hańcza III** (2).

Mistrzostwa II ligi seniorów odbędą się w dniach 19-29 września w Sopocie.

W Gminnym Ośrodku Kultury w Piątнице zakończyły się rozgrywki drużynowe województwa podlaskiego o wejście do II ligi szachowej juniorów. Wyniki: 1. **DEVO MARATON Łomża** (24,0 pkt), 2. **MUKS Stoczek** 45 Białystok (23,5), 3. **JUVENA Suwałki Hańcza II** (22,0), 4. **AUGUSTOVIA Augustów** (9,5), 5. **UKS ŻAK Łomża** (7,5), 6. **UKS LIDER Dąbrowka Kościelna** (3,5).

Punkty dla zwycięskiej drużyny **DEVO MARATON Łomża** zdobyli: juniorzy starsi **Marcin Jakubowski** (4,5 pkt) i **Piotr Szymański** (5,0), juniorzy młodsi **Zbigniew Jankowski** (3,5) i **Marta Przeździecka** (4,0), juniorka starsza **Małgorzata Sobocińska** (3,5) i juniorka młodsza **Ewa Przeździecka** (3,5).

Rozgrywki II ligi juniorów odbędą się 18-29 lipca w Białej koło Sułejowa. Drużynę łomżyńska wzmocnią zawodnicy **WARMII** Grajewo, **Rafał Pluszczewicz** i **Karol Wieszczycki**, co daje szansę na awans do I ligi. Trenerem zespołu jest **Sławomir Sobociński**.

MITING

LEKKOATLETYCZNY

Bardzo dobrze wystartowali lekkoatletki **Łomżyńskiego Klubu Sportowego** w Ogólnopolskim Mitingu Lekkoatletycznym Juniorów i Juniorów Młodszych, rozegranym w Lublinie. Najlepsze wyniki osiągnęły: uczennica II LO **Anna Arniester** — 1. w biegu na 100 metrów (12,64 sek.), zdobywając ponownie II klasę sportową; uczennica Zespołu Szkół Technicznych **Ewelina Iskra** — 1. w biegu na 400 metrów (60,10 sek.), uzyskując życiowy rekord; uczennica II LO **Anna Niebrzydowska** — 3. w skoku wzwyż (1,55 m), ulegając tylko o trzy lata starszym rywalkom. Trenerem lekkoatletek **ŁKS** jest **Jerzy Witkowski**.



CIĘŻAROWA PROMOCJA

**NAJTAŃSZY
W SWOJEJ KLASIE !!!**



**Nowy
H - 100**

JUŻ OD 32.900 ZŁ + VAT

H - 100 2.5 TD ŁAD. DO 1.5 T
*SKRZYŃNIA *KONTENER *IZOTERMA
*CHŁODNIA *WYWROTKA

DEALER HYUNDAI - Kotniz inż. Zdzisław Nietupski
15-521 Białystok-Zaścianki, ul. Usługowa 7



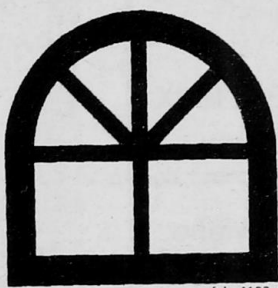
SALON SERWIS CZĘŚCI
tel. 085 741-87-08 tel. 085 741-87-03 tel. 085 741-87-03
Godz. otwarcia 9-18; sobota 9-14 F-4279-o

URZĘDOWSKI



Okna Urzędowski
— komfort, jakość, prestiż

Okna z drewna mahoniowego
i sosnowego — również w osłonie
aluminium.



Autoryzowany Dealer PHU „Iłaszczuk”
Łomża, Al. Legionów 54
tel. (0-86) 216-69-60, kom. 0-604 277-545

fak. 4102-00

**Kiedy marzenia stają
się rzeczywistością.**



Czy to prawda, że BMW 316i ma silnik o pojemności 1,8 l?
Prawda, dokładnie 1,895 ccm. Czy to prawda, że zapobiega
poślizgom oraz pomaga utrzymać prawidłowy tor jazdy
na zakrętach? Prawda, ma ASC+T oraz CBC. W takim razie jako
luksusowa limuzyna o komfortowym, klimatyzowanym wnętrzu
musi być bardzo drogie. Nieprawda! Jest w takiej cenie, że marzenie
o BMW może stać się rzeczywistością.

BMW

— każda niedziela czerwca —
pod FILHARMONIĄ

AUTO-BRECKO

Kol. Grabówka
ul. Klonowa 2A
15-524 Białystok
tel. (0-85) 741-88-88



Radość z jazdy

Fak. 4484

INFORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA 957

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

- **KIM JESTEŚMY?**
Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy
- **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**
Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje
- **W JAKI SPOŚÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?**
Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

K.M.

KONTAKTY

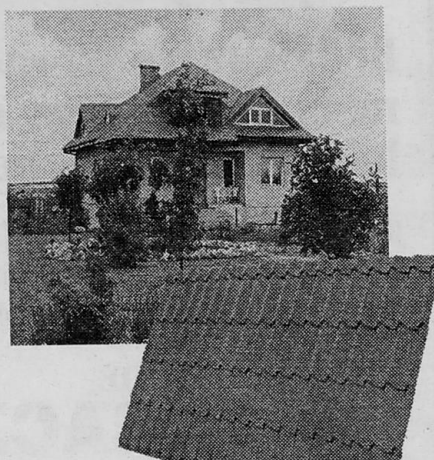


BORGA®

Pokrycia dachowe z blach powlekanych:

- trapezowych
- dachówkopodobnych
- komplet dodatków
- blachy płaskie
- wkręty
- gąsior
- uszczelki
- opierzenia

10 lat
gwarancji



AKCENT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115
tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42
tel. (0-87) 610-98-12

fak. 4270

PPH „DOMBUD” s.c.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Łomża, Al. Piłsudskiego 121

tel. (0-86) 218-64-63

OKNA PCV i OKNA DACHOWE VELLUX

BRAMY GARAŻOWE różnego typu

STYROPIAN, KLEJE,

PAPY, LEPIKI i inne materiały budowlane.

Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

sobota 7.00-13.00

fak. 4259-0

UNIwersYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI w OLSZTYNIE

Wydział Zarządzania i Administracji

Międzynarodowe Centrum Biznesu i Administracji Publicznej

we współpracy z

UNIVERSITY OF MINNESOTA

Department of Applied Economics

ogłasza nabór na kolejną edycję dwuletnich, zaocznych
studiów

magisterskich na kierunku

Zarządzanie i Marketing

ze specjalnością: Zarządzanie w Agrobiznesie
jeśli:

- jesteś absolwentem studiów wyższych co najmniej I stopnia (inżynier, licencjat) w zakresie nauk rolniczych, weterynaryjnych, technicznych, prawnych lub ekonomicznych
- masz minimum 3-letnie doświadczenie menedżerskie
- wykazujesz wysoką motywację do zdobywania wiedzy
- chcesz zdobyć nowoczesną wiedzę i uzyskać **dyplom magisterski Wydziału Zarządzania i Administracji oraz certyfikat University of Minnesota (USA)**

**WYKORZYSTAJ SZANSĘ,
ZOSTAŃ PROFESJONALNYM MENEDŻEREM!**

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia udziela oraz zapisy przyjmuje:
Międzynarodowe Centrum Biznesu i Administracji Publicznej
10-720 Olsztyn-Kortowo, ul. R. Prawocheńskiego 19, p. 100
tel./fax (89) 523-49-28, e-mail: center@icbpm.uwm.edu.pl
<http://icbpm.uwm.edu.pl>

Fak. 4051

TERRAZYT®



OKNA·DRZWI

Piękno godne zaufania

- Jakość, Trwałość, Solidność -

Inni nie będziemy!!!

Tylko dla Ciebie

CraftMaster



Specjalny Rabat!

na stolarkę PCV i AL na zamówienie*

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 ; TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55

ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21; TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7; TEL. 0601 152 027;

TEL/FAX (086) 219-83-65

ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 ; TEL./FAX. (086) 271-86-26

CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34; TEL./FAX. (086) 2772-211

KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19; TEL./FAX (086) 278-10-08

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od ul. Piłsudskiego) TEL./FAX (086) 219-08-77

* **RABAT DOTYCZY STOLARKI PCV-AL I OKIEN TYPOWYCH ZAMÓWIONYCH DO 15 CZERWCA Z TERMINEM REALIZACJI DO 30 CZERWCA**

fak. 4488-0

SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

ŁOMŻA, ul. Rybaki 14

tel. 216-37-96

KONTYNUUJE ZAPISY DO KLAS 0-VI
W ofercie:

- pełna opieka nad dziećmi w godz. 7.00-16.30
- klasy maks. 12-osobowe
- codzienna nauka j. angielskiego
- zajęcia komputerowe we własnej pracowni
- inne zespoły zainteresowań

F-4375-02



Korzystaj z firm,

które ogłaszają się w tygodniku

KONTAKTY

MAREXIM

PHU MAREK MACKIEWICZ

18-400 Łomża

Piłsudskiego 40

tel. 218-04-44

Oferuje węgiel:

kostka, orzech, groszek, koks

z upustem wiosennym

„Kupując u nas węgiel

zapewnisz sobie

wysoką jakość i solidną obsługę”

ZAPEWNIAMY TRANSPORT!



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiologii: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; dr n. med. Wiesław Wenderlich — poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

4249-o

DIJECIA RTG ZĘBÓW I ZATOK, pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00 — 17.00.

4249-o

MASAŻ LECZNICZY, Jesionowski, 0-602-811-217; 218-83-30

4129-o

LOGOPEDA — PN, PT, 216-66-86

4171-o

BARBARA DOMYŚLAWSKA — psychiatra, Al. Piłsudskiego 6/1; wizyty od 13.30; tel. (085)6542-584

4242-o

SPECJALISTA GINEKOLOG, Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczyck 54a; (029)764-50-64. Przyjemna codziennie — godzina do uzgodnienia. Leczenie bezbolesne (morkoza).

4497-o

USG — SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, przysadki, prostata, piersi, narządy miednicy, (0860218-88-98; 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW

4586-o

GRAŻYNA KAMIŃSKA — DERMATOLOG, nowy gabinet "ACER", ul. Kazińska 2, środa, godz. 17.00; 0-605-30-29-30

4616-o

SPRZEDAM

BIORNIKI DO SCHŁADZANIA MLEKA 400 — 5000L, dojarki. Myszyńiec, (029)772-12-36

3452-o

CHŁODNIE DO MLEKA nowe, używane. Gotówka, raty. Duży wybór. Dowóz, montaż gratis. (029)769-08-28

3814-o

GLAZURA KRÓLEWSKA" oferuję duży wybór glazury od 17 zł, terakoty od 19 zł, gresy, klinkier, wszelkie dodatki. Raty, dowóz, zamówienia, zapraszamy, Łomża, Al. Legionów 52 (obok dworca PKS). 3771-o

NIEMIECKIE PRĘTY z plastiku (certyfikat). Wytrzymałość na ścieranie porównywalna z brązem. Możliwość wytoczenia dowolnych elementów na miejscu. P.H.U. „ROLMOT”; 18-402 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161; tel. (086)216-45-37; tel/fax 216-77-94 4035-o

NOWOŚĆ! PIECE EKOLOGICZNE na drewno — sprzedaż, montaż, serwis, Legionów 120; (086)218-34-77 4134-o

SZTACHETY OGRODZENIOWE; 216-00-10 4185-o

DREWNO OPAŁOWE — brzoza, dąb. Dostawa, 216-00-10 4185-o

PCV, PLEXI, folie samoprzylepne, magnetyczne. Łomża, Poznańska 156 (przy Stacji Paliw), tel. 2180-801 4186-o

KOŁOWROTEK; (086)2188-369 4133-o

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 11ha, 2175-424 4288-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 1,2ha uzbrojoną z domem w Zambrowie w całości lub w dwóch częściach, (087)42-36-288 4264-o

SPRZEDAM PASSATA (1980r), tel. (029)760-33-53 4294-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 1335mkw Zawady-Przedmieście, tel. 215-04-06 4295-o

KOPARKA ATLAS (1980R), tel. (086)2192-963; 0-601-61-52-42 4330-o

MASZYNY ROLNICZE, beczkowoz, kombajny, prasy, przyczepy, tel. (086)2192-963; (086)2191-287 4330-o

HURTOWNIA „KOMAX” oferuje glazurę, terakotę, gresy, płytki elewacyjne, imitację piaskowca, styropian. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Dowóz. Zapraszamy, Łomża, ul. Spokojna 190A (były zakład betoniarski), tel. 2180-378 4450-o

WÓZKI WIDŁOWE różne modele, duży wybór, tel. (086)2192-963; 0-601-615-242 4330-o

ŻUK BLASZAK, diesel (1994r) w b. dobrym stanie — sprzedam, kom. 0-604-272-925 4363-o

ŁADA SAMARA (1991r); 2172-213 4440

MEBŁOŚCIANKI, ZESTAWY KUCHENNE, glazurę, terakotę kupisz w „Marew”, Al. Legionów 64a; 218-67-63 4462-o

MERCEDES 207D (1978r), długi, wysoki, stan dobry, cena 9 tys. Przyczepka sam, 50 kg (do uzgodnienia); 218-18-86 4464

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z lasem, 47-38-731 4467

KOMBAJN 56, silnik do remontu; 270-51-87 4468

FIAT 125p tel. 215-00-12 4469

SPRZEDAM PRASĘ Z-224/1 Brzostowo, tel. (086)472-14-91 4470

NOWO OWARTY kantor — skup złota. Korzystne ceny; tel. (086)473-15-91 4479

DZIAŁKI BUDOWLANE w Łomży, początek ul. Zdrojowej, (086)216-22-30 4481

SPRZEDAM POLONEZ 1.5 + gaz (1989r), tel. 0-604-658-512 4482

MAZDA 626; 2.2i, automat (1990r), stan idealny, 14200zł; tel. (086)278-63-26 4491

FIAT 125p (1982r), b. dobry, tel. 472-17-36 4492

RENAULT 19 1.8RT (1994r), wyposażony 20500; (086)2185-992; 0-604-206-974 4495-o

KOMBAJN ZIEMNIACZANY „ANNA”, (086)473-86-99 po 20.00 4499

TICO 91998r na gwarancji, tel. (086)273-60-13 lub 0-604-567-256 4501

SPRZEDAM LUB WYNAJME garaż przy Konstytucji, 0-604-876-166 4502

EUROPALETY nowe i używane, TEL. (022)837-74-61 4503-o

SPRZEDAM DU NEXIA SEZAM1500 16V DOHC (1996r), stan bardzo dobry, 39 tys. km, srebrny metalik, elektryczne szyby, wspomaganie, centralny zamek, immobilizator w kluczyku, oznakowanie, 16 tys.400zł; (022)799-14-45 4508-o

ODSPRZEDAM KOLEJKĘ w „Auto-Tak”; 216-67-65 4511

SPRZEDAM FSO 1500 combi; 216-67-65 4511

SPRZEDAM ROWER wodny, tel. 0-604-14-13-98 4509

SPRZEDAM FORD Transit 2,5D (1993r), pierw. rejstr. 1994 osobowo-ciężarowy; 2160-275 4512

SPRZEDAM CIĄGNIK URSUS 1222 (1987r), stan bardzo dobry, tel. (086)271-87-09 4513

SPRZEDAM STEMPLE, Łomża, 2184-829 4514

SPRZEDAM PIESKI — sarenki, 216-93-82 4518

PRZYCZEPKĘ „jugosłowiankę — I”; 219-32-22 4519

ŚWIERKI SREBRNE, działka budowlana, tel. 219-13-51 4520-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w centrum Rutki, pow. 500mkw, cena do uzgodnienia, tel. 270-10-50; kom. 0-604-084-678 4521

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Miastkowie 20a, tel. 217-49-24 4522

TANIO OPEL OMEGA combi 2.0 (1993r); 219-85-96 4523

ZABUDOWA TRUCK 2m; 0-603-380-660 4524

OPEL VECTRA (1991r) i (1993r); OPEL KADETT (1991r); VW GOLF (1990r); AUDI 80 (1990r); 0-603-372-807 4525

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, rozmiar 36.38, tel. 219-14-33 4526

HEBLARKE WIELOCZYNNOSCOWA, bednarkę, dużą plandekę, (086)215-00-86 po 15.00 4528

CHŁODZIARKE DO MLEKA, tel. (086)2183-157 4531



Wyrazy głębokiego współczucia
Pani DANUCIE ORZOLEK
wraz z rodziną
z powodu śmierci
Męża ANDRZEJA
składają

koledzy z RADIO-TAXI „96-21”

fak. 4546

Pani ZOFII WILCZEWSKIEJ
nauczycielce Szkoły Podstawowej
w Zambrzycach Królach
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
BRATA

składają

koleżanki i koledzy z pracy

f-4670



Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

KONTAKTY



POLONEZ 1,5 (1991r, grudzień),
tel. 219-13-22

4534

SPRZEDAM YAMAHA VIRAGO
(1982r); 4730-445

4537

PILNIE FORD SIERRA (1991r);
(086)218-92-58

4541

MATERACE, ŁÓŻKA, sypialnie,
Łomża, Poligonowa 22; 218-38-40
4547-o

MERCEDES 190 (1993r), inst. ga-
zowa, tel. 47-30-186; 0-606-35-65-
-59

4548

VW PASSAT combi 2.0 (1995r),
klima, ABS; (086)218-02-15

4549

JAMNIKI; 216-64-62

4552

SPRZEDAM FIAT UNO 1.0; 216-
-68-78 po 16.00

4555

KOMBAJN, PRASE, New Holand;
216-23-07

4556

SPRZEDAM M-4, 60mkw;
70000zł; 0-604-75-85-97

4558

OPEL KADETT 1.8i (1991r), bo-
gate wyposażenie, atrakcyjny wy-
gląd; 0-606-72-09-43; (086)218-41-
-21

4560

CINQUECENTO (1996r), tel.
2165-100

4562

SUKNIĘ ŚLUBNA, 219-90-50

4565

POLONEZ (1992r), tel. 218-22-55

4566

CC-900 (1993/94) sprzedam, 216-
-93-07 po 16.00

4570

DZIAŁKI BUDOWLANE w Nowo-
grodzie, tel. 2188-444

4572

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Giełczy-
nie — 9 arów, 0-606-622-517

4573

POLO 1.0 (1991r); (086)47-31-
-610

4602

OPEL KADETT 1.6 (1991r);
(086)216-62-45

4592

OWCZARKI NIEMIECKIE szcze-
nięta; 217-57-47

4574

SPRZEDAM SKODĘ Felicię com-
bi (1996r), przebieg 62 tys. km;
cena 19000zł, tel. 215-02-03

4577

FIAT 126p 1000; 273-63-93

4580

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowla-
ną, Stara Łomża, tel. 0-605-132-
-395

4582-o

OPEL VECTRA 1.8 (1991r);
(086)216-62-45

4592

OPEL ASCONA (1983r) 1.6 stan
bdb; 0-606-740-241

4584

OPEL ASTRA 1.6 (1992);
(086)216-62-45

4592

OPEL OMEGA kombi 2.3D
(1990r), tel. 0-605-30-80-58

4590

DZIAŁKA Z DOMEM i garażami
pod lasem blisko rzeki, tel.
(086)2175-838 po 16.00

4593

OPEL ASTRA 1.4 (1992r);
(086)216-62-45

4592

PLUGI — 2, brony — 5, kultywa-
tor — 14, wóz ogumiony, 271-76-
-91

4596

SUCHY JESION, 271-48-17

4596

FSO 1500 (1988r), gaz, stan b.
dobry, 2188-927

4598

VW PASSAT 1.8 (1990r), ABS, kli-
matyzacja, (086)216-62-45

4592

OPEL VECTRA (1995r), tel. 215-
-75-42, zamiana

4600

SPRZEDAM GARAŻ blaszak z
przeznaczeniem na domek dział-
kowy, tel. 0-604-612-790

4601

GOLF 1.6 (1990r), (086)47-31-
-610

4602

ŁADĘ 2107 (1990r), tel. 2160-891
po 16.00

4603

PEUGEOT 309 1.4 (1992r, gru-
dzień), 10000zł, stan bardzo dob-
ry, (086)216-56-36

4604

FORD SIERRA poj. 2000 (1983r);
218-14-13

4605

MERCEDES C180 (1993r);
(086)216-62-45

4592

ZABUDOWANIA + 10ha;
(086)219-86-18

4609

FORD SIERRA 2.0 DOHC
(086)218-19-92

4615

AUDI 80 1.6 (1990r), instalacja
gazowa, tel. 219-81-70

4658

SPRZEDAM LUB ZAMINIĘ Ci-
troen Xantia 1.9 diesel (1994r);
(086)216-09-49

4657

ŁADA 2107 1300 (1988r), tel.
2187-426

4619

SPRZEDAM SUKNIĘ ŚLUBNA
roz. 38; tel. 2187-426 lub 2190-
-656

4619

„AUTO-FORUM”, Łomża, Al. J.
Piłsudskiego 115, tel. 219-04-41:
LUBLIN — 3; AVIA 60 i 75 za zło-
mowanie Żuka bonifikata 6100zł
lub AC, OC, NW — gratis 2 lata.
4620

OKNA, DRZWI, blachy szwedzkie
trapezowane i dachówkopodob-
ne, blachy alu — cynk, płyty gip-
sowe, farby, kleje. „AGENDA”,
Łomża, al. J. Piłsudskiego 115, tel.
219-05-08; 473-77-46
4621

TANIO PEUGEOT 106 (1999r),
tel. 0-606-24-82-79

4630

TANIO SPRZEDAM ŁADĘ 2107
(1988r); 2182-655

4633

FIAT 126p tel. 218-67-35 po 16.00

4635

SPRZEDAM SEZONOWANĄ aka-
cję i jesion oraz dmuchawę do sia-
na, Śniadowo, ul. Ostrołęcka 12

4636

SPRZEDAM ROZRZUTNIK do
obornika i schładzarkę do mleka,
tel. 473-86-74

4636

KOMBAJN „INTERNATIONAL”
1500 Mtg — heder 3,7m + silnik
lub zamienię na traktor;
(086)217-61-11

4636

OKAZJA! M-4 tanio, tel. 2191-390

4639

SPRZEDAM POLONEZ GLI 1.6
(1995r), po 18.00 tel. 2163-127

4640

AUDI 80 1.8 (1990r); 216-97-92

4645

SPRZEDAM NISSAN PRIMERA
1.6 (1992r), GOLF III 1.9 TD
(1992r) — sprowadzone z Nie-
miec — bezwypadkowe, 0-602-
-796-239

4651

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z budynka-
mi w cichym, spokojnym miejscu
w Dobrzyjałowie — Kol., tel.
2191-645

4652

SPRZEDAM FIAT 126p (1991r) i
(1996r); 219-81-18

4655

CC-700 (1994); 218-53-94

4656

BIZON SUPER (1989r) z kabiną,
218-59-84 po 20.00

4659

BIZON REKORD (1990r), 0-604-
-46-76-01

4659

SPRZEDAM PRASĘ niemiecką,
tel. 217-91-66

4661

POLONEZ (1989r), stan bdb, tel.
217-54-51

4663

SPRZEDAM CINQUECENTO
704 (1994r), tel. 219-80-47

4664

VIGAS — EKOLOGICZNE PIE-
CE opalane drewnem, Łomża,
Partyzantów 11, tel. 216-61-62
ramka

4665-o

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, zni-
szczone; 0-604-846-202

glob.1320-o

AUTOSKUP ROZBITYCH, skro-
dowanych, 0-601-617-279

glob.1320-o

KUPIĘ AKCJE TP S.A.; 216-73-80

4223-o

PADŁE BYDŁO kupię, odbiorę,
(029)74-533-31

4267-oo

KUPIĘ GARAŻ BLASZAK (nowy
używany), tel. (086)218-68-17 po
20.00

4517

FIRMA „MILISZKIEWICZ” kupu-
je złom stalowy metali koloro-
wych, tel. (086)218-25-05

4563-o

FIGURKI PORCELANOWE, 216-
-05-34

4666-o

LOKALE

LOKALE na biura, centrum Łom-
ży, 216-64-89

3906-oo

SPRZEDAM SZEREGÓWKĘ ro-
gową oś. Maria powierzchnia
działki 629mkw, tel. 2169-336

3879-oo

SPRZEDAM BUDYNEK o pow.
250mkw pod działalność gospo-
darczą w Łomży przy Spokojnej,
tel. 0-604-985-459

3864-oo

SPRZEDAM M-4, tel. 216-28-77
po 18.00

3937-oo

SPRZEDAM M-4; 216-66-41

4159-oo

WYNAJME POMIESZCZENIA
biurowo-magazynowe o powie-
rznici 147mkw w Łomży, tel.
(086)218-38-13

4044-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4 z
wyposażeniem, tel. 218-40-39

4160-o

DOM MIESZKALNY z powie-
rzną handlową i garażem w
centrum Łomży, tel. (086)216-54-
-97 po godz. 17.00

4182-o

SALA WESELNA, tel. 218-00-58

4230-o

LOKAL, 2180-897

4237-O

S.I. „NOWA” ZPCH sprzedaje hotel
„Załom”, tel. 216-29-61 (8.00-
-15.00)

4295-o

WYNAJME M-3; (086)2190-268;
(086)2198-416

4314-oo

DO WYNAJĘCIA GARAŻE o pow.
80mkw + 15 mkw, biuro, tel. 215-
-34-84

4338-oo

M-5, nowe, wykończone, zamienię
na mniejsze lub sprzedam, tel.
2188-681 po 17.00

4340-oo

SPRZEDAM M-4, Łomża, 218-84-
-49

4428-oo

SPRZEDAM M-2, 38mkw; 216-02-
-27

4382-oo

SPRZEDAM DOM, 215-77-22

4376-oo

SPRZEDAM M-4, Kasztelańska,
(086)218-68-59

4392-o

DZIAŁKA DO WYNAJĘCIA na
autohandel i parking przy dwor-
cu, 2172-626

4480

M-3 do wynajęcia, 216-25-16

4377

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, go-
spodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje
ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce.
Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY

SPRZEDAM M-4; 60,5mkw, na parterze, 219-00-42 po 15.00 4477
 POSIADAMY WOLNA powierzchnię handlową 150-170mkw w Łomży przy Al. Legionów, tel. (086)218-23-62 4478-o
 M-5 sprzedam albo zamienię na małe w Łomży lub Warszawie i okolicy, tel. (086)2190-520 4500

SPRZEDAM PÓŁ bliźniaka w Łomży, ul. Łukasieńskiego 50, cena 40000 USD; 2160-275 4512

SPRZEDAM MAŁY pawilon handlowy, Łomża, (086)218-86-37 4530

KUPIĘ LUB WYNAJMĘ lokal, tel. (085)742-89-91 4533

SPRZEDAM SIEDLISKO na wsi 1km od rzeki, tel. 216-41-19 (wieczorem) 4535-o

SPRZEDAM PUNKT HANDLOWY w Łomży, tel. 0-602-48-53-29 4538-o

DO WYNAJĘCIA M-3; 2164-756 4542

M-3 sprzedam, tel. 218-04-05 lub 0-604-45-97-48 4543

FIRMA BUDOWLANA sprzeda mieszkanie dwupoziomowe 104mkw, lokal handlowy 86,5mkw, centrum Łomży, tel. (086)218-46-64 4647-o

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ lokal biurowo-handlowy przy al. Legionów w Łomży, pow. 314mkw lub mniejszy, tel. 0-604-15-20-65 4647-o

SPRZEDAM MAGAZYN 720mkw; 0-602-124-706 4545

WYNAJMĘ MIESZKANIE, tel. 0-604-261-629 4550

M-5 zamienię na mniejsze lub sprzedam, tel. 218-26-79 4551

OKAZJA! Z powodu wyjazdu sprzedam atrakcyjny mały sklep w Łomży, tel. 218-80-98 po 18.00 4553

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 38mkw, tel. 217-91-15 4557

DO WYNAJĘCIA w Piątnicy ul. Szkolna 27 lokal handlowy 210mkw na sklep spożywczy lub inną działalność, tel. 215-35-59 4561

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN” Łomża, Polowa 45; (086)2166-226; 0-604-227-658. Mieszkania, domy, działki, lokale OFERTA SPECJALNA: M-2 w centrum, działka w Piątnicy, 4571

DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 217-26-00 po 20.00 4347

M-3 (lokatorskie) zamienię na M-5, tel. 2188-452 po 16.00 4585

WYNAJMĘ M-4, tel. 4764-073 4594

M-4 do wynajęcia, 219-31-27 4597

M-3 DO WYNAJĘCIA umeblowane, tel. (085)73-94-320 4606

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI. Licencja 201, Łomża, Wyszynskiego 2; (086)2187-779 DO WYNAJĘCIA: M-2, M-4; domy, lokale. „ARKADIA”

W SPRZEDAŻY: M-2, M-3, M-4, M-5; domy, działki, lokale, drewniana chatka w lesie. „ARKADIA” 4608

SPRZEDAM M-2 36mkw, II p.; tel. 219-90-74 po 16.00 4610

DO WYNAJĘCIA M-3, 45mkw, tel. 216-37-50 4613

SPRZEDAM MIESZKANIE w bloku pod Warszawą, tel. (022)786-22-28 4614

STANCJA DLA samotnych, 2167-326 4622

GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Legionów 54/2; (086)218-93-98 4631

SPRZEDAM M-4, I piętro, ładne; 219-85-92 4632

PILNIE SPRZEDAM M-5, parter; 215-75-35 4634

PRZYJMĘ NA STANCJĘ panią, Łomża, ul. Senatorska 3a/7 4637

SPRZEDAM M-5 w Marianowie, tel. 219-27-91 4643-o

SPRZEDAM 40mkw, tel. 2150-587 4646

SPRZEDAM M-3, II piętro, tel. 2187-341 po godz. 15.00 4649

ATRAKCYJNY LOKAL handlowo-usługowy 200mkw w centrum Biznesu (WZGS), tel. 216-97-85; 218-47-09 4648

DOM MIESZKALNY w pięknym lasku, woda, c.o. w Śniadowie za symboliczną opłatą wynajmę, tel. 216-97-85; 218-47-09 4648

TANIO SPRZEDAM M-3, 55mkw, 8 piętro (windy), 219-01-24 4650

DOM WOLNO STOJĄCY w Łomży, ul. Kręta 28, (029)764-65-17 4653

WYNAJMĘ GARAŻ, Kopernika, 219-81-18 4655

SPRZEDAM BUDYNEK usługowo-handlowy 750mkw z działką 19 ar w Piątnicy (trasa Białystok); 218-54-80, po 20.00 218-59-84 4659

SPRZEDAM M-4, IV piętro, 218-52-16 4660

DO PODWYNAJMU pomieszczenia z kanałem na warsztat samochodowy oraz duży utwardzony, ogrodzony plac parking TIR, Łomża, 2180-378; 0-604-69-62-33 4667

USŁUGI
 STUDNIE, (086)218-59-91; 0-606-588-530 363-O

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek” wszelkiego rodzaju z samochodem, Łomża, 216-33-34; kom. 0-601-942-052 3294-o

ROBIN — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. 215-35-31 579-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 218-09-16 85-o

PRZEWOZY BUSEM, lotnisko, wycieczki, tel. 0-602-807-219 579-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17; 2180-001 1200-o

KOMPUTEROPISANIE, 218-41-54 3184-o

VIDEOFILMOWANIE, 2190-919 3339-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42; 0-604-430-889 3641-o

ŁOMŻA — HANNOVER, każdy czwartek, tel. 2180-878 3766-o

KOMINKI, tel. (029)74-569-23 3706-o

KREDYTY GOTÓWKOWE bez poręczycieli, Łomża, Al. Legionów 54/4, tel. 219-04-45 3830-oo

SPRZEDAŻ ŻWIRU, PIASKU i czarnoziem. Usługi wywrotką (Kamaz) spychem, koparką i niskopodwoziówką, tel. 2191-492; kom. 0-602-17-52-61 3834-oo

WIERCENIE STUDNI, (086)218-48-66; 0-602-868-891 3838-oo

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 215-75-52; 0-604-173-082 3949-oo

BIURO RACHUNKOWE (licencja Ministerstwa Finansów), 2180-390; 2188-961; 090-241-292 3991-oo

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 2170-625; 0-605-646-609 3994-oo

HYDRAULIKA, USŁUGI — tania, solidnie, 218-01-14 lub 0-606-901-570 3547-O

BUSEM OSOBOWYM — KRAJ, 217-90-48 4144-o

MANICURE, PEDICURE, Kazańska, 218-61-40 4175-o

REKLAMA ŚWIETLNA, przestrzenna, samochodowa, szyldy, tabliczki, wizytówki, skład komputerowy, rabaty do 10%, Łomża, Poznańska 156 (przy Stacji Paliw), tel. 2180-801 4186-o

WYPISYWANIE TABLIC nagrobkowych na granicie i na szkło, Łomża, Poznańska 156 (teren STW), tel. 2180-801 4212-o

TATUAŻE STERYLNIE, 0-502-036-339 4241-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, remonty, 2182-425 4260-oo

PRZEPISYWANIE, oprawa prac, Ostrów; (029)644-08-05 4267-oo

USA WYCIECZKI, (089)527-30-07; 0-602-31-33-71 4266-o

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA ogłasza zapisy, ul. Rycerska; (086)2184-221 4335-o

NIEMCY, BELGIA, Holandia, (086)218-82-23; 0-602-59-59-64 4342-o

PROJEKT STUDIO — meble, wnętrza, tel. 216-61-85 4344-o

UKŁADANIE GLAZURY, paneli, szpachlowanie, suchy tynk, 219-84-66 4306-oo

TAXI BAGAŻ — przeprowadzki, 0-606-926-886 4292-o

DOCIEPLANIE, TANIO, solidnie, (029)77-25-478 4298-oo

NIEMCY — wolne miejsca, (086)2188-269; 0-604-377-743 4364-o

USŁUGI KOPARKA, VAT, tel. (086)218-41-02 4397-oo

BUSEM: Grecja, Włochy, tel. 217-62-15 4458-o

REGULARNA LINIA autokarowa Polska-Grecja wyjazdy z Łomży w środy „Skorpion — Skatur”, tel/fax (086)216-26-50 4446-o

OGRODZENIA BETONOWE, produkcja, sprzedaż, montaż; (086)271-73-08; 0-604-284-474 4438-o

WYJAZDY: ŁOMŻA — Hannover, tel. 216-53-15; kom. 0-604-57-47-45 4418-o

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

FRYZJERKA W DOMU klientki
— tanio, tel. 0-602-871-001

4402-oo

MUROWANIE, TYNK, glazura,
szpachlowanie, malowanie, 0-606-
-217-055

4463

KOMPLEKSOWE REMONTY
MIESZKAŃ, 216-66-65; 0-602-780-
-461

4471

AMARNT — szwedzkie żaluzje,
renowacja okien, 0-603-276-788

4474

WYPOŻYCZALNIA PRZYCZEP i
ławet o różnej ładowności, Łom-
ża, ul. Kraska 79, tel. 47-37-391

4154-o

KOMPLEKSOWE ROBOTY WY-
KOŃCZENIOWE: szpachlowanie,
malowanie, rigips, płytki, inne.
Drogo, ale solidnie. Długoletnia
praktyka na Zachodzie, 0-604-876-
-166

4502

PIELGRZYMKA DO LURDES —
wrzesień. „SKATUR”. Licencja
0310; (086)216-26-50

4510-o

OGRODZENIA, BALUSTRADY,
kratki — kute i tradycyjne, tel.
218-57-12 wieczorem

4516

KRYCIE DACHÓW, szpachlowa-
nie, malowanie; 216-63-56 po
20.00; 0-502-812-164

4527-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, 219-15-35; 0-604-91-
-72-84

4529-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
szpachlowanie, malowanie, 216-
-05-64

4536

WYJAZD DO HANOWERU dn.
16.06 godz. do ustalenia (2 oso-
by), tel. (086)2160-983

4539

WNĘTRZA, MEBLE — projekto-
wanie z feng shui, tel. 218-99-37

4544-o

PYRAMID

Producent Elementów Budowlanych

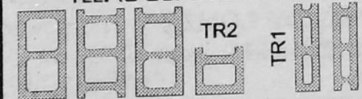
OFERUJE **PUSTAKI
SZALUNKOWE**

na fundamenty, murki oporowe, ogrodzenia

| KLASA: B-15 | TR 2 | TR 1 |
|--------------|----------|----------|
| WYMIARY: | 24x24x49 | 12x24x49 |
| CENA 1 szt.: | 3,80 zł | 2,30 zł |

Z 8 pustaków wymurujesz 1m² ściany.

INFORMACJE UZYSKASZ:
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64



tak 4617

USŁUGI HYDRAULICZNE, tel.
218-14-89

4559

TYNKI GIPSOWE, docieplanie,
Łomża, 216-00-01

4567-o

UKŁADANIE GLAZURY, szpa-
chlowanie, malowanie, 2190-750

4568

REGIPSY, SUFITY PODWIESZA-
NE, szpachlowanie, malowanie,
ocieplania poddasza, tel.
(086)219-91-54; 0-603-299-232

4575

KOMPUTEROPISANIE, OPRA-
WA, konsultacja — „OPOKA”;
216-48-39

4579-O

GLAZURA, MALOWANIE, 47-42-
-447

4581-o

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, 218-78-30

4595

UKŁADANIE KOSTKI brukowej,
(0-86)271-69-31 po 20.00

4596

KOMPLEKSOWE REMONTY
MIESZKAŃ — szpachlowanie,
malowanie, sufity podwieszane,
glazura, terakota, klinkier. Ukła-
danie podłóg, cyklinowanie,
0-602-881-799

4509

MATEMATYKA — KOREPETY-
CJE, (086)2189-908; 2187-779

4608

KREDYTY GOTÓWKOWE —
„BEST” S.A. do 4500 bez poręczy-
cieli, Łomża, dworna 8; tel. 216-
-69-63

f-4611

WOLNE MIEJSCA Hanower
11.06.2000, tel. 2169-328

4624

REMONTY MIESZKAŃ, tel. 218-
-15-19 lub 0-601-152-023

4629

HANOWER, HAMBURG, Bre-
men i okolice, 11.VI; 0-603-534-
-666

4638

USŁUGI REMONTOWO-BU-
DOWLANE, blacharstwo, dekar-
stwo, wodno-kanalizacja, ukła-
danie glazury, paneli, malowanie, ta-
petowanie — faktury VAT, tel.
0-608-147-306

4662

PRACA

„AVON” Cosmetics Polska poszu-
kuje osób do współpracy. Zapra-
szamy do nowego biura w Łomży,
ul. Mickiewicza 45a, tel/fax
(086)2184-198 w godzinach 10.00-
-18.00

4019-oo

PRACA W DOMU. Umowa, urzą-
dzenia gratis, zbyt gwarantowany,
zarobki 1700. Pakiet informacyjny
po otrzymaniu znaczka 5,80 lu-
zem. B.Z.R. „SAWA” Barbara Mi-
kołajczyk; 08-304 Jabłonna Lacka,
ul. Sienkiewicza 3/8.

4268-o

CHAŁUPNICTWO — dowóz su-
rowca, odbiór wyrobów, bez kau-
cji za materiał. Informacje: zaad-
resowana koperta zwrotna, dwa
znaczki luzem. „DAJROB”, 09-400
Płock, Norwida 7/10.

4284-oo

DYREKTOR MEDYCZNEGO
STUDYUM Zawodowego w Łomży
zatrudni mgr farmacji na stano-
wisko nauczyciela w Wydziale Far-
maceutycznym. Dysponujemy
mieszkaniami służbowymi, tel. 216-
-31-53; fax 216-23-89

4473-o

PRACA, 090-504-661

4474

POSZUKUJE OPIEKUNKI do
dziecka, 218-40-24 po godz. 19.00

4475

ZATRUDNIĘ KUCHARKĘ na se-
zon letni, tel. (086)216-35-68

4488

FIRMA „KOJA” w Smolnikach za-
trudni murarza-tynkacza, tel. 278-
-51-33

4493

ZAKŁAD PRODUKCJI ELEMEN-
TÓW Budowlanych i Kruszywa w
Jedwabnem zatrudni technika
lub inżyniera automatyka z prak-
tyką. Wysokie zarobki, tel. 217-25-
-42 lub 217-23-66

4498

ZATRUDNIĘ STOLARZA od
17.07.2000r, tel. (086)2183-964

4506

POWAŻNA FIRMA ZATRUDNI
doświadczonego przedstawiciela
handlowego. Proponujemy bar-
dzo dobre wynagrodzenie plus sa-
mochód służbowy, 0-602-596-170

4515-o

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do 51
dziecka; 0-602-500-326; 2150-217

4532

FIRMA „MILISZKIEWICZ” za-
trudni doświadczonych spawaczy,
tokarzy i frezerów, tel. (086)218-
-25-05

4563-o

RADIO-TAXI ŁOMŻA PLUS za-
trudni kierowców ze stażem,
tel.215-0-222

4564

POSZUKUJE DOŚWIADCZONEJ
pani do prowadzenia domu, TEL.
216-06-23

4569

PRACA MANAGEROM — ube-
pieczenia, 0-601-072-878

4578

DYNAMICZNE OSOBY do 35 lat
zatrudnię sezonowo i na stałe,
(086)216-69-74

4587-o

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA
wiek do 25 lat, wymagane: prawo
jazdy B,C, obsługa komputera,
tel. 216-40-07 po 16.00

4591-o

ROSSMANN SDP, ul. Długa 8 w
Łomży, tel. 215-03-71 zatrudni na
1/2 etatu kasjera — sprzedawcę.

4617

ZATRUDNIĘ MASAŻYSTĘ, tel.
(086)218-23-28

4628

POTRZEBUJE TYNKARZY, kom.
0-602-651-626

4639

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipso-
wych na agregat; (086)2169-387;
0-604-695-168

4472-o

PPHU „MIWEX” Ostrów Mazo-
wiecka poszukuje księgowej do sa-
modzielnego prowadzenia księgo-
wości. Kontakt: Biuro Usług Księ-
gowych, (086)2150-423/4 lub
(029)74-536-66

4641-o

PRZYJMĘ MŁODĄ DZIEWCZY-
NĘ do pracy w barze, 0-602-584-
-222

4644

HANDLOWCÓW na stałe i na se-
zon, 0-603-746-306

4653

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ
do sklepu spożywczego — wy-
kształcenie handlowe, wiek do 25
lat, 0-606-643-954

4654-o

ZATRUDNIĘ RENICISTĘ I lub II
grupy, sprawny fizycznie, 0-606-
-643-954

4654-o

PRACA W STAJNI w Niemczech
dla małżeństwa lub pracy do 35
lat, tel. 0049-174-42-06-814

4668

ZATRUDNIĘ KASJERKĘ, 47-31-
-591

4669

INNE

HOTEL „BARANOWSKI”, Piątni-
ca: catering, konferencja, bankie-
ty, wesela, dancing; (086)216-32-
-96

2419-o

POLICEALNE STUDIUM zao-
czne — technik architekt. PRO-
JEKTOWANIE ARCHITEKTONI-
CZNE WNĘTRZ. Białystok,
(085)6615-443; 0-604-276-729

4027-o

ZAWIOŻĘ DO znachorki, 216-78-
-16

4466-o

ZABIORE PO samochód + laweta,
0-604-97-10-63

4589

PRZYJĘCIA WESELNE i okoli-
cznościowe — restauracja „CA-
RO” w „Zalomie”, tel. 216-48-03

4607

OGŁOSZENIA DROBNE
„KONTAKTÓW” przez miesiąc
znajdują się w komputerowym
banku Informacji Handlowo-
Usługowej, tel. 957. Zadzwoń,
sprawdź!

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, go-
spodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje
ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce.
Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY



Pilarki elektryczne STIHL

Najnowsza technika w idealnej formie

Sprzedaż i serwis prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

STIHL®
fak. 4286-o

FLORIAN S.C. BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

- węgiel
- cement „Chełm”
- wapno hydratyzowane
- cegły ceramiczne i silikatowe
- styropian, wełna mineralna
- piasek, żwir
- eternit
- usługi transportowe

**UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW**

Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!

F-4273-o



...okazja do zmiany

LUBLIN 3

serwis
gwarancja
assistance
doświadczenie
bezpieczeństwo
ISO 9000

Wiosna to pora zmian. Masz teraz okazję zmienić swój wystu-
żony samochód dostawczy na nowego Lublina 3. Zestaw
stare auto (produkcji Daewoo Motor Polska), a otrzymasz
5 000 zł upustu netto na zakup Lublina 3. Jeśli posiadasz
samochód dostawczy innej marki, złomując dostaniesz
3 500 zł upustu netto.

Szczegóły akcji u Autoryzowanych Dealerów Daewoo Motor Polska

AUTO-FORUM

Łomża

Al. J. Piłsudskiego 115
tel. (0-86) 219-04-41



bezpłatna infolinia: 0800 137 017, 0800 137 018

fak. 454-o

„DOM i REMONT”

Łomża Al. Piłsudskiego 52
tel. 219-84-30

AKCESS

- FARBY, CHEMIA BUDOWLANA
- ARMATURA SANITARNA
- ZLEWOZMYWAKI
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ
- GLAZURA, TERAKOTA

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

ZAPRASZAMY

Poniedziałek–piątek 8.00–17.00

soboty 8.00–13.00

Fak. 4053-oo



Od 14.04.2000 do 30.06.2000
przy zakupie kos STIHL FS 36, FS 44
pakiet artykułów eksploatacyjnych gratis.

Kosy STIHL

- moc - 0,7-2,8 kW
- bogata oferta narzędzi tnących
- bezpieczeństwo i komfort pracy
- najwyższa jakość



VIKING

- spalinowe i elektryczne urządzenia do pielęgnacji ogrodu
- wysoka moc
- bogate wyposażenie standardowe
- wyróżniająca stylistyka



STIHL®

VIKING®

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego (PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

fak. 4270-o

KONTAKTY



PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV

SONAROL

Montaż — gratis!
dla członków ŁSM

REHAU

Okno wizytówka
domu

Zakład Produkcyjny Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (0-86) 217-22-11, 217-23-00
Biura Handlowe Łomża, Al. Piłsudskiego 48, tel. (0-86) 219-91-09
„NESTOR” Konarzyce, ul. Szkolna 1, tel/fax 215-76-21
PHU „ILASZCZUK” Łomża, Al. Legionów 54, tel. 216-69-60, 218-39-65

Husqvarna

**PILARKI, KOSIARKI, WYKASZARKI,
NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU
SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY**

ŁOMŻA, ul. NOWOGRODZKA 60, tel. 216-69-10
CZĘŚCI ZAMIENNE I SERWIS NA MIEJSCU

Oferta Pracy • Oferta Pracy • Oferta Pracy

TERRAZYT

Zatrudni
ABSOLWENTKĘ

WYDZIAŁU FILOLOGII POLSKIEJ
LUB WYŻSZEJ SZKOŁY PLASTYCZNEJ

NASZE WYMAGANIA

ZAPEWNIAMY

- OCZEKIWANIA:

- zdolności humanistyczne
- umiejętność tworzenia tekstów
- zdolności plastyczne
- umiejętność obsługi komputera (programy graficzne)
- dyspozycyjność
- zaangażowanie
- chęć podnoszenia kwalifikacji

- stałą i atrakcyjną pracę
- wysokie zarobki z motywacyjnym systemem płac
- możliwość awansu
- szkolenia zawodowe

OFERTY PRACY NALEŻY SKŁADAĆ W DZIALE KADR:
18-400 ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210
w terminie do **30. 06. 2000r**

OFERTA WINNA ZAWIERAĆ:

- LIST MOTYWACYJNY, CV, ZDJĘCIE
- ZAŚWIADCZENIE O UKOŃCZONYCH STUDIACH, KURSACH, SZKOLENIACH

Bliższych informacji udziela:

Kierownik Działu Reklamy - Jolanta Raszkiewicz tel.086/4735130
Kierownik Działu Marketingu - Wioletta Micewicz tel.086/4735146
kom. 0604 416 219

STOLLAR

OKNA

DREWNIANE

SOSNA

MAHOŃ

Salon Sprzedaży

Bema 15

tel./fax 218-28-53

GEALAN
Systemy okienne



NARESZCIE DOBRE OKNA!

ALUSTIC
OKNA PCV ALUMINIUM

Zakład Produkcyjny:
18-421 Piątnica Górki Sypniewo 9 tel./fax (086) 219 18 86

OKNA DRZWI WITRYNY
BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN
PARAPETY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
GWARANCJA TRANSPORT
KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI
ATRAKCYJNE CENY
PROFESJONALNY MONTAŻ

Biura Handlowe:
18-400 Łomża, Al. Legionów 147D pok. 11
tel./fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74
18-400 Łomża, ul. Bema 15 tel./fax (086) 218 28 53
18-500 Kolno, ul. Wojska Polskiego 10
tel./fax (086) 278 46 06

Fak. 4485-0

INFORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA 957

BOAR Spółka z o.o.

WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR FRANCUSKIEJ FIRMY
SOTRALENTZ NA WOJ. PODLASKIE



18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 206
tel. (086)216-62-50, fax (086)216-70-92

oferuje

- Przydomowe biologiczne oczyszczalnie ścieków
- Zbiorniki na olej opałowy od 750 l do 3000 l
- Kontenery SL 5 i SL 7 pojemność 800–1000 l do magazynowania i transportu artykułów spożywczych, farmaceutycznych i materiałów niebezpiecznych,
- Beczki i pojemniki od 10 l do 260 l
- Aktywatory Bakteryjne BIO do rozkładu i neutralizacji ścieków
- Rury i kształtki kanalizacji wewnętrznej i zewnętrznej.

fak.4496



**Korzystaj
z firm,
które ogłaszają się
w tygodniku**

KONTAKTY

Ogłoszenie

Zarząd Gminy Piątnica ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych w Starym Drożęcinie
działka Nr 72/5 pow. 1500 m kw. — cena wywoławcza 13.350 zł
działka Nr 72/6 pow. 1500 m kw. — cena wywoławcza 13.350 zł
działka Nr 72/7 pow. 1500 m kw. — cena wywoławcza 12.000 zł
W planie przestrzennego zagospodarowania ww. nieruchomości przeznaczone są pod zabudowę zagrodową z dopuszczeniem budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego. Powyższe nieruchomości wolne są od obciążeń i praw osób trzecich, posiadają urzędową księgę wieczystą KW 26696 w Sądzie Rejonowym w Wydziale Ksiąg Wieczystych w Łomży. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Urzędu Gminy Piątnica do dnia 26 czerwca 2000 r. Przetarg odbędzie się w dniu 29 czerwca 2000 r. o godz. 10.00 w pokoju Nr 13 w Urzędzie Gminy.

Fak. 4554

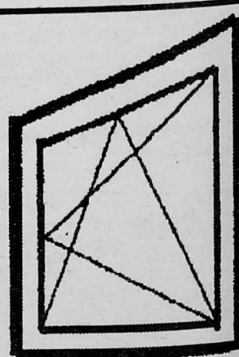
POPKOWSKI PHU

Oferuje w cenach producenta
OKNA, DRZWI, PCV, ALU. DREWNO
PARAPETY, ŻALUZJE, ROLETY,
MOSKITIERY, DRZWI WEWNĘTRZNE
ZEWNĘTRZNE.

DLA CZŁONKÓW Ł.S.M.
OKNA TANIEJ!

KONKURENCYJNE CENY MONTAŻU!

Salon Sprzedaży Bema 15 tel./fax.086/218 28 53



F-4524



KONTAKTY

MICRA CENA RADIO ALARM



[od 31 900 zł]

z wyceną Micra osiąga nową cenę!

W cenie otrzymujesz dodatkowo radio
maniki lub autoalarm (Ty wybierasz).
Ta z opcji warta około 750 zł. Pośpiesz się!
Samochodów biorących udział
promocji ograniczona.



Nieograniczone
możliwości

SALON-SERWIS:

F.B.H. Mieczysław Wasilewski
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19
tel./faks: (0-87) 621-41-31

fak. 4483-o



SKOK

100 lat tradycji

Zostań naszym Członkiem!
Zadbamy o Twoje pieniądze!

ROCZNA LOKATA TERMINOWA
17,5% - 18,5% w skali roku
oprocentowanie zmienne negocjowane

**WAKACYJNA POŻYCZKA
DYSKONTOWA**
16,5% w skali roku



karta płatnicza
Visa Electron



karta
bankomatowa
SkokCard



Franciszek
Stefczyk

www.skok-stef.com.pl

Infolinia: 0-801 600 100

fak. 4315-o

KONTAKTY

UKAZUJĄ SIĘ TAKŻE
W NOWYM JORKU, CHICAGO, TORONTO



Właśnie
się
zdecydowaliśmy...

INTEGRUMKONTO

RAKTYCZNE KONTO OSOBISTE
W praktyce najlepsze

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.

Łomża, ul. Dworna 12 tel. 216-54-46
Grajewo, ul. Woj. Polskiego 55 tel. 272-37-34
Wysokie Maz., ul. Ludowa 15 tel. 275-23-99
Zambrów, al. Woj. Polskiego 25 tel. 271-08-82
ZAPRASZAMY!

fak. 46



Studio Lato

Radia Białystok



Ł O M Ż A

11 czerwca od godz. 14.00
Amfiteatr przy ul. Zjazd

PAKA Z WIKTOROWEJ, THE BUMPERS, KASA CHORYCH

GWIAZDA IMPREZY

D Ź E M
ŻUKI ROCK&ROLL BAND

Sponsorzy:



Polskie Radio Białystok
FM 99,4 MHz

kurier Poranny

